



Warszawska

ulica Warszawska

Białystok 2007

Mecenasem książki jest
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
„RAWBUD” Sp. z o.o.

Muzeum Podlaskie w Białymstoku
dziękuje Pani Prezes Bogumile Rawskiej-Szmigiel
za sfinansowanie wydawnictwa.

Tekst:
Andrzej Lechowski

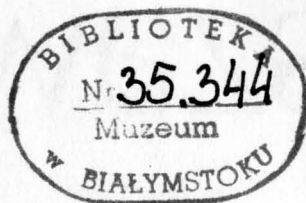
Fotografie i reprodukcje zdjęć archiwalnych:
Andrzej Sokółski

Projekt i opracowanie graficzne:
Bogdan Suprun

Zdjęcia archiwalne ze zbiorów:
Muzeum Historycznego, Oddział Muzeum
Podlaskiego w Białymstoku,
Tadeusza Chańki, Zdzisława Głębockiego,
Krzysztofa Sawickiego, Pawła Wenclika

Korekta:
Halina i Marek Ławniccy

Realizacja:
© NAVIGATOR studio s.c.



Druk i oprawa:
Białostockie Zakłady Graficzne S.A.

94(438):625.712 (091)

Wydawca:
Muzeum Podlaskie w Białymstoku

ISBN 978-83-87026-87-5

Wydanie I, Białystok 2008

Książkę wydrukowano przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego w Białymstoku

Nr. 52/2008/10



Warszawska



WARSZAWSKA

Obraz ulic Białegostoku zmieniał się tak, jak zmieniały się funkcje miasta. Analizując układ ulic, gęstość zabudowy, lokalizację urzędów i rozmaitych instytucji, czy wreszcie skład społeczny i narodowościowy właścicieli i mieszkańców, wydzielić możemy wyraźne białostockie epoki. Pierwsza rozpoczęła się, gdy Białystok był własnością Branickich, zakończyła w pierwszej ćwierci XIX wieku. Druga trwała do 1915 roku. Ostatnią zamyka dramat II wojny światowej.

Współczesny nam kształt i obraz miasta nie w pełni nawiązuje do wizerunków ukształtowanych we wcześniejszych stuleciach. W tym, jak sądzę, upatrywać należy powodów, które sprawiają trudności przy określaniu tożsamości historycznej wielu białostoczan. Mam nadzieję, że publikacja ta pozwoli odbudować choć fragment tak potrzebnej mieszczańskiej tradycji.

Książka ta jest pierwszą z planowanego cyklu monografii białostockich ulic. Jest też znacznie rozbudowaną wersją wydanej w 2006 roku serii zeszytów „Białystok. Przewodnik historyczny”.

Podstawową trudnością, którą napotyka historyk przy opisie Białegostoku, jest niedostatek źródeł. Szczególnie dotyczy to pierwszej połowy XIX wieku. Pisząc tę krótką monografię korzystałem z różnorodnych źródeł i materiałów. Podstawowym źródłem osiemnastowiecznej ulicy Warszawskiej był plan miasta ze spisem właścicieli domów z 1810 roku. Jego oryginał znajduje się w Moskwie. Kopię planu udostępnił mi Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku. Uzupełniającymi materiałami były Teki Glinki oraz rekonstrukcje planu miasta wykonane przez Jana Glinkę w 1955 roku i plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego, opracowany przez ks. Jana Niecieckiego w 2000 roku.

Obraz miasta do 1915 roku odtwarzałem na podstawie planów Białegostoku z przełomu XIX i XX wieku, spisów adresowych i dokumentów archiwalnych, znajdujących się w zbiorach Archiwum Państwowego w Białymstoku oraz prasy, drukowanych w 1897 i 1913 roku.¹ Podobny mate-

¹ M. G. Milakowski, *Ocerk Bielastoka w istoriceskom, etnograficeskom i bytowom otnoszenjach*, Kijów 1897; *Spravochnyj Kalendar po gor. Belastoke na 1913 god.*; „Gazeta Białostocka” 1911-1914.; Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta Sądu Okręgowego w Białymstoku, Wydział Hipoteczny, Archiwum Państwowe w Białymstoku, Urząd Powiatowy Białostocki ds. wymiaru podatku przemysłowego, Spisok do-

rial wykorzystany został jako źródło informacji dotyczących okresu międzywojennego. Nieoceniony okazał się plan Białegostoku z 1937 roku, wykonany przez inż. S. Chojnickiego, dzięki któremu można było przeprowadzać analogie do stanu miasta w XVIII i XIX wieku.

Bardzo ważnym źródłem jest ikonografia ulicy Warszawskiej. Dzięki skanowaniu i powiększaniu fotografii w kilku przypadkach udało się udokumentować budynki, na temat których wcześniej nie było żadnych danych.

Interesujący materiał stanowią również reklamy zamieszczane w prasie i w okolicznościowych publikacjach.

Tekst został opatrzony przypisami, w których umieszczone zostały informacje dodatkowe, dotyczące poszczególnych budynków i ich właścicieli bądź mieszkańców. Pominęte zaś zostały przypisy informujące skąd zostały zaczerpnięte dane. Podyktowane to zostało tym, że do każdego z budynków odnoszą się te same źródła, a często również te same strony ze spisów adresowych.

Zespół danych uzyskany z wymienionych materiałów pozwolił na stworzenie opisu ulicy. Jest on z pewnością niepełny i niedoskonały. Wierzę jednak, że stanowić będzie ważny krok w poznaniu historii Białegostoku. Chciałbym podziękować tym, którzy pomogli w powstaniu tej książki. Panu Profesorowi Adamowi Czesławowi Dobrońskiemu dziękuję za cenne, krytyczne uwagi, Pani Jolancie Szczygiel-Rogowskiej, za pomoc w zbieraniu materiałów. Dziękuję też Pani Bogumile Rawskiej i Urzędowi Miejskiemu w Białymstoku za szczodrość, dzięki której książka ta została wydana.

Rodowód ulicy Warszawskiej sięga XVIII wieku. Wówczas to Jan Klemens Branicki, w części Białegostoku położonej za rzeką, urządził Nowe Miasto. Osiedlił w nim służbę i rzemieślników pracujących na potrzeby dworu. Wytyczona w nowym kwartale miasta ulica dzieliła się wtedy na dwa odcinki, noszące odrębne nazwy. Pierwszy pomiędzy ulicami Wasilkowską (Sienkiewicza) a Zamkową (Pałacową) nazywany był ulicą Bojarską. Od strony ulicy Wasilkowskiej zamykała ją brama wasilkowska.

movladelcow goroda Belastoka, 1911 g., Księga Adresowo-Handlowa m. Białegostoku na 1932/33 rok, Informator na Województwo Białostockie na rok 1932, Białystok, Polska. Księga Adresowa, 1932/33, Księga adresowo-telefoniczna, 1934 r., Białystok. Książka telefoniczna 1938 rok.

Drugi, położony pomiędzy ulicami Zamkową (Palacową) i Kleindorf (Elektryczna) nazwany został Nowe Miasto (Neustadt). Na wysokości obecnego kościoła św. Wojciecha zamknięta była bramą warszawską. Jej nazwa wywodziła się od historycznego traktu prowadzącego przez Bielsk Podlaski do Warszawy. Dopiero od 1825 roku, po urządzeniu przeprawy przez Narew w Żółtkach, droga ta skierowana została w kierunku zachodnim. Dzisiejsza nazwa ulicy przypomina właśnie ten pierwotny układ komunikacyjny.

W XVIII wieku Warszawska zabudowana była parterowymi budynkami. Wyróżniała się wśród nich dworska austeria „Pod jeleniem” usytuowana na rogu ulicy Bojarskiej i Zamkowej. W połowie XIX wieku na ulicy Warszawskiej, która wówczas nosiła nazwę Aleksandrowskiej, zaczęto budować miejskie rezydencje i gmachy publiczne. Miały przy niej swoje siedziby banki, policja, straż ogniowa, szkoły, szpital oraz magistrat Białegostoku.

W 1895 roku w Białymstoku zaczął kursować tramwaj konny zwany konką. Jedną z trzech tras prowadziła od dworca kolejowego ulicą Lipową przez rynek, ulicę Niemiecką (Kilińskiego), Instytutową (Palacową) i Warszawską w kierunku Prudskiej (Świętojańskiej), w którą tramwaj skręcał. Tory tramwajowe położono też na odcinku pomiędzy Sienkiewicza i Palacową. Była to jednak przypuszczalnie jedynie trasa techniczna, umożliwiająca szybszy zjazd do zajezdni wagonów kursujących po ulicy Mikołajewskiej (Sienkiewicza). Zajezdnia znajdowała się przy ulicy Świętojańskiej. W 1919 roku nadano tej ulicy nazwę Warszawska, którą w 1934 zmieniono na Bolesława Pierackiego (minister spraw wewnętrznych, zamordowany przez ukraińskich nacjonalistów). W 1940 roku Rosjanie nadali jej imię Armii Czerwonej. Niemcy w 1941 roku wprowadzili nazwę Schroetterstraße. Po wojnie powrócono do obecnego nazewnictwa.

Obraz ulicy Warszawskiej to, z jednej strony jej kształt przestrzenny z budynkami, które powstały tu w okresie minionych 250 lat, z drugiej zaś – skład społeczny i narodowościowy jej mieszkańców.

To co wyróżniało Warszawską od innych białostockich ulic, to specyficzny charakter budynków. Tu wznosili swoje rezydencje znamienici przemysłowcy. Od drugiej połowy XIX wieku powstawały pałace Commichau, Vossów, Tryllingów i Cytronów. Przy ulicy Warszawskiej koncentrowały się siedziby najważniejszych urzędów i instytucji. Tu znajdował się gmach władz obwodu białostockiego, magistrat, poczta, policja, straż ogniowa, bank państwowy, urząd skarbowy, monopol spirytusowy, szpital żydowski, rosyjski Czerwony Krzyż wraz z ambulatorium, prestiżowe szkoły, takie jak gimnazjum realne oraz męska i żeńska szkoła handlowa. Wśród właścicieli nieruchomości znajdujących się przy ulicy Warszawskiej w 1910 roku przeważali Żydzi. Stanowili oni 46,2 proc. ogółu właścicieli. Polacy stanowili 28,1 proc., Niemcy 12,4 proc., a Rosjanie 3,3 proc. Aż 10 proc. nieruchomości należało do różnych urzędów i instytucji. Gdy przeanalizujemy skład narodowościowy właścicieli biorąc jako kryterium wartość nieruchomości, to dowiemy się, że Żydzi posiadali 69,8 proc. ogółu wartości wszystkich nieruchomości przy ulicy Warszawskiej. Polakom przypadało 13,7 proc., Niemcom 12,9 proc., a Rosjanom 3,6 proc.

Na Warszawskiej wykształciły się wyraźne enklawy. I tak, urzędy i instytucje usytuowane były głównie na odcinku pomiędzy ulicami Sienkiewicza i Pałacową. Żydzi osiedlali się od Sienkiewicza do Elektrycznej. Odcinek od Elektrycznej do Świętojańskiej to enklawa niemiecka, powstała jeszcze w XVIII wieku. Polacy mieszkali przy Warszawskiej w jej końcowym odcinku, położonym za ulicą Świętojańską.

Podstawową różnicą pomiędzy ulicą Warszawską a innymi ulicami centrum Białegostoku była niewielka ilość sklepów i drobnych zakładów usługowych. Na większą skalę pojawiają się one dopiero od ulicy Świętojańskiej. Stan ten wynikał z charakteru zabudowy. Urzędy, instytucje, zamożni mieszczaństwo i przemysłowcy nie zaopatrywali się w drobnych sklepikach.

Rozwój przemysłu zaznaczył się na tej ulicy w niewielkim stopniu. Z wyjątkiem fabryki Commichau, znajdującej się vis-à-vis kościoła, wszystkie pozostałe zlokalizowane były w rejonie ulicy Orzeszkowej.

Życie na Warszawskiej toczyło się raczej spokojnie i statecznie. Nie było na tej ulicy ani jednego hotelu, które nierzadko spełniały rolę domów publicz-

nych. Incydentalnie więc pojawiali się na Warszawskiej przedstawiciele półświatka. W okresie międzywojennym ulica ta była najlepiej strzeżoną arterią miasta. Policja rezydowała bowiem pod numerami 3, 6, 11, 50 i 62.

Warszawska zmieniła swoje oblicze w 1944 roku. Wycofujący się z Białegostoku Niemcy zniszczyli część zabudowy. Między innymi spalili historyczny gmach magistratu, zrujnowali Bank Polski i Urząd Skarbowy. Spalili też fabryki włókiennicze.

W latach 60. XX wieku zaczęto wyburzać budynki stojące na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Pałacowej. Dziesięć lat później zburzona została cała pierzeja od ulicy Monopolowej aż do rzeczki Dolistówki. Teren ten przeznaczono na budowę osiedla Piasta.

Pomimo tych niekorzystnych zmian ulica Warszawska jest dziś najciekawszym i najlepiej zachowanym zespołem architektury miejskiej z XIX i początków XX wieku.

od Braunka do Keflera

– numery nieparzyste



Warszawska 1

W 1810 roku na działce tej znajdował się murowany budynek należący do Henryka Bode. Kolejnym właścicielem został radca stanu Jan Szmítowie. Po jego śmierci, pod koniec XIX wieku, nieruchomości należała do jego pięciu synów. Na ich posesji od frontu stał murowany parterowy dom z przybudówką z muru pruskiego. W głębi podwórza znajdował się drugi murowany parterowy budynek i drobne zabudowania gospodarcze. W 1896 roku bracia Szmít sprzedali tę nieruchomość niemieckiemu przemysłowcowi Adolfowi Gustawowi Braunkowi.² Na początku XX wieku przebudował on istniejące budynki nadając im obecną formę.

Braunek w 1913 roku był przewodniczącym Rady Kościelnej przy parafii ewangelicko-augsburskiej. Był też członkiem Towarzystwa Opieki nad Więźniami. Jego żona Julia działała w ewangelickim Towarzystwie Opieki nad Ubogimi i kierowała stołówką prowadzoną przez białostockie Stowarzyszenie Trzeźwości. Ich syn, Adolf Braunek, mieszkał przy ulicy Fabrycznej. Zasiadał w zarządzie Zgromadzenia Sióstr Czerwonego Krzyża, był przewodniczącym Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Nieszczęśliwych Wypadków oraz kierował białostockim ambulatorium fabrycznym.

W 1915 roku część rodziny Braunków wyjechała z Białegostoku. W 1920 roku pozostali w Białymstoku Ryszard Braunek sprzedał ten budynek Bankowi dla Handlu i Przemysłu. Po jego likwidacji, w 1937 roku nieruchomość nabyła Komunalna Kasa Oszczędności.³ Przed 1939 rokiem, przez pe-

² Adolf Gustaw Braunek, wraz ze swoim współnikiem – Friedrichem Vosselem, w 1876 roku założył w Białymstoku fabrykę kapeluszy „Braunek i Voss”. Mieściła się ona przy ulicy Kupieckiej (Malmedaj). W 1879 roku zatrudnionych w niej było 38 robotników, a wartość produkcji osiągała 45 tys. rubli. W 1890 roku w fabryce zamontowany był już silnik parowy, co umożliwiło zwiększenie zatrudnienia do 129 osób i wzrost wartości produkcji do 103 tys. rubli rocznie. W 1910 roku przy produkcji kapeluszy w firmie „Braunek i Voss” pracowało 198 zatrudnionych, a produkcja wzrosła do 200 tys. rubli. W 1913 roku w fabryce pracowało 222 robotników. Firma rozwijała się sukcesywnie nie mając praktycznie na miejscowym rynku konkurencji. Jedynie Chaim Nowik, właściciel fabryki sukna, przez pewien czas zajmował się również produkcją kapeluszy. W 1899 roku przy fabryce założona została pierwsza w Białymstoku kasa zapomogowa. Wspierała ona niezdolnych do pracy robotników oraz wypłacała rodzinom zmarłych pracowników zasiłki pogrzebowe. Przewodniczącym kasy był syn właściciela, Adolf Braunek. Adolf Gustaw piastował w niej funkcję skarbnika. W latach 1914-1915 ludność niemiecka zamieszkująca zachodnie gubernie Rosji, była masowo deportowana w głąb Imperium. Demontowano i wywożono urządzenia techniczne i całe fabryki. Przypuszczalnie ten los spotkał też fabrykę kapeluszy „Braunek i Voss”.

³ Komunalna Kasa Oszczędności powiatu białostockiego powstała w 1925 roku. Podlegała ona Sejmikowi Powiatowemu, który był poręczycielem gromadzonych w niej oszczędności. Kasa miała ułatwiać zaciąganie kredytów i udzielać pożyczek wnioskodawcom. Prowadziła szeroko zakrojoną działalność wśród dzieci i młodzieży, zaszczepiając w nich nawyk oszczędzania. Wystarczyło wpłacić 6 zł na książeczkę oszczędnościową, aby Kasa wystawiła w szkole metalową skarbonkę. W ten sposób w Białymstoku powstało 56 Szkolnych Kas Oszczędności. Podobną akcję przeprowadzono w białostockich fabrykach, zakładając 22 Fabryczne Kasy Oszczędności. Działalność Kasy przerwała II wojna światowa. Wznowiona została w 1944 roku. Na skutek zmian przepisów prawnych w 1949 roku rozpoczęto jej likwidację. Ostatecznie Kasę zamknięto w 1951 roku.



wien czas miała w tym budynku siedzibę białostocka gmina żydowska. W okresie okupacji, w latach 1941-1944, mieściła się tu niemiecka komenda policji. W piwnicach znajdował się areszt. W 1944 roku do budynku powróciła Komunalna Kasa Oszczędności. Po jej likwidacji, przez wiele lat mieściło się w nim biuro ewidencji ludności.



Ulica Warszawska około 1890 roku. W głębi widoczny budynek obecnej Straży Pożarnej

Warszawska 3



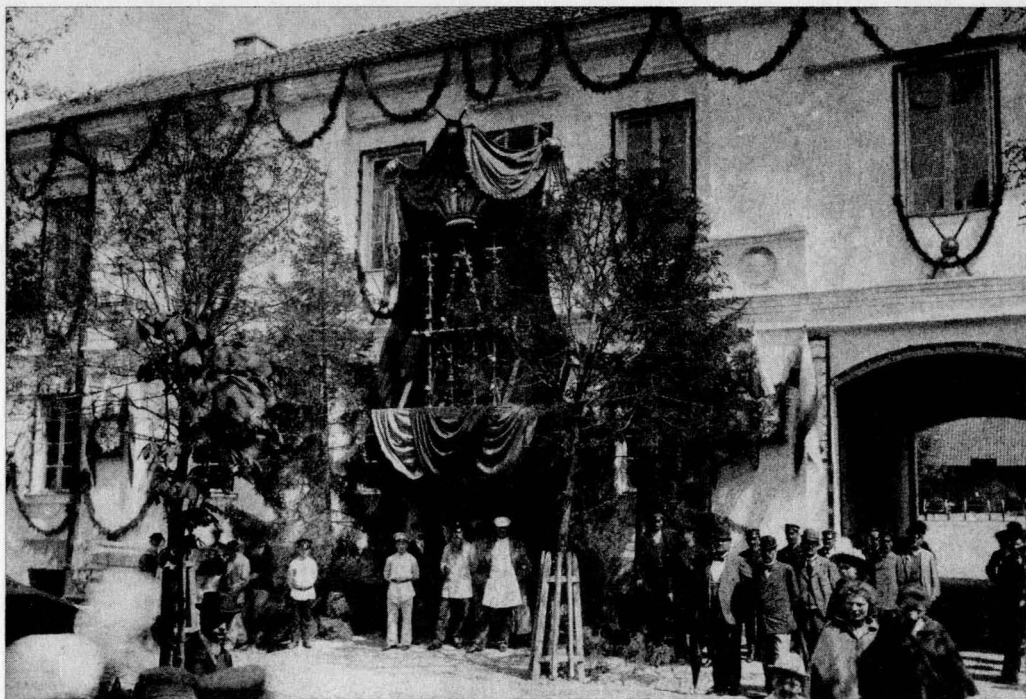
W drugiej połowie XVIII wieku stał w tym miejscu murowany parterowy budynek. Należał on do Henryka Zitzkinda. W połowie XIX wieku budynek rozbudowano na potrzeby policji miejskiej. Mieściły się w nim biura, areszt i mieszkania służbowe.



1 maja około 1960 roku.

W 1875 roku powstała Białostocka Straż Ogniowa, która znalazła tu również swoją siedzibę.⁴ Na jej potrzeby wybudowano drewnianą wieżę obserwacyjną i murowany budynek mieszczący maga-

⁴ Początki straży ogniowej w Białymstoku sięgają XVIII wieku. W 1745 roku Jan Klemens Branicki wydał Instrukarz określający obowiązki mieszczan, które mieli wypełniać w celu zabezpieczenia miasta przed pożarem. Nakazał w nim wystawianie przed domami w rynku kadzi napełnionych wodą i zaopatrzenie się w drobny sprzęt gaśniczy (bosaki, siekiery itp.). Właściciele domów mieli obowiązek dbać o stan techniczny kominów i pod karą grzywny nie mogli używać ognia (światła) w stodolach i stajniach. Po wielkich pożarach Białegostoku, które wybuchały w latach 1750 i 1753, około 1760 roku Branicki powołał miejską straż ogniową. Składała się ona z około 10 ludzi, którzy mieli na wyposażeniu „2 sikawki wielkie (...) każda na czterech kołach z rurami skórzanymi, 23 sikawki ręczne (...), 28 sikawek pojedynczych (...), 42 wę-



Budynek policji (obecnie Straży Pożarnej) udekorowany na przybycie cara Mikołaja II. 1897 rok.

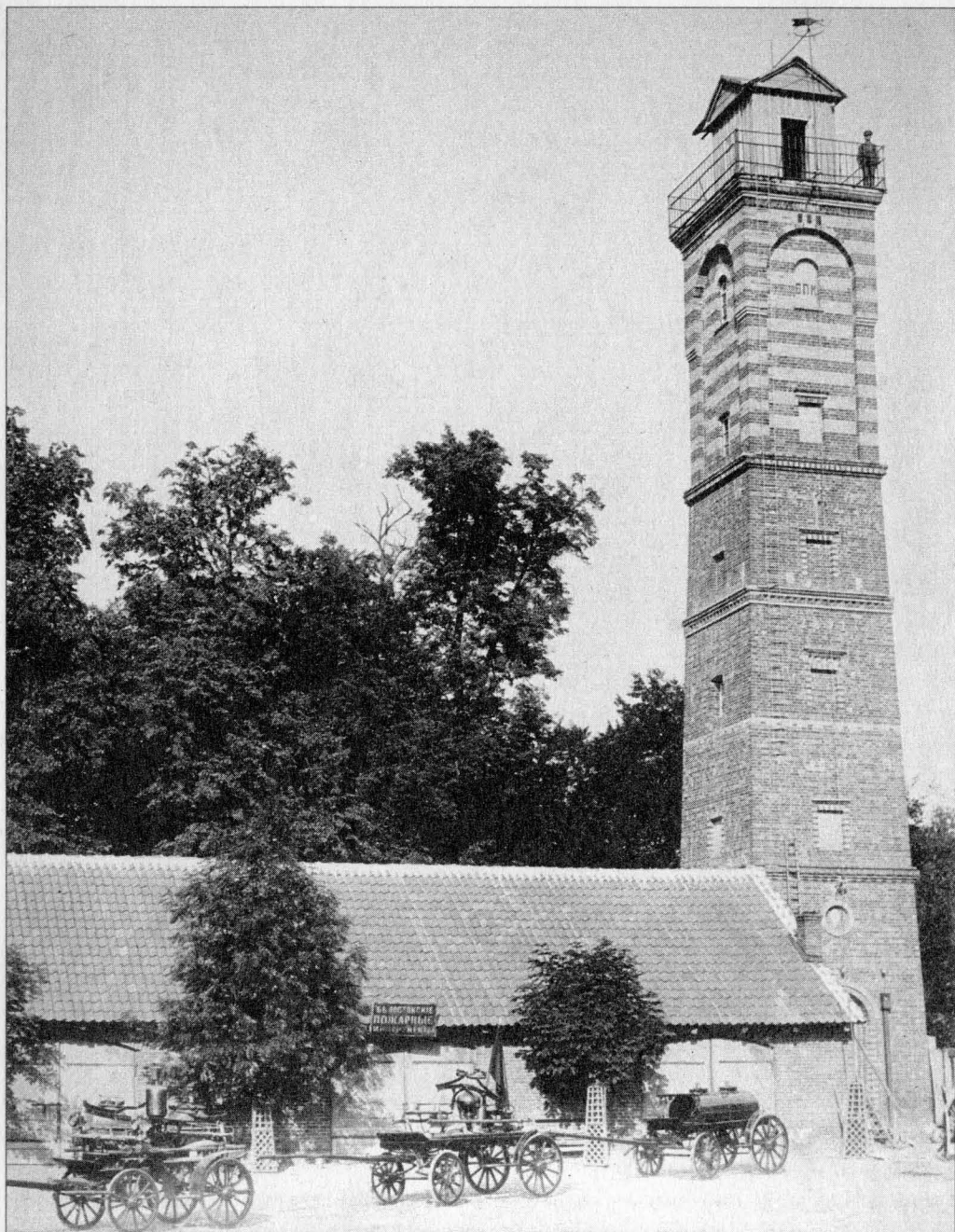
zyny sprzętu pożarniczego. Pierwsi białostoccy strażacy dysponowali jednym wozem gaśniczym wyposażonym w ręczną pompę i czternaście beczkowsami, każdy o pojemności 500–600 litrów. Ponadto posiadali jeszcze wóz rekwizytowy, którym przewożono drabiny i sprzęt gaśniczy. Rozwój miasta i stałe zagrożenie pożarami oraz ciasnota spowodowana dzieleniem nieruchomości z policją, spowodowały przeniesienie straży na sąsiednią posesję, która należała do



1916 rok.

Leona Zakhejma. W 1915 roku wycofujący się z Białegostoku Rosjanie ewakuowali Białostocką Straż Ogniową wraz z jej całym sprzętem. Ochronę miasta przed pożarami przejęła Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa (BOSO), która powstała w 1898 roku jako oddzielna jednostka. Miała swoją siedzibę przy ulicy Lipowej 32. Niemcy, po wkroczeniu do Białegostoku, utworzyli własną

borki do wody” i inny drobny sprzęt. Remiza była baszta w murze kościoła parafialnego (usytuowana w pobliżu obecnie stojącego pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II). W celu jej wyróżnienia kazal Branicki wymalować dach na kolor czerwony, a na elewacji od strony rynku ozdobić ją „malowaniem różnych ognia znaków”.



Wieża obserwacyjna straży ogniowej i magazyn sprzętu pożarniczego. 1897 rok.

straż, składającą się z żołnierzy miejscowego garnizonu. W 1920 roku reaktywowała swoją działalność Miejska Straż Ogniowa, która powróciła do budynku pod numerem 3.

Przez cały okres międzywojenny miał tu też swoją siedzibę I Główny Komisariat Policji Państwowej. Po 1944 roku budynek ten przejęła na swoją główną kwaterę Straż Pożarna.

Warszawska 5



W drugiej połowie XVIII wieku wzniesiono w tym miejscu drewniany budynek. W 1810 roku należał on do Franciszka Szmidta. W połowie XIX wieku w miejsce drewnianego wzniesiono murowany identycznie usytuowany dom.

Pod koniec XIX wieku właścicielem nieruchomości był zamożny białostocki kupiec Leon Zakhejm. Przypuszczalnie w 1891 roku sprzedał on część swojej działki, obejmującej obecne posesje 5 i 5A, Białostockiej Straży Ogniowej. W tym samym roku straż wybudowała tu nową, murowaną wieżę obserwacyjną. W 1894 roku powstał natomiast piętrowy budynek straży, a w 1900 roku remiza dla wozów gaśniczych.

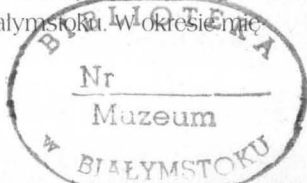
W okresie międzywojennym, gdy straż opuściła te budynki, znajdowały się w nich mieszkania. Zajmowane były między innymi przez Karola Wolisza, wiceprezesa Sądu Okręgowego, Juliusza Lambergę, współwłaściciela wytwórni wód gazowanych „Aquasan” i Benno Kreatera, który od 1930 roku był wikarym, a od 1938 roku pastorem gminy ewangelickiej w Białymstoku. Mieścił się tu również sklep z artykułami kolonialnymi Chrześcijańskiego Zrzeszenia Kupców i jak wówczas określano – „ratny” dom handlowy „Erdele”.

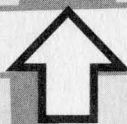


Warszawska 5A

Budynek ten wzniesiono w XVIII wieku. W 1810 roku jego właścicielem był Franciszek Szmidt. W drugiej połowie XIX wieku należał do Leona Zakhejma.

W okresie międzywojennym znajdowała się tu pracownia kapeluszy „Dora”, prowadzona przez Dorę Gutowską. Był tu również gabinet dentystyczny Marii Szwarcówny, która była jedną z organizatorek polskiego szkolnictwa w zajęty w 1915 roku przez Niemców Białymstoku. W okresie międzywojennym opiekowała się ona młodzieżą szkolną.





Warszawska 7



Pierwsze budynki pojawiają się w tym miejscu na początku XIX wieku. Na planie miasta z 1810 roku zaznaczone zostały dwa obiekty – jeden, murowany, stojący wzdłuż ulicy i drugi, zwrócony do niej szczytem. W wykazie właścicieli tej nieruchomości występuje Zofia Nowicka, która następnie sprzedała ją Elżbiecie Pilcickiej.

W 1871 roku nabyli ją Izrael i Rozalia Bulkowsteinowie. W 1898 roku Bulkowsteinowie sprzedali oni całą nieruchomość swojej córce Helenie i jej mężowi Chaimowi Abrahamowi Tryllingowi.⁵ Nabywcy zobowiązani zostali do spłaty długu hipotecznego zaciągniętego w Wileńskim Banku Ziemskim. Chaim A. Trylling przystąpił do budowy nowej rezydencji. Zmarł jednak w 1899 roku i dalsze prace prowadziła owdowiała Helena Trylling. Stąd na centralnej części budynku został umieszczony ozdobny kartusz z monogramem właścicielki „E (Elena) T”.

Helena Trylling zarządzała kantorem bankierskim, który mieścił się przy ulicy Aleksandrowskiej (Warszawskiej) w domu Halpernów (obecnie mieści się w nim Urząd Pocztowy) oraz była przewodniczącą rady w żydowskiej szkole rzemieślniczej dla dziewcząt. Po 1919 roku zamieszkała w Berlinie.

W pałacyku wynajmowane były mieszkania. W 1913 roku mieszkali tu Fajwel Nowik, współwłaściciel fabryki kapeluszy i radny miejski oraz Zelman Rappaport, rabin wielkiej synagogi.

W 1922 roku w budynku tym miało swoją siedzibę Towarzystwo Fabrykantów i Przemysłowców Obwodu Białostockiego. Zrzeszało ono 112 przedsiębiorstw i posiadało własne składy fabryczne. Przyjmowało i realizowało zamówienia na sukno i koce dla wojska oraz dla cywilnych odbiorców z kraju i zagranicy. W Białymstoku pozostał syn Heleny Trylling – Anatol, który w 1926 roku upoważniony został do sprzedaży rodowej rezydencji. W 1932 roku budynek zajmowany był przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Mieścił się tu też kantor fabryczny Oswalda Tryllinga.

⁵ Rodzina Tryllingów przyjechała do Białegostoku na początku lat 60. XIX wieku. W 1863 roku Izrael Trylling założył tu fabrykę sukna. W 1897 roku, wraz z synem Chaimem, prowadził fabrykę kolder, która mieściła się przy ulicy Lipowej i fabrykę sukna przy ulicy Nowy Świat. Po śmierci Izraela i Chaima ich fabryki funkcjonowały nadal pod nazwą „Trylling i Syn”. W 1906 roku, na wystawie w Niżnymnowgorodzie, wyroby tej fabryki zostały nagrodzone medalem. Prowadził ją wówczas Oswald Trylling – brat Chaima (?). Jego żona, Regina, była córką Leona Zakhejma. W 1907 roku w obu fabrykach Trylling zatrudniał 220 robotników. W 1910 roku roczna wartość ich produkcji sięgnęła 600 tysięcy rubli. W 1915 roku Oswald Trylling wszedł w skład Komitetu Wojenno-Przemysłowego, którego zadaniem było organizowanie ewakuacji fabryk i zakładów przemysłowych do Rosji. W 1922 roku w fabryce pracowało zaledwie 25 robotników. Narastający od 1928 roku strukturalny kryzys ekonomiczny w szczególnie dotkliwy sposób uderzył w białostocki przemysł włókienniczy. W 1932 roku Oswald Trylling podjął zadziwiającą decyzję. Chcąc odzyskać wschodni rynek zbytu, wykorzystał umowę rządową i przeniósł swoją fabrykę do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Szybko powrócił jednak do Białegostoku. Przed wybuchem II wojny światowej wyemigrował wraz ze swoją rodziną do Stanów Zjednoczonych.



Na pierwszym planie widoczny budynek 7A. Za nim w głębi pałac Tryllingów. Około 1920 roku.

W 1944 roku nieruchomość, zakwalifikowana jako mienie opuszczone, przejęta została przez skarb państwa.

Budynek ten jest jednym z najlepiej zachowanych w Białymstoku przykładów fabrykanckiego pałacyku. Na jego elewacji frontowej, na wysokości piętra, w niszach ustawione zostały alegoryczne rzeźby, symbolizujące (od lewej) naukę (?), handel, rolnictwo i rybołówstwo. We wnętrzu, na sklepieniu sieni, zachowało się malowidło przedstawiające alegorię muzyki.



Warszawska 7A



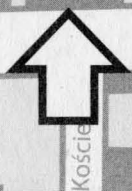
Budynek powstał w połowie XVIII wieku. Należał do Krzysztofa Sztulca. Dom ten stanowi przykład charakterystycznej, mieszczańskiej zabudowy Białegostoku z tamtego okresu. Budynki o podobnej bryle zewnętrznej stały w innych częściach miasta. Na zachowanej, dwudziestowiecznej, ikonografii Białegostoku, znajdujemy takie obiekty choćby przy Rynku Kościuszki pomiędzy kamienicą dworską (restauracja Astoria) i odwachem (Archiwum Państwowe).

W II połowie XIX wieku był własnością Izraela i Rozalii Bulkowsteinów. Był częścią nieruchomości, na którą składały się: jednopiętrowy murowany dom, także oficyna, dom murowany z gankiem drewnianym, wozownia i stajnia z muru pruskiego. W 1898 roku stał się własnością Chaima i Heleny Tryllingów. Jeden z budynków (obecnie nr 7) Tryllingowie rozbudowali na swoją rezydencję. Sąsiadujący z nim 7A pozostał w niezmienionej formie. Był wynajmowany pod czynsz.

W okresie międzywojennym mieściło się w nim biuro przedsiębiorstwa Polmin, które sprzedawało oleje i produkty naftowe. W latach 70. XX wieku przeprowadzono, niezbyt udany, kapitalny remont tego budynku.



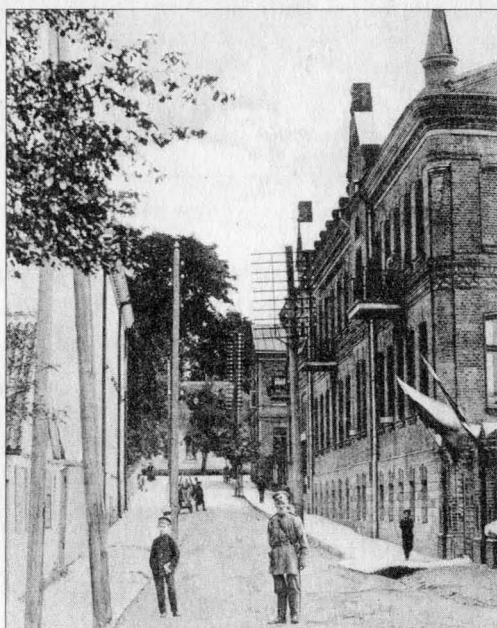
Na pierwszym planie widoczny budynek 7A. Za nim w głębi budynek nr 9 przed rozbudową. Około 1919 roku.



Warszawska 9

W drugiej połowie XVIII wieku stał w tym miejscu parterowy, murowany budynek, należący do Krzysztofa Sztulca. W 1898 roku właścicielami tego domu byli sukcesorzy Sakowiczów. Od początku XX wieku władze miasta planowały wykupienie tej posesji i przedłużenie ulicy Gimnazjalnej (Kościelnej), tak aby połączyć ją z ulicą Ogrodową. Zamiaru tego nie zrealizowano.

W 1910 roku budynek ten należał do Augustyny Małachowskiej. W 1913 roku mieszkał w nim Paweł Kauba – miejski architekt i członek zarządu Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Jego żona Eugenia zasiadała w zarządzie Towarzystwa Równouprawnienia Kobiet Polskich.⁶ Jedno z mieszkań zajmował Karol Werner, kurator białostockiego oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Około 1914 roku nieruchomość nabył Marian Dederko.⁷ W 1920



Ulica Kościelna. Jej perspektywę zamyka budynek przy Warszawskiej nr 9 przed rozbudową. Około 1910 roku.

⁶ Białostockie Towarzystwo Równouprawnienia Kobiet Polskich powstało w 1911 roku. Jego głównym celem było dążenie do zrównania kobiet i mężczyzn w prawach obywatelskich i w prawie do pracy. Realizując tę ideę, członkinie Towarzystwa organizowały kursy kształceniowe i pomoc materialną dla biednych kobiet. Dużą wagę przywiązywały do walki z prostytucją i alkoholizmem. Przestrzegano zasadą było stronięcie od wszelkich partii politycznych. W Towarzystwie działały 64 przedstawicielki miejscowej inteligencji. Jego siedziba mieściła się przy ulicy Staroszosowej (św. Rocha).

⁷ Dederkowie posiadali niewielki majątek w Królowym Moście pod Białymstokiem. Po jego sprzedaży, około 1914 roku, kupili położony przy ulicy Aleksandrowskiej (Warszawska) parterowy, murowany budynek. Marian Dederko (1880-1965), wraz z żoną Janiną, włączył się w 1915 roku w krąg miejscowych działaczy niepodległościowych. Działalność ich przejawiała się w prowadzeniu domowego nauczania w języku polskim i organizowaniu spotkań polskiej inteligencji. W 1916 roku Marian Dederko współuczestniczył w zakładaniu Polskiego Towarzystwa Dramatycznego „Pochodnia”. Mieściło się ono przy ulicy Fabrycznej 35 w domu Zygmunta Różyckiego, pioniera życia teatralnego w Białymstoku. Wkrótce teatr zmienił nazwę na Polski Teatr Ludowy przy „Pochodni”. W 1919 roku przekształcił się w Teatr Polski. Jego dyrektorem został Marian Dederko. Na przełomie lat 1918 i 1919 Dederko brał udział w tworzeniu polskiej administracji w Białymstoku. Jego żona w 1918 roku założyła kobiecą organizację „Koło Polek”, która opiekowała się polskimi żołnierzami. Największą pasją Mariana Dederki była fotografia. Jeszcze w 1913 roku rozpoczął eksperymenty fotograficzne. Skonstruował specjalną ciemnię, a w domu przy Warszawskiej urządził artystyczne atelier. Odwiedzał go w nim Alfons Karny, późniejszy wybitny rzeźbiarz, któremu Dederko patronował i zorganizował pierwszą wystawę rysunków w sali Resursy Obywatelskiej w Białymstoku. W 1920 roku Dederkowie sprzedali swój dom i wyjechali do Warszawy. Marian Dederko poświęcił się wyłącznie fotografii. Uznany został za twórcę techniki fotogumy, która łączy elementy fotografii z grafiką. W latach



Na pierwszym planie budynek nr 9. Za nim w głębi widoczny budynek nr 11. Około 1930 roku.

roku sprzedał swój dom białostockiemu oddziałowi Związku Ziemiian. Został on wówczas rozbudowany. Dodano mu jedną kondygnację, całkowicie zmieniono elewację i układ wnętrz. Związek Ziemiian, który miał w nim swoją siedzibę, we wrześniu 1921 roku uruchomił w tym budynku Bank Związku. Od 1928 roku mieściło się tu też Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń. Ponadto miały tu swoje biura: Związek Hodowców Bydła, Wydział Agramo-Parcelacyjny Banku Ziemiian oraz przedsiębiorstwo budowlane „Mur”. To właśnie ono w 1927 roku wygrało przetarg na budowę szkoły powszechnej nr 1 w Białymstoku (obecnie III Liceum Ogólnokształcące przy ulicy Pałacowej). Za budynkiem znajdowało się boisko sportowe Jagiellonii. W 1934 roku odbyły się na nim mistrzostwa Polski w koszykówce, w których drużyna Jagiellonii zajęła 6 miejsce.⁸

1937-1939 był wykładowcą w warszawskim liceum fotograficznym. Był również współzałożycielem Związku Polskich Artystów Fotografików i redaktorem naczelnym pisma „Fotograf Polski”. Należał do grona najwybitniejszych polskich fotografików XX wieku.

⁸ W styczniu 1932 roku, wojewoda białostocki Marian Zyndram-Kościałkowski, zaprosił do pałacu Branickich działaczy sportowych, aby powołać „solidny klub sportowy”. Wybrano odpowiednią nazwę – Jagiellonia – przypominającą Unię Litwy i Korony. Dominującą sekcją w tym klubie była lekkoatletyka. W jego barwach występował od 1932 roku jeden z najwybitniejszych polskich średniodystansowców – Kazimierz Kucharski (1909–1994). Ten wielokrotny mistrz i rekordzista Polski w biegu na 800 metrów w 1935 roku przeniósł się do Lwowa. Od 1932 roku istniała w Jagiellonii drużyna piłki nożnej. Nie odnosiła jednak zbyt wielkich sukcesów, ale nie przeszkadzało to miejscowym kibicom, których emocjonowały pojedynki Jagiellonii z białostockimi rywalami – drużyną piłkarską 42. pułku piechoty i z żydowskim Makabi.



Ulica Kościelna. Jej perspektywę zamyka budynek przy Warszawskiej nr 9. Około 1930 roku.



W XVIII wieku stał w tym miejscu murowany, parterowy dom, należący do Grusleftera. W 1810 roku zajmowany był przez wdowę po nim. Dom ten rozebrano.

Na początku XX wieku wzniesiona została na tej działce parterowa willa. W 1910 roku jej właścicielką była Minucha Aronson. Prawdopodobnie była ona spokrewniona z Jakubem Aronsonem, znanym w Białymstoku fabrykantem. W 1888 roku założył on w Białymstoku dwie fabryki, w których produkował jedwabne wstążki. W obu zakładach zatrudniał po około 50 robotników. Główny skład fabrycznych wyrobów znajdował się w Warszawie i działał tam już od 1880 roku. Od 1897 roku Aronson prowadził swoją fabrykę wraz z synami. Nie wiemy co stało się z tą rodziną po 1915 roku. W 1922 roku istniała w Białymstoku jedynie niewielka fabryka waty E. Aronsona, zatrudniająca za-



Po lewej stronie fragment budynku nr 11, po prawej – widoczny gmach banku. 1920 rok.

ledwie 15 pracowników. W wyniku ewakuacji zakładów przemysłowych w 1915 roku, majątek Aronsonów zdecydowanie ucierpiał. Najprawdopodobniej wówczas budynek przy ulicy Warszawskiej został sprzedany. Przypuszczalnie nabywcą był Pejsach Salomon Nowik. W 1937 roku, już po jego śmierci, toczył się proces sądowy o spadek po nim. W skład masy spadkowej wchodził właśnie ten niewielki miejski pałacyk.

W okresie międzywojennym, do 1939 roku, mieścił się w nim Urząd Śledczy Policji Państwowej.



Warszawska 13



Budynek nr 13, w głębi widoczny fragment obecnego numeru 15. Około 1900 roku.

W 1810 roku na działce tej znajdował się murowany dom miejski. W połowie XIX wieku został rozbudowany. Od lat 80. XIX wieku nazywano go „starą pocztą”.⁹ Około 1890 roku został przystosowany na potrzeby założonej w 1891 roku białostockiej centrali telefonicznej.

W 1897 roku w Pocztowo-Telegraficznym Kantorze i stacji telefonicznej zatrudnionych było 22 pracowników.

⁹ „Nową pocztą” nazywano budynek usytuowany przy ulicy Gimnazjalnej (Kościelnej). Ten charakterystyczny, wzniesiony z czerwonej cegły gmach, powstał w 80. latach XIX wieku. Działka, na której stoi, należała do Juliusza Flakiera, który w niezachowanych do dziś budynkach, stojących przy ulicy Gimnazjalnej (Kościelnej) i Nadrzecznej (biegnącej wzdłuż rzeki), w 1879 roku założył fabrykę pluszu i obić. Nie wiemy dokładnie, kiedy działka, na której stał budynek poczty, została sprzedana władzom państwowym, które wzniosły ten okazały gmach. Od 1891 roku mieścił się w nim białostocki Pocztowo-Telegraficzny Kantor I klasy. W okresie międzywojennym funkcjonował pod nazwą Urzędu Pocztowo-Telegraficznego.

W 1913 roku, w wyniku rozwoju telekomunikacji, w Białymstoku funkcjonowały: Poczta-Telegraficzny Kantor I klasy przy ulicy Gimnazjalnej (Kościelna), miejski oddział Poczta-Telegraficzny, założony w 1909 roku, który mieścił się przy ulicy Lipowej i białostocka sieć telefoniczna, która znajdowała się właśnie w tym budynku. Jej kadre stanowili: kierownik, młodszy mechanik, 3 nadzorców, 8 pracowników obsługi, majster i kancelista. W 1913 roku obsługiwali oni 360 abonentów. Roczny abonament za telefon wynosił 75 rubli. Długość linii telefonicznych w mieście wynosiła 84 km, a długość ułożonych przewodów 663 km.

W 1901 roku w budynku tym ulokowany został klub „Otdych” (Wypoczynek).¹⁰

W okresie międzywojennym mieścił się tu Poczty Urząd Teletechniczny i siedziba Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej. W tych latach następował szybki rozwój białostockiej telefonii. W 1920 roku uruchomiono specjalną rozmównicę do połączeń telefonicznych z Warszawą. W 1930 roku można już było połączyć się nawet ze Szwajcarią. Symboliczną, pierwszą rozmowę ze Szwajcarami przeprowadził w języku esperanto Jakub Szapiro. W kwietniu 1939 roku przystąpiono do realizacji planów budowy nowej, automatycznej centrali telefonicznej. Znajdować się ona miała przy ulicy Zielonej (Zamenhofa). Wówczas to rozebrano dom rodzinny Ludwika Zamenhofa.

Po II wojnie światowej cały urząd i centrala telefoniczna przeniesione zostały do budynku poczty przy ulicy Kościelnej. W „starej poczcie” mieściły się Przedsiębiorstwo Robót Elektromontażowych „Elektromontaż” i zakład usług radiowych i telewizyjnych (już od 1959 roku!).



W XVIII wieku w tym miejscu stał niewielki murowany budynek mieszkalny. Należał on przypuszczalnie do Jana Prasera.

W XIX wieku całą nieruchomość nabył Izaak Zabłudowski. W 1862 roku z jego fundacji powstał w tym miejscu Szpital Żydowski. Fundator przekazał plac na własność gminie żydowskiej.

¹⁰ Przed 1915 rokiem w Białymstoku powstały trzy kluby nawiązujące swoją organizacją do ich angielskich odpowiedników. Najstarszym z nich był „Klub szlachecki” założony w 1859 roku. W 1901 roku powstał „Wypoczynek”, a w 1902 roku „Klub rzemieślniczy”. Ich członkowie gromadzili się w swoich lokalach i spędzali w nich wolny czas. Organizowali też bale, maskarady i pikniki. W klubie „Wypoczynek” zrzeszonych było ponad 100 członków. Nie cieszył się on dobrą opinią z racji wyraźnie nacjonalistycznego – prorosyjskiego charakteru i antysemickich ekscesów.

Pierwszy szpital żydowski w Białymstoku powstał w połowie XVIII wieku. Znajdował się w rejonie dzisiejszego zbiegu ulic Malmeda i Spółdzielczej. Wkrótce jednak władze kahału przeniosły go na obecną ulicę Suraską. Głównie wzrost liczby ludności spowodował, że szpital ten nie spełniał swoich wymogów.

Izaak Zabłudowski, jeden z najznajmniejszych mieszkańców Białegostoku, znany był z działalności filantropijnej. Wcześniej, bo około 1835 roku, ufundował w Białymstoku okazałą synagogę chóralną. Szpital przy ulicy Warszawskiej był jego drugą znaczącą donacją. Zaplanowany był na 48 łóżek. Jego struktura zakładała podział na oddziały chirurgiczny (jedyne w Białymstoku) i wewnętrzny.

W 1882 roku inny białostocki filantrop, Berel Wołkowyski, ufundował kolejny, murowany budynek szpitalny. W uznaniu swoich zasług Wołkowyski został wybrany na prestiżowe stanowisko przewodniczącego rady szpitala. W 1897 roku jej członkami byli: Markus Gordon, Dawid Zabłudowski, Nachum Cautzmer, Salomon Miedownik i Izaak Barasz. Wszyscy byli znanymi w mieście finansistami.

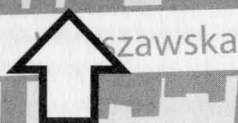
Pod koniec XIX wieku w szpitalu pracowało 2 lekarzy: L. Forszteter i Aleksander Epsztejn. Do pomocy mieli felczera Josela Golginiskera.

W 1913 roku przewodnictwo w radzie szpitala objął Markus Gordon. W jej składzie zasiadli: Izaak Barasz, Salomon Wejnreich, Samuel Goldberg, Ilja Zabłudowski i Boruch Lifszyc. Starszym lekarzem szpitala był Aleksander Epsztejn, a ordynatorem Mosze Zyman. W szpitalu pracowali dwaj felczery: Josel Golginisker i Rywen-Mosze Kobyliński. W 1915 roku ordynatorem szpitala został dr Salomon Rozental.

Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej szpital nie był w stanie utrzymać wszystkich swoich budynków. Żeby pozyskać dodatkowe finanse, gmina wynajmowała niektóre pomieszczenia na cele niezwiązane z lecnictwem. I tak, około 1913 roku, w szpitalnym budynku, stojącym przy samej ulicy Warszawskiej, powstała Pracownia Gorsetów „Roza”. Oferowała swoim klientkom francuskie modele gorsetów, produkowane w warszawskiej fabryce „Franciszka”. Dopiero jednak w 1936 roku, zarząd gminy żydowskiej postanowił przeciwdziałać ciężkiej sytuacji materialnej tej niezwykle popularnej w Białymstoku placówki służby zdrowia. Na jej wniosek nieruchomość należąca do szpitala została podzielona. W wyniku podziału powstały dwie działki. Na pierwszej, położonej przy ulicy Warszawskiej, znajdowały się dwa parterowe, murowane budynki mieszkalne. Na drugiej działce rozciągającej się do ulicy Ogrodowej znajdowały się: piętrowy murowany budynek szpitala, piętrowy murowany budynek mieszkalny i pięć innych budynków, w których mieściły się apteka, laboratorium, pracownia rentgenowska oraz pralnia i lodownia.

W latach 1939-1941 sowieci przemianowali tę placówkę na I Szpital Miejski. Po wkroczeniu Niemców do Białegostoku, cały personel żydowski otrzymał nakaz przeniesienia do getta. Doktor Salomon Rozental, wraz z innymi lekarzami, między innymi dr. Trejwiszem i Klementynowskim, zostali wywiezieni do Trebłinki i tam zamordowani. Odtąd wyłącznie Niemcy prowadzili szpital. Ordynatorem chirurgii został sprowadzony z Berlina dr Franz Lothar. W jednym ze szpitalnych budynków urządzony został oddział pediatryczny, prowadzony przez dr Irenę Białównę i dr Annę Ellert.

Po zakończeniu wojny w szpitalu funkcjonowały oddziały: chirurgii, położniczo-ginekologiczny i pediatryczny. W 1948 roku przekształcono go na Państwowy Szpital Położniczo-Ginekologiczny. W latach 1958-1962 wyburzono większość budynków dawnego szpitala żydowskiego. Ocalał wówczas jedynie główny gmach szpitalny. Jednak i on został zburzony pod koniec XX wieku.



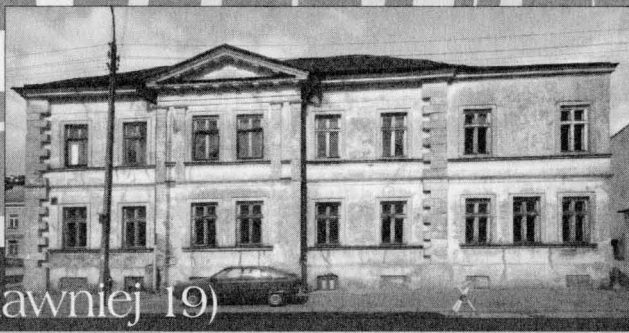
Warszawska 15 (dawniej 17)

W 1810 roku działka ta należała do Edwarda Łybka. Stał na niej murowany, parterowy dom mieszkalny. W 1910 roku jego właścicielką była Zuzanna Bachel.

W okresie międzywojennym mieścił się w tym budynku Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP). Celem tej organizacji było podniesienie poziomu samoobrony wśród ludności cywilnej. Realizowano go poprzez szkolenia i ćwiczenia wojskowe oraz zbiórki pieniężne na zakup sprzętu. W Białymstoku LOPP prowadziła aktywną działalność. W 1925 roku w salach pałacu Branickich zorganizowano „ruchomą wystawę lotniczo-gazową”. W latach 1926-1927 Liga wydawała miesięcznik „Wiadomości LOPP”. W 1934 roku, uroczyste obchodzono po raz dziesiąty Tydzień Ligi w Białymstoku. Z tej okazji w miejscowych świątyniach odprawiono nabożeństwa, a w mieście zorganizowane zostały liczne imprezy, między innymi pozorowany atak gazowy. Koło Pań działające przy Lidze zapraszało w ramach tych obchodów na „koncert – dancing – bridż”. W 1937 roku, podczas kolejnego Tygodnia Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, na stadionie w Zwierzyńcu zorganizowane zostały zawody sportowe, w których udział wzięli najlepsi polscy biegacze. Przekazano również białostoczanom wieżę do ćwiczenia skoków spadochronowych. Stała ona w Zwierzyńcu (w tym miejscu znajduje się obecnie hala sportowa Akademii Medycznej). Miała około 20 metrów wysokości i można było z niej skakać ze spadochronem umieszczonym na linie. Liga emitowała „cegielki”. Ze środków uzyskanych z ich sprzedaży zakupiono szybowiec Wrona-bis i przekazano go białostockiemu kołu szybowcowemu. W 1938 roku zakupiono do celów szkoleniowych samolot RWD-8. W 1939 roku LOPP zorganizowała dla białostoczanek kurs przysposobienia obronnego. Uczono na nim ratownictwa, czytania map wojskowych i ochrony przeciwgazowej.

Budynek rozebrano po 1944 roku.

Warszawa



Warszawska 15 (dawniej 19)

W drugiej połowie XVIII wieku stały w tym miejscu dwa murowane, parterowe budynki. W 1810 roku należały do Edwarda Łybka i Jana Prasera. Budynek, który zachował się do naszych czasów, powstał przed 1896 rokiem.

W 1910 roku cała parcela należała do Markusa Gordona¹¹, Mordko Arkina, Litmana Halperna, Elji Zilberblata i spadkobierców Jankiela Barasza. Był to duży plac, który rozciągał się aż do ulicy Ogrodowej. Stało na nim 5 budynków. W jednym z nich, który zachował się do naszych czasów, należącym do M. Gordona, miał swoją siedzibę oddział Ryskiego Komercyjnego Banku.¹²

W sierpniu 1920 roku w opuszczonym budynku zainstalował się Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski – agenda bolszewickiej władzy. Na jego czele stali: Feliks Kon, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński. „Cud nad Wisłą” zakończył ten złowrogi w historii miasta epizod.

W 1922 roku w budynku tym miał swoją siedzibę oddział łódzkiego Polskiego Akcyjnego Banku Komercyjnego. W 1926 roku Bronisława Woźnicka założyła tu niższe gimnazjum humanistyczne i siedmioklasową szkołę powszechną. Szkoły te istniały do 1939 roku. W 1933 roku z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, w głębi posesji powstał pierwszy w Białymstoku Ogród Jordanański. W oficynie budynku miał swoją siedzibę Klub Szachowy. W 1938 roku w jego pomieszczeniach znajdowało się biuro werbunkowe zorganizowane przez Komendę Główną Rezerwistów Ochotniczego Korpusu Zaołziańskiego w Warszawie.

Po 1944 roku budynek, jako mienie opuszczone, przejęty został przez skarb państwa. Przez wiele lat mieściły się w nim placówki służby zdrowia.

¹¹ Markus Gordon był na przełomie XIX i XX wieku jednym z najzamożniejszych kupców w Białymstoku. Jego dom przy ulicy Lipowej wyróżniał się spośród innych kamienic stojących na tej głównej miejskiej promenadzie. Gordon był członkiem wielu organizacji charytatywnych i finansowych, które działały w mieście. Prowadził szeroko zakrojone transakcje z wielkimi firmami rosyjskimi i z wieloma przedsiębiorstwami w całej Europie. Zmarł w Moskwie w 1917 roku. Jego żona Roza była członkiem rady szkoły rzemieślniczej dla dziewcząt. Córką, Fryderyką i Julią oraz syn Juliusz, zaangażowani byli w działalność charytatywną, prowadzoną przez żydowskie stowarzyszenia pomocy biednym Żydom.

¹² Dyrektorami Banku Ryskiego byli znani w mieście obywatele. W 1897 roku stanowisko to piastował Dawid Chwoles. W 1913 roku mężem zaufania przy tym banku był jego syn Elizar. Był on również przewodniczącym Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Zaradców Nieruchomości oraz opiekunem Towarzystwa Kredytowego Stolarzy, Meblarzy i Tapicerów. Jego żona – Zinaida, była właścicielką popularnego w mieście żydowskiego gimnazjum dla dziewcząt, które mieściło się w domu Tryllingów przy ulicy Fabrycznej. W 1913 roku dyrektorem banku był kandydat nauk matematycznych Michał Krewer. Zasiadał on we władzach wielu organizacji działających w Białymstoku przed 1915 rokiem. Był zastępcą przewodniczącego – Augusta Moesa – w Towarzystwie Krzewienia Wiedzy Handlowej, członkiem rady Szkoły Handlowej dla dziewcząt i członkiem zarządu Towarzystwa Opieki nad Byłymi Więźniami. Był też dyrektorem Wschodniego Towarzystwa Składów Towarowych i Ubezpieczenia Towarów w Czasie Transportu.

Warszawska



Pałacowa



Warszawska 21

W połowie XVIII wieku Jan Klemens Branicki wzniósł w tym miejscu murowany dwór. Na jego frontowej elewacji umieszczony został medalion z wyobrażeniem głowy jelenia, dlatego też do budynku przylgnęła nazwa „Pod głową jelenia”. Za dworem rozciągał się niewielki ogród. W 1795 roku budynek został zajęty przez władze pruskie. Przebudowany, spełniał funkcję siedziby dyrektora Regencji oraz urzędu cel i akcyzy.

W 1808 roku z polecenia senatora Theylsa, Rosjanie umieścili w tym budynku białostockie Gimnazjum, które przez kilkanaście poprzednich lat mieściło się w dawnych budynkach teatru dworskiego. W 1858 roku Gimnazjum przeniesione zostało do gmachu przy ulicy Warszawskiej 8. Do opuszczonego przez nie budynku wprowadziły się urzędy Rady Miejskiej i Urzędu Miasta.¹³ Od 1888 roku swoją siedzibę miała tu również miejska cerkiewna szkoła powszechna.

Tuż przy tym budynku, w czerwcu 1906 roku, rozegrała się jedna z najbardziej dramatycznych historii w dziejach Białegostoku. Jej podłożem były nasilające się od 1905 roku w Rosji nastroje rewolucyjne. Zradykalizowane społeczeństwo łatwo ulegało różnym prowokacjom. Zostało to wykorzystane przez władze carskie, które chcąc spacyfikować rewolucyjną atmosferę, rozpoczęły planową akcję organizowania pogromów ludności żydowskiej.

W Białymstoku już od stycznia 1905 roku miały miejsce tragiczne wydarzenia, w efekcie których ginęli Żydzi. 14 czerwca 1906 roku nastąpiło apogeum. Rosjanie szczegółowo zaplanowali ten pogrom. Specjalnie wybrali dzień, w którym od kościoła farnego ruszyła procesja Bożego Ciała, a po ulicach Instytuckiej (Pałacowej) i Aleksandrowskiej (Warszawskiej) szła duża procesja prawosławna. Obie procesje spotkały się właśnie w pobliżu Magistratu. Z pobliskich domów, stojących na skrzyżowaniu ulic, padły strzały prowokatorów. Na ich odgłos z budynków Banku Państwowego (Warszawska 14) i Policji (Warszawska 3) wybiegły na ulicę oddziały wojska i zaczęły strzelać do znajdujących się w pobliżu ludzi. Zabito w tym miejscu kilkunastu Żydów i kilku uczestników procesji. Władze zaczęły rozpowszechniać informację, że do procesji strzelali Żydzi. Stało się to powodem eskalacji pogromu. Rozpoczęło się niszczenie żydowskich sklepów w całym mieście. Do wojska przyłączyły się miejscowe męty. Napaścnicy próbowali wdrzeć się do dzielnicy żydowskiej. Zostali jednak powstrzymani przez wybuch bomby podłożonej przez broniących się mieszkańców u wylotu ulicy Suraskiej. Zamieszki przeniosły się więc na Bojary, gdzie Żydzi mieszkali w rozproszeniu. Szczególnie okrutne sceny rozgrywały się na dworcu kolejowym. Z pociągów wyciągano na perony uciekających z miasta Żydów i zabijano ich. Oddziały wojska wycofane zostały

¹³ W. Angielskij, *Kratkija istoričeskija swiedienija o bielostokskom realnom ucziłiszczce*, Białostok 1902, s. 9, 31-32

z Białegostoku 17 czerwca 1906 roku. Efekt ich działań był przerażający. Oficjalne dane podały liczbę 88 zabitych i ponad 80 ciężko rannych. W rzeczywistości ofiar było znacznie więcej. Na obelisku wystawionym ku czci pomordowanych wyryto 110 nazwisk. Wieść o pogromie białostockim wywołała wielkie oburzenie na całym świecie. Opinie wyrażane w prasie zmusiły rosyjskie władze państwowe do podjęcia oficjalnego śledztwa w tej sprawie.

W 1919 roku w gmachu tym zasiadł pierwszy, wybrany po odzyskaniu niepodległości, samorząd Białegostoku. Odtąd budynek ten zaczęto nazywać Magistratem. Urzędowali w nim białostoccy prezydenci. Pierwszy, tymczasowy, Józef Karol Puchalski w 1919 roku, po nim Bolesław Szymański w latach 1919-1927, następnie płk Michał Ostrowski w 1928 roku, Wincenty Hermanowski w latach 1928-1932 i Seweryn Nowakowski do 1939 roku.

W latach 1941-1944 mieścił się tu okupacyjny urząd komisarza miejskiego. W 1944 roku Niemcy spalili budynek. Po zakończeniu wojny został on rozebrany. W jego miejscu, na dawnych, niezasypanych piwnicach magistrackich, wzniesiono prowizoryczny barak. Stał on do lat 80. XX wieku. Wówczas wybudowano w tym historycznym dla miasta miejscu pawilon handlowy.



Budynek Magistratu. 1927 rok.

Warszawa

Pałacowa

Warszawska 23



W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek, który należał do Antoniego Korbuta. Korbut był rzemieślnikiem wykonującym siodła na potrzeby dworu. W 1778 roku zwracał się do Izabeli Branickiej z prośbą o pomoc, gdyż nie miał „sposobu żadnego do życia ani grosza zarobić”.

W 1910 roku nieruchomość należała do Owsieja Domerackiego i Izraela Rozenberga. Na działce, która od ulicy Warszawskiej ciągnęła się w górę ulicy Pałacowej, znajdowały się: narożny, parterowy, murowany dom, za nim, wzdłuż Pałacowej, piętrowy murowany budynek. W podwórzu stały jeszcze dwa murowane, parterowe domy z drewnianymi przybudówkami. W 1913 roku w jednym z tych budynków znajdowała się siedziba białostockiego samorządu mieszczańskiego.¹⁴ Białostockimi starostami miejskimi byli szanowani obywatele. Pod koniec XIX wieku urząd ten piastował Robert Ellert, po nim wybrano Jana Fausta.

Znajdowały się w tych budynkach również mieszkania czynszowe. Jedno z nich zajmował Konstanty Kulikowski, który w latach 1909-1915 piastował funkcję zastępcy przewodniczącego Stowarzyszenia Robotników Katolickich.¹⁵

W okresie międzywojennym, od 1919 roku w budynku od ulicy Warszawskiej istniała restauracja „Warszawianka” prowadzona przez S. Tawłowicza. Została ona później przemianowana na „Hallerczankę” i prowadzona była przez małżeństwo Bielawskich. Słynęła z „wytwornej kuchni”. Dobrze prosperowało, z racji bliskości Magistratu, biuro prośb i tłumaczeń Chądzyńskiego. Znajdował się tu również popularny wśród białostoczan sklep z obuwem Sofera Kalmana.

Budynki zostały rozebrane po II wojnie światowej.

¹⁴ Bardach o samorządzie.

¹⁵ Stowarzyszenie Robotników Katolickich powstało w 1908 roku. Swoją siedzibę miało w dzisiejszym kinie „Ton”. Założycielem tej organizacji był Julian Fryburski, majster z fabryki Antoniego Wieczorka. Opiekunem Stowarzyszenia był ksiądz Grzegorz Anddrukoniś. Po śmierci Fryburskiego w 1909 roku kolejnymi prezesami stowarzyszenia byli Antoni Minkiewicz i Bolesław Hupertz, znany i zasłużony białostocki drukarz.

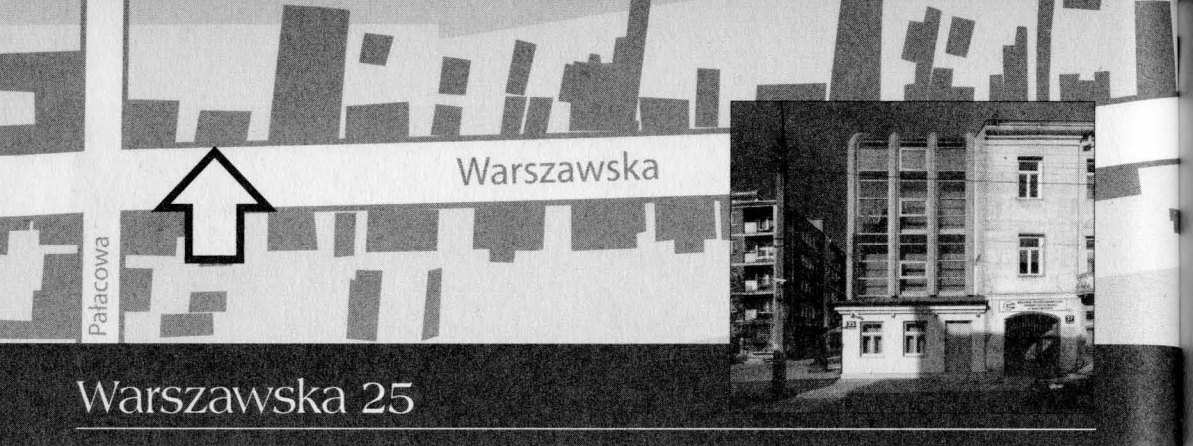
БѢЛОСТОКЪ.—BIALYSTOK. № 8.
 Слонижская ул. Коммерческое училище.



Ulica Pałacowa, po prawej stronie fragment budynku przy ulicy Warszawskiej nr 23. W głębi gmach Szkoły Handlowej. W tym miejscu stoi obecnie wieżowiec Urzędu Miejskiego. Około 1900 roku.



Po lewej stronie fragment budynku przy ulicy Warszawskiej 23 widoczny od strony ulicy Pałacowej. Około 1960 roku.



Warszawska 25

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy dom Antoniego Herliczki, malarza, który w latach 1754-1784 działał na białostockim dworze Branickich. Z pochodzenia Czech. W 1754 roku ożenił się z Marianną Paszkowską, córką białostockiego poczmistrza. Na lata 1755-1771 przypadał najbardziej twórczy okres tego artysty. Zajmował się głównie malarstwem ściennym i tworzeniem malarskich dekoracji architektonicznych. Z zachowanej korespondencji i inwentarza dóbr białostockich z 1772 roku wiemy, że zajmował się też malarstwem sztalugowym. Jednak ta dziedzina sztuki nie była jego domeną. Jan Klemens Branicki, doceniając talent Herliczki, powierzał mu prace w swoich rezydencjach w Białymstoku, Choroszczu i Warszawie. Otrzymał za nie od Jana Klemensa Branickiego plac z ogrodem przy ulicy Nowe Miasto. W latach 1783-1789 Izabela Branicka nadała Herliczce wójtostwo w Haćkach pod Bielskiem Podlaskim. Antoni Herliczka zmarł około 1790 roku.

Pod koniec XIX wieku na działce tej stały dwa parterowe, murowane budynki. Obydwa należały do Mordchela Rajchmana. W jednym z nich znajdował się warsztat szycia bielizny S. Wysockiej. W drugim mieszkali urzędnicy pobliskiego Banku Państwowego.

W okresie międzywojennym właścicielem nieruchomości był Fajwel Nowik. W budynkach znajdowały się między innymi: pracownia krawiecka Chony Chajet, piekarnia Z. Remienieckiej i sklep papirniczy S. Kowela. Jedno z mieszkań zajmował felczér Wincenty Łapiński.

Okolo 1960 roku budynek, w którym w XVIII wieku mieszkał nadworny malarz J. K. Branickiego, został rozebrany. Zachował się jedynie drugi z budynków. Został on jednak znacznie przebudowany w 2005 roku.



Od prawej strony widoczny narożnik budynku nr 27 z parterową przybudówką, za nim budynki nr 25 i 23, stojące na rogu ulicy Pałacowej.
W głębi widoczny gmach Magistratu. Około 1919 roku.



W drugiej połowie XVIII wieku wzniesiony został w tym miejscu drewniany, parterowy budynek. Należał do rodziny Cerynów. Pod koniec XIX wieku nieruchomość nabyli Szlomo i Dwejra Szturman. Około 1900 roku wzniesili oni tę okazałą czynszową kamienicę.

Po 1919 roku miało tu swoją siedzibę Polskie Towarzystwo Handlowe S.A. Spółka działała w Krakowie i posiadała swoje oddziały w Warszawie, Lwowie, Gdańsku, Łodzi, Sosnowcu, Poznaniu, Wilnie i w Białymstoku. Ponadto miała agencje w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu. Zajmowała się handlem tłuszczami technicznymi, maszynami rolniczymi, towarami kolonialnymi, węglem i.. ka-

lafonią francuską. Jej głównym towarem, który reklamowała, była oleina holenderska marki P.T.C. Mieścili się w tym budynku również mieszkania czynszowe, które zajmowali wysocy urzędnicy (między innymi sędzia śledczy Sądu Okręgowego Wincenty Szadurski i naczelnik wydziału Izby Skarbowej Henryk Miszewski) i lekarze. Najślawniejszym lokatorem tej kamienicy był Bolesław Szymański – prezydent Białegostoku. Był on znanym w Białymstoku działaczem niepodległościowym. W latach 1919-1927 był prezydentem miasta. Urodził się w Białymstoku. Z wykształcenia był inżynierem budownictwa. To z pewnością było główną przyczyną szerokiego programu inwestycji przeprowadzonych w mieście w czasie jego kadencji prezydenckiej. Powstały wówczas nowe gmachy szkół powszechnych przy ulicy Gdańskiej i Pałacowej, rozpoczęto budowę siedziby Izby Skarbowej i Sądu Okręgowego, założono 5 szpitali i przebudowano stare koszary za Zwierzyńcem, umieszczając w nich Miejski Zakład Opiekuńczo-Wychowawczy. Z inicjatywy Bolesława Szymańskiego uporządkowano Las Zwierzyński, zakładając w nim Park 3 Maja, na obrzeżu którego wybudowano nowoczesny stadion miejski. Mieszkał tu też jego zastępca Maksymilian Ziemilski. W jednym z lokali był zakład fryzjerski Abrama Jewrejskiego, który specjalizował się w trwałych ondulacjach i ponoć był w tym mistrzem.

W 1942 roku okupacyjne władze niemieckie przeznaczyły ten budynek na potrzeby sąsiadującego z nim szpitala. Założono w nim oddział psychiatryczny. W 1952 roku, po przeniesieniu szpitala do nowych budynków przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie, obiekt ten przeznaczono na potrzeby szkoły pielęgniarstwa. W 2005 roku do kamienicy dobudowany został nowoczesny pawilon.



W drugiej połowie XVIII wieku wzniesiono w tym miejscu murowany, parterowy budynek. W 1810 roku jego właścicielem był Czyżów. Pod koniec XIX wieku nieruchomość nabyli Ernest i Maria Hofmanowie, którzy wzniesli ten budynek. Hofmanowie nie zamieszkali w nim. Posiadali własny dom przy ulicy Warszawskiej 45. W 1902 roku wynajęli tę okazałą kamienicę Zgromadzeniu Sióstr Czerwonego Krzyża im. Imperatorowej Marii Fiedorowny¹⁶, które otworzyło w niej szpital i ambulatorium. W 1910 roku budynek został zakupiony na potrzeby lecznicy. Oprócz szpitala miało tu swoją

¹⁶ W 1877 roku powstał w Białymstoku Miejski Komitet Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Mieścił się on przy ulicy Staroszosowej (Św. Rocha).



Szpital PCK. 1922 rok.

siedzibę Białostockie Towarzystwo Medyczne. Powstało w 1885 roku. Zajmowało się sprawami naukowymi, ale też spełniało rolę korporacji zawodowej. W 1913 roku zrzeszało 31 białostockich lekarzy. W tym czasie w mieście praktykowało 34 lekarzy i 23 stomatologów. Posiedzenia Towarzystwa odbywały się w lecznicy Czerwonego Krzyża. Po 1915 roku Towarzystwo zaprzestało swojej działalności. W 1915 roku lecznica wraz z siostrami została ewakuowana do Moskwy.

W 1920 roku Amerykański Czerwony Krzyż, przystąpił do ponownej organizacji szpitala. Nadano mu imię Georga Washingtona. Amerykanie wyposażyli tę placówkę w najnowocześniejszy sprzęt. Przekazując ją w 1921 roku Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, podarowali zapasy medykamentów i fundusze zabezpieczające wynagrodzenia personelu na pół roku. W 1922 roku, kolejną subwencję na prowadzenie szpitala przekazał rząd belgijski. Zmieniono więc patrona na królową Elżbietę Belgijską.

W 1939 roku Rosjanie utrzymali szpital, zmieniając mu nazwę na III Szpital Miejski. W 1942 roku na potrzeby tej placówki przeznaczono dodatkowo sąsiedni budynek pod numerem 27.

W 1945 roku szpital przejęły polskie władze. Jego dyrektorem został dr Konrad Fiedorowicz – wybitny polski chirurg.¹⁷ W 1952 roku szpital przeniesiony został do nowo wybudowanego gmachu przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie (obecnie Wojewódzki Szpital Zespolony). Opuszczony przez niego budynek na swoją siedzibę otrzymał białostocki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża.

¹⁷ Konrad Fiedorowicz (1878-1957). Studia medyczne ukończył w 1903 roku w Kijowie i przez wiele lat pracował w Rosji. W 1922 roku, rezygnując ze stanowiska profesora i kierownika katedry chirurgii Uniwersytetu w Astrachaniu, przyjechał do Białegostoku. Został tu ordynatorem chirurgii w szpitalu św. Rocha, który mieścił się przy ulicy Lipowej. W 1932 roku szpital ten przeniesiony został do nowych budynków przy ulicy Piwnej (Marii Skłodowskiej-Curie). W 1934 roku dr Fiedorowicz został dyrektorem tego największego w mieście szpitala. W czasie wojny pracował jako ordynator w szpitalach wojskowych przy ulicach Dąbrowskiego i Mickiewicza oraz w szpitalu PCK i w żydowskim. W latach 1944-1948 był dyrektorem szpitala PCK przy ulicy Warszawskiej. W latach 1948-1957 był ordynatorem w powstającym szpitalu wojewódzkim. Konrad Fiedorowicz był wybitnym chirurgiem. Cechowała go niezwykła intuicja i ogromna pracowitość. Był też charakterystyczną postacią dawnego Białegostoku. Z ugoszczenia był wybuchowy i gwałtowny, potrafił jednak być szarmanek w stosunku do kobiet i niezwykle uprzejmy w towarzystwie.



Warszawska



Warszawska 31

W drugiej połowie XVIII wieku stał w tym miejscu niewielki drewniany budynek. Był własnością Pawła Wekmana.

Przypuszczalnie w połowie XIX wieku dom ten został rozbudowany. Otrzymał wówczas murowaną ścianę frontową, pozostała część była drewniana. W 1910 roku jego właścicielami byli: Marcin Zabłudowski, Helena Wolkowyska, Zofia Lewberg i Tauba Zabłudowska.

W latach 1919–1924 mieściła się tu redakcja „Chaty Polskiej”, pierwszego polskiego tygodnika wydawanego w Białymstoku. Jego redaktorem naczelnym był Jan Olech. Tygodnik miał charakter ogólnopolski i uznawano go za jeden z najciekawszych periodyków międzywojnia. Po 1924 roku redakcja przeniosła się do Warszawy. Później znajdował się w tym budynku sklep z wyrobami tytoniowymi prowadzony przez Michała Tchórzewskiego.



Warszawska



Warszawska 33

W 1810 roku parcela ta należała do Pawła Weltmana. Budynek ten wzniesiony został przypuszczalnie w połowie XIX wieku. W 1897 roku należał do rodziny Łuszczewskich. Byli oni właścicielami zakładu kamieniarskiego, który funkcjonował w podwórzu. W 1910 roku nieruchomość należała do Ewy Ramle.

W okresie międzywojennym ponownie właścicielami byli Łuszczewscy. Wówczas mieściła się w tym domu agentura gazet i czasopism.

Warszawska

Warszawska

Warszawska 35

W XVIII wieku właścicielem tej działki był Józef Maliszewski. W 1875 roku nabył ją F. Szpengler, który wybudował na niej murowany parterowy budynek mieszkalny. Na swojej posesji w sąsiednim budynku prowadził niewielki zakład tkacki, w którym zatrudniał kilkunastu robotników. Zakład przestał funkcjonować przed 1907 rokiem. W budynku mieszkalnym wynajmował pomieszczenia pułkownikowi Aleksandrowi Woronowiczowi, dowódcy 4. dywizji artylerii konnej.

W 1910 roku cała nieruchomość była własnością Augusty Rozalii Szpengler. Przypuszczalnie w 1915 roku Szpengler sprzedała nieruchomość Mieczysławowi, Witoldowi i Janowi Konopińskim. Ci w 1930 roku zastawili budynek w Wileńskim Banku Ziemi. Bank wystawił nieruchomość na licytację.

W okresie międzywojennym mieszkał w tym domu znany lekarz, społecznik i działacz samorządowy, dr Zygmunt Siemaszko.¹⁸ Mieszkał tu też szanowany lekarz Mikołaj Bruhl.

W budynku stojącym w podwórzu zamieszkał Franciszek Żytko. Podawał się za najslynniejszego jasnowidza i grafologa świata. Za jedną złotówkę odgadywał choroby, zmartwienia i dawał „klucz do nowego życia i dobrobytu”. Jego partnerką w fachu była Najpopularniejsza Mistrzyni „Mardiny”. Przepowiadała za przystępną opłatą w transie i na jawie, czy klient wygra na loterii bądź na rozprawie sądowej.

Pod koniec XX wieku budynki zostały rozebrane.



Około 1970 roku.

¹⁸ Zygmunt Siemaszko przyjechał do Białegostoku około 1900 roku. Wraz z żoną Wiktorią mieszkał początkowo przy ulicy Kraszewskiego. Wkrótce przeprowadził się na ulicę Sienkiewicza 77. Miał tu swój gabinet lekarski. Był specjalistą chorób wewnętrznych. Pracował również w ambulatorium Sióstr Czerwonego Krzyża i w lazarecie miejskim. W 1912 roku wykładał farmakologię i recepturę na kursach medycznych zorganizowanych przez Czerwony Krzyż. Przed 1915 rokiem Zygmunt Siemaszko nie uczestniczył w oficjalnym życiu miasta. Należał jedynie do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, co było raczej związane z jego zawodem i zapobieganiem szerszeniu się wścieklizny wśród waleśsiących się po mieście psów. Jego żona Wiktorja udzielała się natomiast w Białostockim Towarzystwie Dobroczynnym. Po wkroczeniu do Białegostoku Niemców oboje Siemaszkowie zaangażowali się w konspiracyjny ruch niepodległościowy. W 1919 roku Zygmunt Siemaszko został radnym miejskim. Objął też stanowisko lekarza powiatowego i organizował białostocki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Był jego prezesem do 1935 roku. Po opuszczeniu Białegostoku przez bolszewików w sierpniu 1920 roku został przewodniczącym Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego, który działał aż do wznowienia pracy przez władze samorządowe miasta. W 1921 roku uczestniczył w zakładaniu szpitala PCK dobierając personel lekarski tej placówki. Przez cały okres międzywojenny zasiadał w radzie tego szpitala, a wraz z żoną organizował liczne akcje charytatywne mające wspomóc szpital i organizację czerwonekrzyżską. W 1925 roku był współzałożycielem i prezesem klubu sportowego Młodzieży Polskiej. W wyborach samorządowych w 1927 roku został ponownie wybrany do składu rady miejskiej. Do 1932 roku był jej wiceprezesem.

Warszawa



Warszawska 37



W 1810 roku stał w tym miejscu drewniany niewielki budynek. Należał do Tanata Fajnberga. Był on też właścicielem niezabudowanej parceli położonej vis-à-vis. W 1910 roku nieruchomość ta należała do Adolfa Kryńskiego. Prawdopodobnie w tym samym roku została sprzedana Wolfowi i Bercie Lurie, którzy przystąpili do rozbudowy stojącego na działce niewielkiego murowanego budynku. Prace prowadziło białostockie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych Antoniego Roledera. W ich efekcie, w latach 1910-1913, powstał reprezentacyjny pałacyk z dekoracyjną, secesyjną elewacją.

W 1923 roku Lurie sprzedali całą nieruchomość Samuelowi Hirszowi Cytronowi.¹⁹ Nowy właściciel podjął starania, aby z nabytego budynku usunięte zostało białostockie Kuratorium Okręgu Szkolnego, które miało tu swoją siedzibę od 1921 roku, lecz nie posiadało żadnych prawnych dokumentów najmu lokalu. Sprawę załatwiono polubownie i administracja oświatowa pozostała przez następne lata w tym budynku. Mieszkał w nim syn Samuela – Benjamin Cytron. Pomieszczenia na parterze wynajmował Izbie Skarbowej. Przez pewien czas, na początku lat 30. XX wieku, swoją siedzibę miało tu też Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

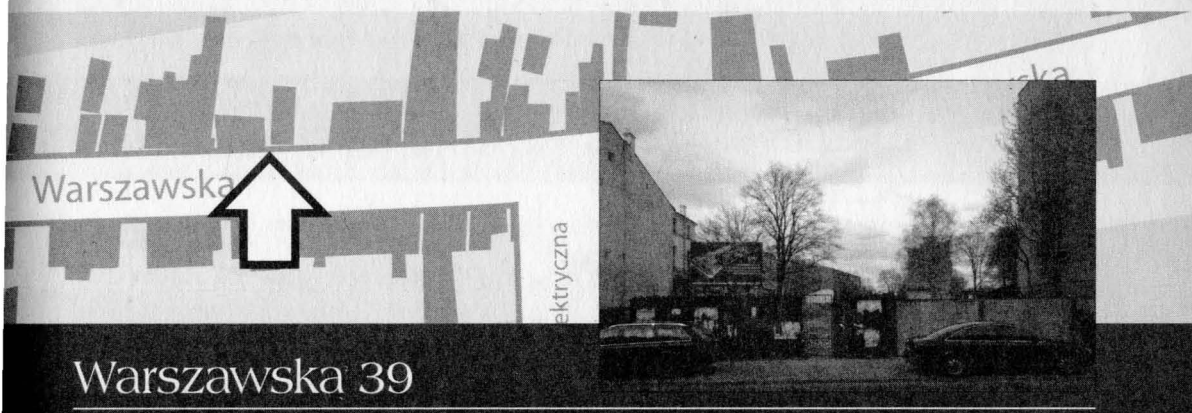
W latach 1941-1944 budynek ten zajęty został przez Towarzystwo Krajowe Prus Wschodnich. W lipcu 1944 roku przejęła go wojskowa administracja radziecka.

W 1947 roku przekazany został Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego. W latach 50., 60., aż do 1974 roku mieściła się tu Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej.

Od 1976 roku budynek był siedzibą Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, które w 1990 roku przekształcone zostało na Muzeum Historyczne Oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

¹⁹ Historia fabrykanckiej rodziny Cytronów w Białymstoku rozpoczyna się na początku XX wieku. W 1903 roku bądź na początku 1904, umiera Adolf Buchholtz, syn założyciela jednej z największych fabryk włókienniczych w białostockim okręgu przemysłowym. Fabryka powstała w Supraślu w 1838 roku. Adolf Buchholtz ożenił się z Adelą Scheibler, córką potężnego łódzkiego przemysłowca. Po śmierci męża to właśnie ona sprzedawała supraską fabrykę Samuelowi Hirszowi Cytronowi. W 1910 roku w fabryce tej zatrudnionych było 100 robotników. W 1915 roku Rosjanie, w ramach ewakuacji wszystkich urządzeń technicznych, wywieźli z fabryki wszystkie części wykonane z niklu i miedzi. Udało się natomiast ocalić przed wysadzeniem kotły i maszyny parowe. Po 1919 roku Samuel Cytron był jednym z organizatorów odradzającego się przemysłu. Jego fabryka do produkcji sukna wykorzystwała ogromne ilości starych, brudnych bandaży ze szpitali wojskowych. W 1921 roku Cytron był współzałożycielem Związku Białostockiego Wielkiego Przemysłu. Celem tej monopolistycznej organizacji była pomoc przy zakupie surowców i zbycie towarów. W 1922 roku w supraskiej fabryce zatrudnionych było już ponad 300 robotników. Samuel Hirsz Cytron posiadał liczne potomstwo. Syn Abel, który częściej używał imienia Aleks, mieszkał w lokalu przy kantorze fabrycznym przy ulicy Kupieckiej 35 (Malmada), Benjamin mieszkał w pałacyku przy Warszawskiej 37, Ełim przy ulicy Lipowej 35 i Simon przy Fabrycznej 10. Jego cztery córki, Chana-Perla, Roza, Jochwed i Sonia. Trzy z nich ożenione były z białostockimi fabrykantami – Rabinowiczem, Marejmem i Bornsztajnem. Tuż przed wybuchem II wojny światowej Cytronowie opuścili Białystok i wyjechali do USA.

Budynek ten jest jednym z najlepszych przykładów miejskiej rezydencji w Białymstoku. Jego elewację frontową zdobią motywy roślinne, charakterystyczne dla secesji. Zachowany został pierwotny układ wnętrza. Prowadzone są prace nad przywróceniem im ich oryginalnego wystroju.



Warszawska 39

W 1810 roku na działce tej, tuż przy ulicy, stał niewielki drewniany budynek. Należał do Andrzeja Andora.

Przed 1889 rokiem nieruchomość tę nabył Fajwel Janowski. We wzniesionych w tym czasie piętrowych budynkach uruchomił własną fabrykę tytoniu.²⁰ W 1901 roku produkował w niej szeroki asortyment wyrobów tytoniowych, począwszy od papierosów, poprzez cygara, tytoń do palenia, aż do tabaki. Przy ich produkcji zatrudnionych było ponad 300 robotnic, głównie pochodzenia żydowskiego.

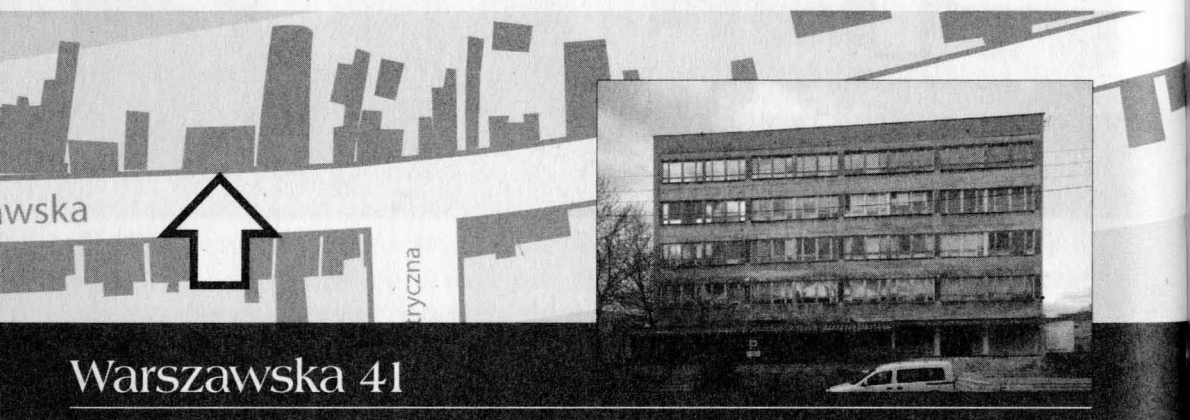
Szerokim echem po Białymstoku odbiła się akcja strajkowa w tej fabryce w 1896 roku. Janowski, konkurując z inną, największą w guberni grodzieńskiej, fabryką tytoniu Szereszewskiego z Grodna, próbował, zwiększając produkcję, utrzymać stosunkowo niskie płace robotnic. Te zastrajkowały i dobrowolnie zgłosiły się do policyjnego aresztu, aby mieć wytłumaczenie niestawienia się w pracy. Policja, trochę wbrew swojej woli, zatrzymała około 70 kobiet. Rozpoczęły się negocjacje. Zmusiły one Janowskiego do ustępstw, z których później nie chciał się wywiązać. W mieście pojawiły się więc ulotki kolportowane przez żydowskich socjalistów z Bundu. Opisywano w nich Janowskiego jako zamożnego kapitalistę i pobożnego Żyda, regularnie uczęszczającego do synagogi. Wskazywano w nich jego zaangażowanie w żydowskie ruchy nacjonalistyczne i w działalność charytatywną, aby w poście ulotki podkreślić bezwzględny stosunek do własnych pracowników. W korespondencji zamieszczonej w 1896 roku w „Robotniku” – piśmie Polskiej Partii Socjalistycznej – czytamy o ponurych praktykach obowiązujących w fabryce. „U Janowskiego panował zwyczaj, że przed świętami żydowskimi robotnicy i robotnice za ostatni tydzień nie otrzymywali wcale zapłaty. Szła ona do kieszeni majstrów i stanowiła ich dodatkowy zarobek. W fabryce istniały bardzo

²⁰ Początki przemysłu tytoniowego w Białymstoku sięgają 1862 roku. Wówczas to powstała fabryka Szepsela, Rabinersona i Gartfinkela. W mieście istniały jeszcze drobne zakłady tytoniowe Ajzensztada i Zilberblata. Przed 1897 rokiem, przy ulicy Starobojarskiej funkcjonował zakład Darmana. Wszystkie one nie wytrzymały konkurencji fabryki Janowskiego. To co je wyróżniało, to z pewnością nazwy produkowanych papierosów – „Pije Kuba do Jakuba”, „Bielastok”, „Dla Warszawy”, czy ekskluzywnie brzmiąca „Parisiana”.

wysokie kary. Tak na przykład za zepsucie jednego papierosa kara wynosiła więcej niż zapłata za wykonanie tysiąca. Wpłaty były nieregularne. Robotnice często były bite przez majstrów".

W 1913 roku w fabryce pracowały zaledwie 153 robotnice. W 1921 roku do jej produkcji używano najlepszych surowców, sprowadzanych z Turcji, Rosji i innych krajów. Największą popularnością cieszyły się marki papierosów „Nr 30” i „Dukat” oraz tytoń „Zorza” i „Adonis”. W 1924 roku fabryka została upaństwowiona i do 1939 roku funkcjonowała jako Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych.

Janowscy mieszkali przy fabryce. Od ulicy wzniesli niewielki parterowy budynek, a tuż za nim, w głębi posesji stanął drugi. Obydwa mieszkalne domy rozebrane zostały w 2006 roku.



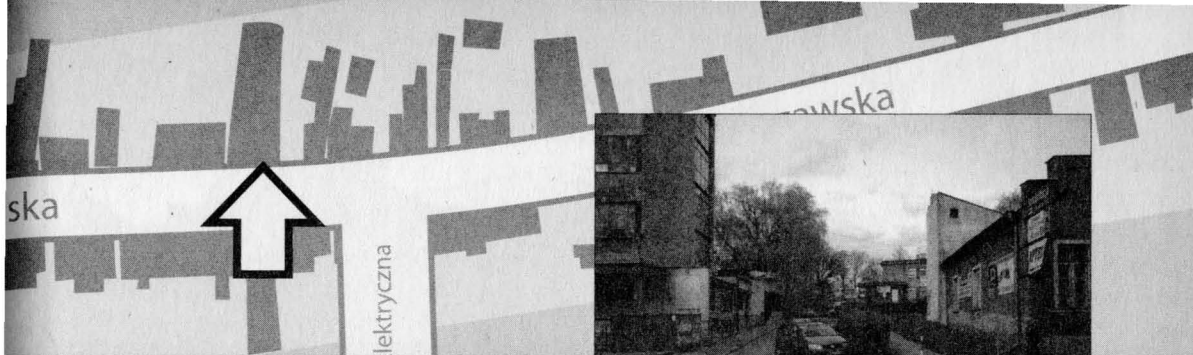
Warszawska 41

W 1810 roku w tym miejscu znajdował się drewniany, parterowy dom, który należał do Piotra Falka.

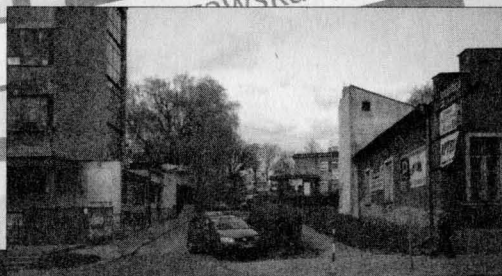
Wydaje się, że od połowy XIX wieku parcela ta stanowiła jedynie przedmiot spekulacji związanych ze wzrostem cen. Nie stanęły na niej nigdy większe, murowane budynki. Na początku XX wieku na działce tej, zastawionej w Wileńskim Banku Ziemskim, znajdowały się trzy niewielkie drewniane domy, drewniany spichlerz, sklep od ulicy, szopa i stajnie.

W 1902 roku nieruchomość nabył radca stanu Bazyle Janowski. W 1910 roku sprzedał ją Mojżesowi vel Michałowi Krewerowi, dyrektorowi pobliskiego Ryskiego Komercyjnego Banku. Ten w 1915 wydzierżawił, a w 1923 roku sprzedał nieruchomość Samuelowi i Helenie Finkielom. Samuel Finkiel w 1908 roku założył niewielką, zatrudniającą 10 robotników, przędzalnię wełny. Do produkcji wynajmował pomieszczenia od Zbara, którego fabryka znajdowała się na rogu Warszawskiej i Orzeszkowej. Po zakupie nieruchomości od Krewera, Finkielowie w głębi posesji wzniesli murowany budynek fabryczny. Produkowali w nim sztuczną wełnę. W jednym z drewnianych budynków mieściła się piekarnia prowadzona przez Gdalego Korolczuka.

Wszystkie budynki zostały częściowo zniszczone, a częściowo rozebrane po II wojnie światowej.



Warszawska 43



Na początku XIX wieku na działce tej stał niewielki, drewniany budynek. Należał do K. Krijura.

W drugiej połowie XIX wieku działka była chaotycznie zabudowana. Charakterystyczną cechą tego odcinka ulicy Warszawskiej (numery 41-57) było to, że zabudowa składająca się z parterowych, przeważnie drewnianych, budynków ciągnęła się wzdłuż działek. Stojące dość przypadkowo budynki posiadały wspólne podwórka i wjazdy od ulicy.

W 1910 roku na działce tej znajdowały się zabudowania należące do Chone Gutmana, G. Lwa, Frejdy Szelichowskiej, Chaima-Berna i Maszy Allerów, Rochli-Dwejrzy Lach, Abrama i Lejzora Briskierów oraz Fajwela i Sary Rabinowiczów. W 1911 roku w stojącym przy ulicy domu Briskiera znajdował się zakład zegarmistrzowski Kuczyńskiego. W 1913 roku, w tym niepozornym domku w swoim „gabiniecie” przyjmował chiromanta Genzel, który „odczytywał na rękę przeszłość, teraźniejszość i przyszłość”.

W 1923 roku właścicielami budynków byli: Marsel, Rabinowicz, Briskier, Rybak i Lach. W okresie międzywojennym w jednym z domów, w głębi posesji, Benjamin Cytron, syn znanego fabrykanta, prowadził zakład rymarski.

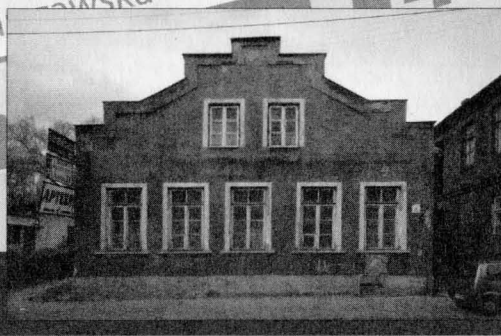
Wszystkie budynki zostały rozebrane po II wojnie światowej.



Budynek nr 43. W głębi fragment budynku nr 45. 1911 rok.

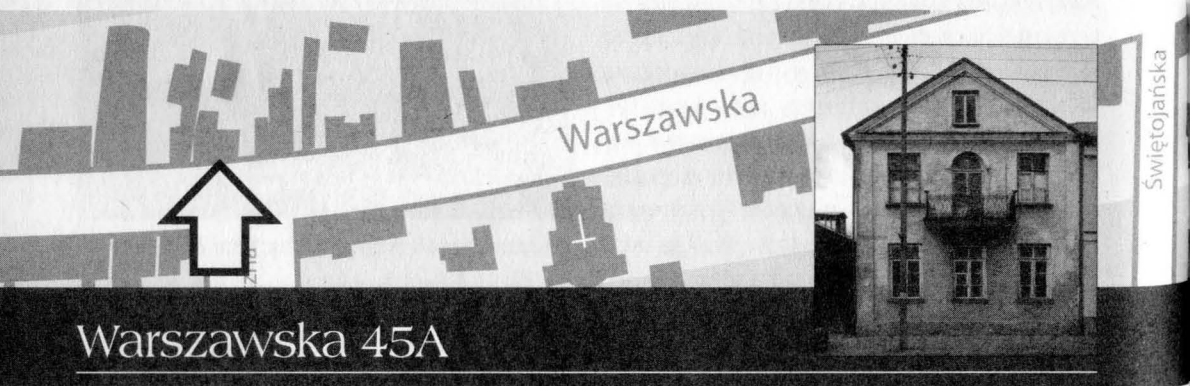


Warszawska 45



W 1810 roku stał w tym miejscu drewniany dom należący do K. Anitowicza. W drugiej połowie XIX wieku nieruchomość kupili Ernest i Maria Hofmanowie. Oni to wzniesli niewielki murowany budynek, w którym zamieszkali.

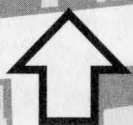
W okresie międzywojennym budynek ten figuruje pod tym samym numerem 45, co sąsiadujący z nim 45A. Trudno więc jednoznacznie stwierdzić, co mieściło się w każdym z nich z osobna. Wiemy, że w obu budynkach znajdowały się mieszkania wynajmowane przez Wacława Konopackiego, naczelnika Urzędu Pocztowo-Telegraficznego, Abrama Sokoła, właściciela fabryki sukna i kupca Mozesza Rozentała. Inne lokale zajmowane były przez firmy różnych branż. Było więc tu biuro komunikacji samochodowej i przedstawicielstwo „Fiata”, prowadzone przez Edwarda Kleina, Mozes Rozental prowadził hurt pluszu i sprzedaż drewna, a Rubinsztajn niewielką przędzalnię. Miały w tych budynkach swój gabinet stomatologiczny Jadwiga Koch i akuszerka Hinda Krupnik. Z Warszawskiej 25 przeniosła tu swój zakład krawiecki Chona Chajet.



Warszawska 45A



Budynek ten został wzniesiony pod koniec XIX wieku. Znajduje się na działce, która w 1810 roku należała do K. Anitowicza. W wyniku jej podziału, dokonanego prawdopodobnie w drugiej połowie XIX wieku, powstały dwie działki. Jedna należała do Hofmanów, właścicielem drugiej był Karol Molentin. W 1913 roku w jego domu mieszkał Aleksander Manakulow – komisarz policyjny przy białostockim Sądzie Okręgowym. Był on też członkiem zarządu miejscowego więzienia.



Elektrycz

Warszawska



Warszawska 47

W 1810 roku stał w tym miejscu drewniany budynek, który należał do K. Krijura. W II połowie XIX wieku nieruchomość nabyli Konrad Huszczo i Władysław Malinowski.

Konrad Huszczo pochodził z rodziny Józefa Huszczy, znanego w Białymstoku laryngologa, pracującego w ambulatorium fabrycznym i jako lekarz konsultant w lecznicy Czerwonego Krzyża przy ulicy Aleksandrowskiej (Warszawskiej). Malinowski zaś był przedstawicielem znanego w Białymstoku rodu kupieckiego, mającego niemałe zasługi w życiu samorządowym miasta.

W okresie międzywojennym funkcjonował w tym budynku zakład fotograficzny Mariana Wojewódzkiego. Mieszkał tu też adwokat Aleksander Piątkowski.



zna

Wa



Warszawska 49

Na początku XIX wieku stał w tym miejscu drewniany, niewielki dom. Należał do S. Żółtowskiego. Na przełomie XIX i XX wieku wzniesiono na tej działce murowany, wąski, stojący szczytem do ulicy, budynek. W 1910 roku jego właścicielem był Mowsza Panicz. W okresie międzywojennym oprócz mieszkań, mieściła się tu piekarnia Edwarda Grendy.

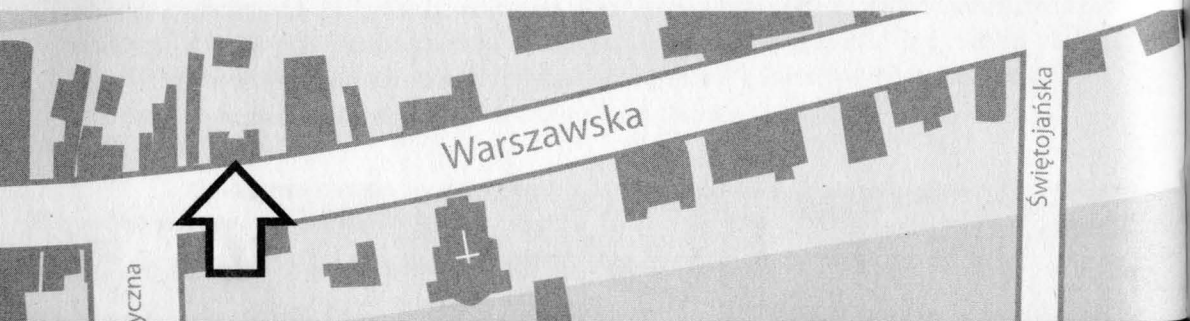
Budynek rozebrano w II połowie XX wieku.



Warszawska 51



Na początku XIX wieku ukształtował się charakterystyczny wjazd (zaulek), który prowadził w głąb znajdującej się w tym miejscu posesji. Należała ona wówczas do Peldnerów, którzy posiadali w tym miejscu niewielki, drewniany dom. Pod koniec XIX wieku wzdłuż pierzei zaułka wzniesione zostały cztery drewniane, niewielkie budynki. W 1910 roku należały do Lejzora i Estery Kolnerów oraz Sory Blumenkranz. W okresie międzywojennym, w pierwszym od ulicy Warszawskiej budynku, znajdowała się kawiarnia prowadzona przez I. Grendę. Wszystkie budynki rozebrano po II wojnie światowej.



Warszawska 53

Na początku XIX wieku stał w tym miejscu drewniany budynek mieszkalny, który należał do Nowickiego. Pod koniec XIX wieku właścicielami nieruchomości zostali Fajnbergowie. Przypuszczalnie wówczas wzniesione zostały na tej działce dwa drewniane domy mieszkalne. W 1910 roku należały do Lejzora, Mowszy i Szifry Fajnbergów.

W 1913 roku w budynku stojącym przy ulicy funkcjonowała kwiaciarnia, jedna z nielicznych w mieście. Prowadziła ją M. Zaharowska. W okresie międzywojennym kwiaciarnię prowadził Stanisław Zaharowski. Pełnił on też funkcję starszego ogrodnika. Był zatrudniony w białostockim Magistracie w sekcji aprowizacyjno-gospodarczej V wydziału technicznego, który zarządzał miejskimi parkami i ogrodami. Ponadto w budynku znajdował się zakład szewski Adolfa Barnika. W drugim

budynku, usytuowanym w podwórzu, znajdowały się mieszkania czynszowe. Obydwa budynki zostały rozebrane po II wojnie światowej.



Warszawska 57 (dawniej 55)

Na początku XIX wieku działka ta należała do rodziny Prałowów. W połowie XIX wieku nabyta została przez przybyłych do Białegostoku Hermana i Bertę Szejnów. Jeden z ich synów, Rudolf, w 1881 roku założył niewielką tkalnię wełny. Zatrudniał w niej zaledwie 5 robotników. Jego brat Ferdynand odziedziczył po rodzicach nieruchomość przy ulicy Warszawskiej. Wraz z żoną Huldą posiadali w 1910 roku dwa drewniane budynki. Ferdynand zmarł w 1912 roku, a jego żona założyła dobrze prosperującą masarnię.

W okresie międzywojennym Hulda Szejn wzniosła murowaną, piętrową kamienicę z oficyną w podwórzu. Wynajmowała w niej mieszkania, a jej córka Hanna Szejn prowadziła tu sklep z wędlinami. W 1939 roku Szejnowie wyjechali z Białegostoku. Po II wojnie światowej budynki zostały przejęte przez służbę zdrowia.



Warszawska 59 (dawniej 57)

Na początku XIX wieku działka ta należała do rodziny Prałowów. Około 1840 roku była w zarządzie Trembickiego, który wznosił nieopodal okazały budynek (nr 63). W 1867 roku całą posesję zakupił Herman Commichau. W rejonie swojej posiadłości założył ogród kwiatowy. Jego syn, również Herman, tak opisywał to miejsce: „Na wzniesieniu (wokół domu, przyp. A.L.) z jednej strony był duży ogród warzywny i owocowy, z drugiej kwiatowy, który graniczył z ulicą, a naprzeciwko niego stał kościół ewangelicki. Oba ogrody zostały założone przez ojca. Pielęgnował je z troską, która odpowiadała jego zamiłowaniu do wszelkiego ogrodnictwa. Niemal każdą wolną chwilę, często całe niedziele, ojciec spędzał w swoich ogrodach.”²¹ W 1888 roku Herman Commichau podzielił swoją rezydencję pomiędzy synów. Tę część, w której był ogród kwiatowy, otrzymał właśnie Herman. Przypuszczalnie wówczas, w głębi wydzielonej działki, powstał drewniany, rozległy dom-dwór. W 1896 roku Herman Commichau sprzedał swoją nieruchomość Abramowi i Racheli Cytronom. Zamieszkali oni w drewnianym dworze. Przy ulicy wzniesli natomiast murowaną, piętrową kamienicę czynszową.

W 1927 roku Abram Cytron zmarł. Nieruchomość została odziedziczona przez jego liczne potomstwo. W czynszowej kamienicy Cytronowie wynajmowali mieszkania. W 1913 roku jedno z nich zajmował Paweł Kalisz, działacz Towarzystwa Młodzieży Ewangelickiej. W okresie międzywojennym mieszkali tu pracownicy pobliskiego monopolu spirytusowego, urzędnicy i nauczyciele. Mieszkał tu też Salomon Bekker, właściciel dużej garbarni. W 1932 roku miała tu swój gabinet dr Berta Schneider-Szaykowska.²²

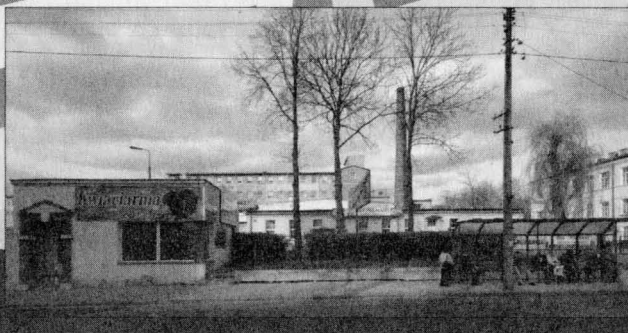
Oba budynki zostały zniszczone w 1944 roku.

²¹ (Commichau) Deutsches Geschlechterbuch, 2002, s. 376.

²² Berta Schneider-Szaykowska (1889-1980). Urodziła się w Białymstoku w rodzinnym domu przy ulicy Mazowieckiej 7. W tym samym domu mieszkała rodzina ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie – Ryszarda Kaczorowskiego, który się tu wychował. W 1917 roku ukończyła studia w Żeńskim Instytucie Medycznym w Charkowie. W 1919 roku rozpoczęła pracę w szpitalu zakaźnym w Białymstoku. Od 1924 roku organizowała „Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem”, która mieściła się w nieistniejącym dziś budynku przy ulicy Kraszewskiego 1. Przez wiele lat prowadziła profilaktyczną akcję zdrowotną wśród dzieci, nazwaną „Miejska Kropla Mleka”. W latach 30. XX wieku, wspólnie z mężem dr. Wacławem Szaykowskim, założyła Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. W latach okupacji nie przerwała pracy lekarskiej. Zaangażowała się w organizację tajnego nauczania. W 1943 roku w jej mieszkaniu odbył się pierwszy egzamin maturalny w okupowanym Białymstoku. W latach 1953-1966 była dyrektorem biblioteki naukowej białostockiej Akademii Medycznej. Po przejściu na emeryturę zajmowała się historią medycyny. Patrz: Słownik biograficzny białostocko-lomżyńsko-suwański, zeszyt 2, Białystok 2003, s. 141-144.



Warszawska 59B



Budynki fabryczne, usytuowane w tym miejscu, zaczęły powstawać około 1845 roku. Znajdowała się tu wówczas fabryka włókiennicza Hermana Commichauna. We wspomnieniach jednego z synów właściciela fabryki tak to miejsce wyglądało w II połowie XIX wieku: „Z dwoma ogrodami i częścią podwórka graniczyło podwórze fabryki i część budynków fabrycznych. Z tyłu leżały stajnie i wozownie i wielki plac drzewny, na którym wznosiły się setki sągów drewna opałowego. My, dzieci, mieliśmy wiele miejsca i okazji do zabawy i tego rodzaju zajęć, które my chłopcy skrzętnie wykorzystywaliśmy. Jeszcze dziś dobrze je pamiętam. Fabryka, którą kierował ojciec, była fabryką towarów wełnianych, składającą się z przędzalni, tkalni, apretury i farbiarni. W częściach fabryki graniczących z naszym domem znajdowała się tkalnia, kantor i pomieszczenia składu gotowych wyrobów.”²³

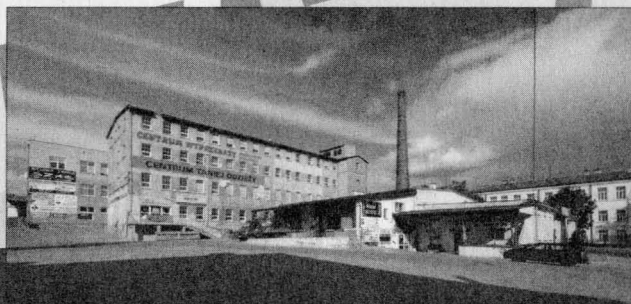
Po śmierci Hermana Commichauna w 1892 roku, budynki fabryczne zostały wydierżawione lub sprzedane. W 1896 roku należały do Oszera i Chany Kaplan, Lejzora Fajnberga, Marceli Kowalskiej, Icka Szapiro i Alfreda Frisza. Jedynie Frisz prowadził działalność na większą skalę. W jego fabryce, założonej w 1867 roku, pod koniec XIX wieku pracowało 80 robotników. Pozostali właściciele prawdopodobnie jedynie wynajmowali pomieszczenia innym producentom.

W 1910 roku budynki fabryki przejęte zostały przez Wileński Bank Ziemski. W następnych latach kolejnymi ich właścicielami byli Sz. Porecki i G. Gawieński. Ich fabryka, istniejąca od 1888 roku, w 1922 roku zatrudniała 300 (!) robotników. Reklamowała się jako „kompletna fabryka sukna i kołder”. Jej linia produkcyjna składała się z przędzalni, tkalni, apretury i farbiarni. Około 1928 roku fabryka przeniesiona została do Wasilkowa. W 1928 roku trzypiętrowy budynek wraz z placem nabyła spółka I Białostocka Piekarnia Mechaniczna Antoni Łukasiewicz. Właścicielami spółki byli: Antoni Łukasiewicz, Michał Kon i Bogusław Banaszkiewicz. W 1930 roku Banaszkiewicz z Konem wycofali się z prowadzenia piekarni. Łukasiewicz założył „Piekarnię Chrześcijańską”. W 1932 roku właścicielem I Białostockiej Piekarni Mechanicznej i Cukierni został Klemens Roguski.

Po II wojnie światowej funkcjonowała w tych budynkach fabryka wstążek „Pasmanta”.

²³ Deutsches Geschlechterbuch, s. 376

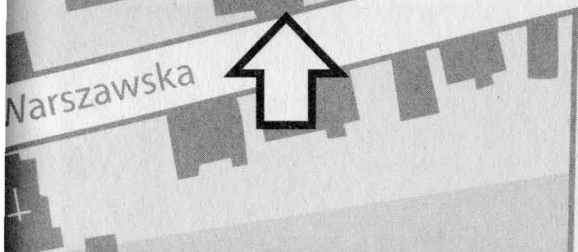
Warszawska



Warszawska 61

Budynek ten wchodził w skład kompleksu fabrycznego. Wydzielony został, po licznych podziałach i zmianach właścicieli, z dawnej fabryki Commichauna.

W okresie międzywojennym mieściły się w nim agencja ubezpieczeniowa B. Szymańskiego i warsztat elektryczny inż. Henryka Scherschmidta. Był on jednym z najbardziej znanych przedstawicieli branży elektrycznej w Białymstoku. Już w 1913 roku prowadził Elektryczno-Techniczne Biuro Instalacyjne. Mieściło się ono przy ulicy Mikołajewskiej (Sienkiewicza) 27 i istniało do wybuchu II wojny światowej.



Warszawska 63

Budynek ten powstał około 1840 roku. Znany wówczas jako dom Trębickiego, był wymieniany jako jeden z najpiękniejszych w Białymstoku. Sam Trębicki był zarządcą majątku nieznanego nam z nazwiska „hrabiny przebywającej w Paryżu”. Około 1845 roku większą część tego budynku wynajął, przybyły z Niemiec, Herman Commichau.²⁴ W tym czasie trwała jeszcze rozbudowa tego obiektu. Możemy wnioskować, że istniał wówczas tylko jednopiętrowy jego korpus główny. Skrzydła boczne rozpoczęto budować dopiero po 1867 roku. W tym też roku Trębicki sprzedał całą nieruchomość Hermanowi Commichaunowi. W centralnej części budynku, na pierwszym piętrze, znajdowała się ogromna sala, w której organizowane były salonowe koncerty (stały tam dwa fortepiany) i spotkania towarzyskie. Za budynkiem mieszkalnym wybudowana została fabryka z tkalnią, przędzalnią, pomieszczeniami do apretury tkanin i farbiarnią. Obok rezydencji, naprzeciw kościoła, założony został ogród kwiatowy i owocowo-warzywny. W 1896 roku, syn zmarłego w 1892 roku Hermana Commichauna, noszący po ojcu to samo imię, sprzedał całą nieruchomość Augustowi Moesowi. Wynajmował on w tym budynku mieszkania. W 1897 roku mieszkał tu generał-lejtnant Mikołaj Kopański, dowódca 16. dywizji piechoty, której sztab mieścił się przy ulicy Połowej (Waryńskiego) i jego zastępca generał-major Otton Zetterman.

W 1909 roku Moes podarował cały budynek Towarzystwu Krzewienia Wiedzy Handlowej.²⁵ Towarzystwo przeniosło tu, założone w 1899 roku, siedmioklasowe Męskie Gimnazjum Handlowe. Wcześniej mieściło się ono przy ulicy Instytuczej (Pałacowej).

²⁴ W 1843 roku z Niemiec do Białegostoku przyjechał August Commichau. Wkrótce sprowadził tu swoich braci – Hermana, Roberta, Alfreda i Rudolfa. Założyli oni fabryki włókiennicze w mieście i na Antoniuku, który był wówczas podmiejską wsią. Do naszych czasów zachowały się przy ulicy Antoniuk Fabryczny zabudowania fabryczne oraz zespół drewnianych domów robotniczych i dwór mieszkalny rodzin Alfreda i Roberta Commichauna. Ich fabryki, od początku swojego istnienia, były największymi zakładami przemysłowymi w Białymstoku. Założona w 1849 roku fabryka Hermana Commichauna zatrudniała ponad 200 robotników. Kolejna z fabryk, będących w posiadaniu tej rodziny powstała w 1880 roku i znajdowała się w pobliżu dworca kolejowego przy ulicy Staroszosowej (Św. Rocha). Należała do Rudolfa Commichauna, a później do jego synów, Aleksandra i Hugo. W 1905 roku, gdy w Białymstoku nasiliła się fala ataków terrorystycznych i pobyt w mieście stał się niebezpieczny, Commichau wyjechali na Śląsk, do Niemiec i Danii, założyli tam nowe fabryki.

²⁵ Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Handlowej powstało w 1909 roku. Bezpośrednim zadaniem, które postawili sobie jego członkowie, była pomoc w funkcjonowaniu żeńskiej i męskiej szkoły handlowej. 196 członków Towarzystwa na rzecz tych szkół przekazywało darowizny pieniężne. Przewodniczącym tej organizacji był August Moes, a w jego władzach zasiadali między innymi Michał Krewer – dyrektor Ryskiego Komercyjnego Banku, Roman Wieczorek – dyrektor Wileńskiego Banku Ziemińskiego i brat właściciela fabryki maszyn oraz Fajwel Nowik – właściciel fabryki kapeluszy. Miało w tym budynku swoją siedzibę również Białostockie Towarzystwo Pedagogiczne, które powstało w 1907 roku. Inicjatorami jego założenia byli dyrektorzy najważniejszych białostockich szkół: Instytutu Panien Szlacheckich, Szkoły Realnej i Szkoły Handlowej. Jego głównym celem było świadczenie pomocy naukowej i bytowej białostockim pedagogom. Jednak ambicje członków Towarzystwa były znacznie szersze. Planowano utworzenie muzeum, biblioteki, sklepów i kas oszczędnościowo-pożyczkowych. Pierwszym przewodniczącym Towarzystwa został Eugeniusz Nollen, dyrektor Szkoły Handlowej. W początkowych latach działalności zrzeszało 125 członków. Organizowali oni odczyty, koncerty, wieczorki towarzyskie i przedstawienia teatralne. W 1911 roku Towarzystwo urządziło w Zwierzyniec plac zabaw dla dzieci. W 1914 roku zaprzestano swojej działalności.



Pałac Commichau przed dobudową drugiego piętra. Przed 1897 rokiem.

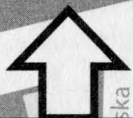
Od 1915 roku w budynku tym mieściła się niemiecka szkoła. W 1917 roku na skutek starań powstałego w 1915 roku Towarzystwa Pomocy Szkół Polskich w Białymstoku, na drugim piętrze tego gmachu rozpoczęły działalność żeńskie i męskie polskie gimnazja realne.

Po 1919 roku mieścił się tu Sąd Okręgowy, który w 1931 roku przeniesiony został do nowego budynku na rogu ulic Świętojańskiej i Mickiewicza. W 1925 roku zaczęła tu funkcjonować filia Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta, którą w roku szkolnym 1929/1930 przekształcono na Państwowe Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szkoła ta, o profilu matematyczno-przyrodniczym, istniała do 1939 roku.

Po 1944 roku w obiekcie tym miały swoją siedzibę kolejno następujące szkoły: liceum budowlane, gimnazjum mechaniczne, liceum ogólnokształcące. Od 1948 roku mieściło się tutaj technikum, później liceum ekonomiczne. Obecnie budynek zajmuje wydział ekonomiczny Uniwersytetu w Białymstoku.



Pałac Commichau. Około 1910 rok.



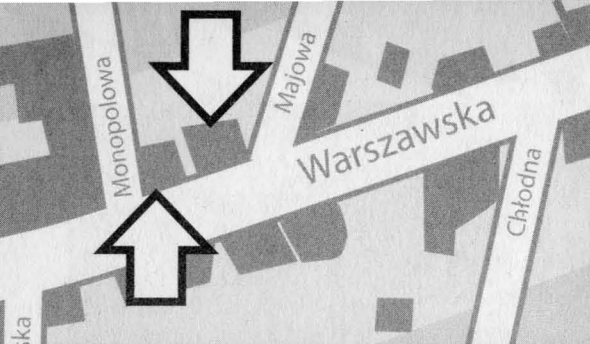
Warszawska 65



Pod koniec XVIII wieku, w głębi tej rozległej parceli, wzniesione zostały magazyny żywnościowe. Prowadziła do nich wytyczona specjalnie droga, która przebiegała mniej więcej po obecnej granicy pomiędzy posesjami 63 i 65. Nieruchomość ta przez cały XIX wiek należała do władz państwowych. Pod koniec XIX wieku, z funduszy rosyjskiego ministerstwa finansów, wzniesiono zespół budynków dla białostockiego składu monopolu spirytusowego i Państwowego Urzędu Akcyzy. Oprócz biur znajdowała się tu rozlewnia spirytusu i służbowe mieszkania kierowniczego personelu.

W 1913 roku w Białymstoku istniało 12 urzędowych sklepów monopolowych. Jeden z nich znajdował się przy ulicy Aleksandrowskiej (Warszawskiej). Amatorzy trunków w przedwojennym Białymstoku mieli w czym wybierać. Królem tej branży był Jakub Lifszyc. Już od 1864 roku jego ojciec Baruch handlował markowymi alkoholami. Na ich rodzinnym domu stojącym przy Rynku Kościuszki do 1939 roku wisiał rzucający się w oczy szyld – „Wina, wódki, koniaki i likiery”. W centrum miasta i w jego pobliżu, w okresie międzywojennym, istniało 18 sklepów z wódkami i likierami, i 5, w których sprzedawano wyłącznie wina.

Po 1919 roku znajdowała się tu Państwowa Wytwórnia Wódek nr 8.



Warszawska 67

W XVIII wieku ta strona ulicy Warszawskiej była niezabudowana. W 1910 roku na placu położonym na rogu ulic Warszawskiej i Monopolowej stały niewielkie drewniane szopy należące do siedmiu właścicieli. Jednym z nich był Bernard Hauge. Do niego przypuszczalnie należała cała działka.

Po 1919 roku znaczną jej część zakupił Mozes Rozental. Był to kupiec, który w budynku przy Warszawskiej 45 prowadził sprzedaż hurtową pluszu. Na posesji pod numerem 67 Rozental wznosił piętrowy, murowany budynek i mieszkał w nim do 1941 roku.

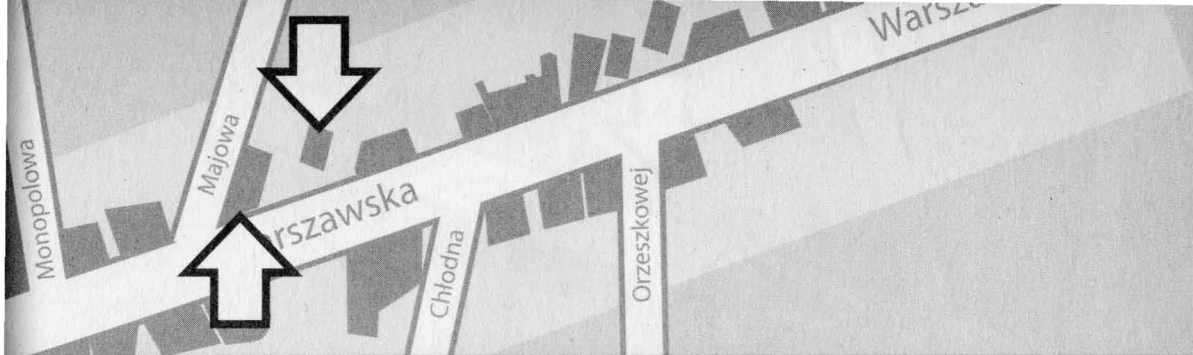
Po II wojnie światowej mieszcili się tu przez pewien czas placówki służby zdrowia.

Warszawska 67A

Budynek stojący niegdyś w tym miejscu, powstał pod koniec XIX wieku. Był murowany, z drewnianym gankiem. Usytuowany frontem do ulicy, lecz lekko od niej cofnięty. Należał do Jana Kitszela. Jego bracia Wiktor, Piotr i Edmund posiadali swoje domy po przeciwnej stronie ulicy. Przed 1915 rokiem wszyscy czynnie uczestniczyli w życiu miasta. Jan był członkiem I Miejskiego Urzędu Podatkowego od Nieruchomości, Wiktor piastował funkcję radnego miejskiego i był członkiem zarządu Towarzystwa Kredytowego, Piotr zasiadał w składzie Sierockiego Sądu, a Edmund był we władzach oddziału Wileńskiego Komercyjnego Banku. Jan Kitszel mieszkał w tym budynku, ale też wynajmował w nim mieszkania. Jedno z nich zajmował Wilhelm Wilde, piastujący w 1903 roku funkcję pastora białostockiej gminy ewangelickiej.²⁶

W okresie międzywojennym właścicielem był Stanisław Kitszel. Był on księgowym w białostockim magistracie. Budynek został rozebrany około 1975 roku.

²⁶ Rodzina Wilde do Białegostoku przybyła z Dorpatu w II połowie XIX wieku. W 1903 roku jeden z jej przedstawicieli Wilhelm Wilde został pastorem tutejszej gminy ewangelickiej. Funkcję tę piastował tylko przez jeden rok. Po powołaniu na to stanowisko Teodora Zirkwitza, Wilde został pastorem w filialnych kościołach ewangelickich, między innymi w Supraślu i Choroszczy. Do 1915 roku był prefektem w wielu białostockich szkołach. Pracował w Instytucie Panien Szlacheckich, w Gimnazjum Realnym, w Szkole Handlowej i w innych placówkach oświatowych. Wspólnie z pastorem Zirkwitzem prowadził przytułek dla sierot z rodzin ewangelickich, który znajdował się przy kościele przy ulicy Warszawskiej.



Warszawska 69

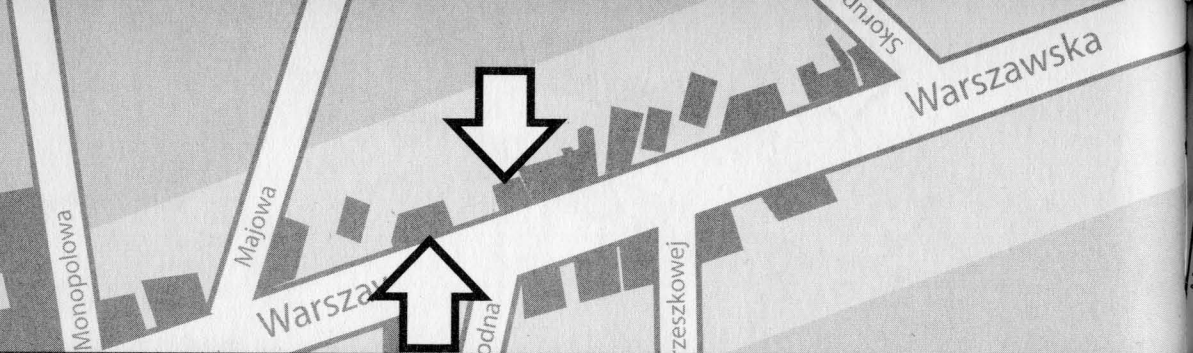
W 1904 roku Benjamin Gawuryn założył przy ulicy Warszawskiej zakład ślusarski. Początkowo wynajmował lokal na posesji Wincentego Bierki (Warszawska 77). Około 1910 roku zakupił niewielką działkę od Katarzyny Berendt. Działka ta znajdowała się na rogu nieistniejącej obecnie ulicy Majowej i Warszawskiej.

Gawuryn wznosił na niej parterowy murowany dom i drewniane szopy na potrzeby zakładu ślusarskiego. Około 1919 roku Benjamin Gawuryn wyemigrował do Palestyny. W Białymstoku pozostało jego dwóch synów: Samuel i Jankiel oraz cztery córki. Zakład ślusarski prowadził wnuk Benjaminą Noach Gawuryn.

Cała rodzina zginęła w białostockim getcie. Budynek rozebrano około 1975 roku.

Warszawska 71

Nieistniejąca dzisiaj posesja należała do rodziny Berendttów. W 1910 roku jej właścicielką była Katarzyna Berendt, a w okresie międzywojennym Anna i Gustaw Berendttowie. Na przełomie XIX i XX wieku wzniesiony został na tej parceli niewielki, drewniany budynek mieszkalny. Do ulicy zwrócony był szczytem i lekko od niej cofnięty w głąb posesji. Został rozebrany około 1975 roku.



Warszawska 73

Na przełomie XIX i XX wieku działka położona w tym rejonie należała do Oswalda i Emmy Załuskich. Posiadali oni duży drewniany dom z poddaszem. Stał wzdłuż ulicy. W podwórzu znajdowały się liczne drewniane budynki gospodarcze. W 1912 roku całą nieruchomość nabyli Sofroni i Anna Januszowowie.

W 1919 roku dom i posesja zostały notarialnie podzielone. Część pozostała przy rodzinie Januszów. Drugą część zakupił Michał Makarewicz. Odsprzedał ją wkrótce Janowi Paszko, a ten w 1922 roku sprzedał ją Wincentemu Dakowiczowi. Wincenty Dakowicz przez cały okres międzywojenny prowadził w tym budynku warsztat naprawy i produkcji obuwia. W 1941 roku Dakowiczowie wywiezieni zostali w głąb ZSRR.

Okolo 1975 roku budynek został rozebrany.

Warszawska 75

W 1897 roku na nieistniejącej obecnie działce, a wówczas należącej do Icka i Abrama Allerów vel Hallerów, w drewnianych szopach funkcjonowała tkalnia J. Łumiańskiego. Był to niewielki zakład, w którym zatrudnionych było kilku robotników. W 1912 roku Abram i Icko Allerowie wybudowali na swojej działce dwa niewielkie drewniane budynki mieszkalne. W okresie międzywojennym budynek należący do Icka, stojący w głębi posesji, został rozebrany. Abram Aller w budynku stojącym wzdłuż ulicy prowadził sklep spożywczy.

Dom rozebrano okolo 1975 roku.



Warszawska 77

Do 1910 roku posesja znajdująca się w tym miejscu należała do Icka Wariata. Przed 1913 rokiem nabył ją Wincenty Bierko. Wzniósł on od ulicy duży piętrowy, murowany budynek mieszkalny. W podwórzu znajdowały się jeszcze dwa drewniane budynki mieszkalne i niewielkie zabudowania gospodarcze. Bierko wynajmował w nich mieszkania. Chętnie mieszkali tu urzędnicy instytucji mających swe siedziby przy ulicy Warszawskiej.

W okresie międzywojennym jedno z mieszkań zajmował Léon Barucki. Był on nauczycielem w Państwowym Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku. Białostoczanie znali go, gdyż Magistrat powierzył mu funkcję mistrza ceremonii uroczystości miejskich. Barucki nadzorował przebieg wszystkich manifestacji 3 maja czy 11 listopada.

Innym znanym lokatorem tej kamienicy był dr Włodzimierz Zankiewicz. Pracował w Białymstoku od 1934 roku. Do wybuchu wojny prowadził praktykę domową na Bojarach i w Dojlidach. Po wojnie znany był w mieście jako doskonały lekarz. Jego pasją było również organizowanie nowych placówek służby zdrowia.

Pod koniec lat 30. XX wieku w kamienicy tej istniał zakład fryzjerski Antoniego Jarosławskiego. Budynek rozebrany został około 1975 roku.

Warszawska 79

W latach 1910-1913 tę nieistniejącą obecnie nieruchomość nabył Michał Zawadzki. Wzniósł on drewniany, duży dom, stojący szczytem do ulicy. W podwórzu znajdowały się dwa drewniane budynki gospodarcze. Wszystkie zostały rozebrane około 1975 roku.



Warszawska 81

W 1910 roku właścicielami tej niezachowanej nieruchomości byli Icko i Chaja Gitla Szwarz. Od frontu posesji wzniesli drewniany, parterowy budynek, ustawiony szczytem do ulicy. W podwórzu znajdowały się dwa drewniane budynki gospodarcze. W okresie międzywojennym funkcjonowały w nich piekarnia prowadzona przez R. Elbauma i sklep spożywczy E. Rubina. Budynki zostały rozebrane około 1975 roku.

Warszawska 83

W 1907 roku właścicielem tej znajdującej się tu niegdyś nieruchomości był Otto Auders. Na działce znajdował się murowany, parterowy budynek mieszkalny. Stał szczytem do ulicy. W głębi posesji, która ciągnęła się aż do ulicy Skorpuskiej, stały nieduże, drewniane budynki gospodarcze. W 1907 roku Auders sprzedał nieruchomość Henrykowi i Agnieszce Matyldzie Funke. W 1921 roku kolejnymi właścicielami byli Wiktor i Maria Łukaszewiczowie. W 1924 roku sprzedali oni plac wraz z budynkami Adamowi i Annie Minko. W 1933 roku część posesji, położoną od strony ulicy Skorpuskiej, nabyli Antoni i Stefania Świrydowiczowie.

Adam Minko do 1939 roku prowadził w swoim budynku piwiarnię. W podwórzu w jednym z drewnianych budynków znajdowała się piekarnia.

Wszystkie zabudowania rozebrano około 1975 roku.



Warszawska 85

Na początku XX wieku, na nieistniejącej obecnie dużej działce, stał drewniany dom mieszkalny. Nieruchomość należała do Josela i Tylii Prowalskich.

W okresie międzywojennym z działki wydzielony został fragment, którego właścicielem został Lejba Prowalski. Wzniósł on duży murowany budynek mieszkalny, usytuowany frontem do ulicy. Znajdowały się w nim mieszkania czynszowe oraz sklep spożywczy prowadzony przez P. Ploteckiego. W podwórzu, w drewnianej szopie, znajdował się skup szmat N. Kaca. Budynki zostały rozebrane około 1975 roku.

Warszawska 87

Znajdująca się tu niegdyś działka należała do Josela i Tylii Prowalskich. W 1910 roku stał na niej frontem do ulicy drewniany, mieszkalny dom. W okresie międzywojennym należał do Izraela Prowalskiego.

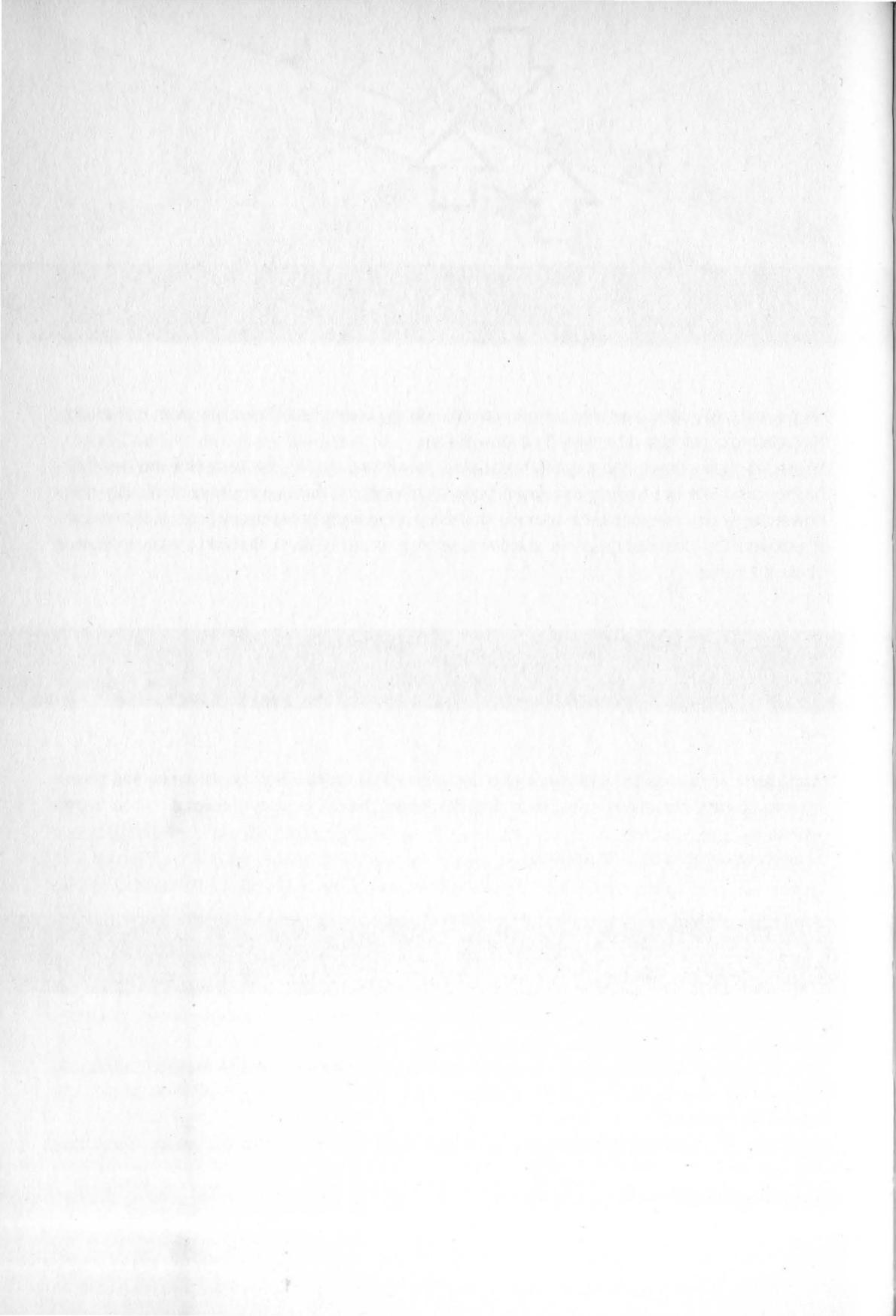
Rozebrany został około 1975 roku.

Warszawska 89

W 1910 roku niezabudowany plac, położony na rogu ulic Warszawskiej i Skorupskiej, należał do Pawła Piotrowskiego. Wkrótce został zakupiony przez Aleksandra Keflera. Wzniósł on na rogu ulic murowany budynek.

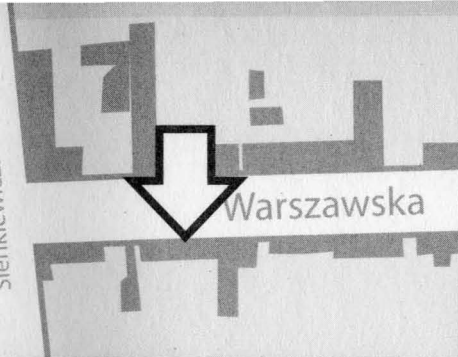
W okresie międzywojennym znajdował się w nim sklep z wędlinami Chrześcijańskiej Spółdzielni Rzeźników.

Budynek rozebrano około 1975 roku.

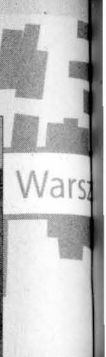


od Szteblblera
do Sokoła

– numery parzyste



Warszawska



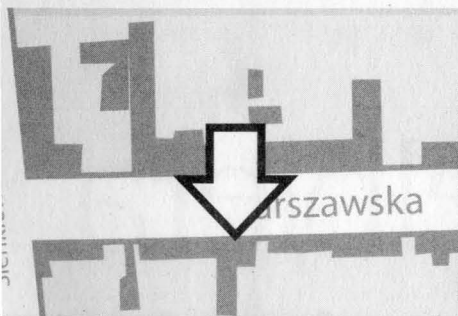
Warsz

Warszawska 2

Na przełomie XVIII i XIX wieku na działce tej stały, tak jak i obecnie, dwa budynki. Pierwszy, murowany, zwrócony był frontem do ulicy. Drugi, drewniany, stał do niej szczytem. Obydwa należały do Franciszka Sztelblera. Kamienica znajdująca się obecnie w tym miejscu wzniesiona została pod koniec XIX wieku. Była własnością Michaela Kona. Od 1902 roku, przez kilka kolejnych lat, mieścił się w nim zbór kościoła baptystów.

W okresie międzywojennym właścicielką nieruchomości była Paulina Halpern. Na parterze w tym czasie znajdował się nieduży sklep z owocami i piwami. Oba lokale dzierżawione były przez F. Kalecką. Znajdowało się tu również biuro komunikacji samochodowej H. Zelikowicza. Budynek ten był jednak najbardziej znany z funkcjonowania w nim zakładu położniczego Bertę Karpowicz i Badyłkes. Opiekę lekarską sprawowała w nim dr Lena Szapiro-Aronowska. Praktykowała w tym budynku także dentystka Dora Gdańska.

Po II wojnie światowej budynek przeznaczony został na potrzeby szkolnictwa zawodowego.



Warszawska



Warsz

Warszawska 2/1

Budynek ten wzniesiono pod koniec XX wieku. Stanął w miejscu rozebranego, historycznego osiemnastowiecznego obiektu. Kolejnymi jego właścicielami byli Franciszek Sztelbler, Michael Kon i Paulina Halpern.

W okresie międzywojennym mieściła się w nim kancelaria notarialna Stanisława Bednarskiego, Stanisława Jankowskiego i Bolesława Urbanowicza. Istniało tu również przedstawicielstwo, jedno z licznych w Białymstoku, przedsiębiorstwa „Karpaty”. Zajmowało się ono sprzedażą produktów naftowych. Po II wojnie światowej w budynku tym znajdowały się mieszkania.



Budynek na tej posesji powstał w połowie XVIII wieku. Był to parterowy, murowany dom, stojący wzdłuż ulicy. Na początku XIX wieku należał do Henryka Beknera.

W 1875 roku jego właścicielami byli Geul i Anna Zylberg. Wynajmowali oni mieszkania pod czynsz. W jednym z nich znajdowała się pracownia gorseciarska prowadzona przez S. Zutto.

Po śmierci Zylbergów, przypuszczalnie w 1919 roku, właścicielką nieruchomości została ich córka Eugenia Forszteter. Wówczas to część budynku zajęta została przez białostocki oddział Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. W 1927 roku Forszteter sprzedała dom Izaakowi i Fani Jossem, który przepisał wkrótce nieruchomość swoim dzieciom – Włodzimierzowi i Fani. Włodzimierz Jossem był znanym w mieście dentystą.²⁷

W 1932 roku na parterze znajdował się sklep spożywczy Dąbczaka. W 1934 w kamienicy tej mieszkał znany białostocki chirurg, Sergiusz Andrijewski, który pracował w Szpitalu Miejskim przy ulicy Lipowej.

Po II wojnie światowej budynek został rozebrany.

²⁷ Rodzina Jossemów to białostocka „dynastia dentystyczna”. Jej protoplastą był Abram Jossem. Jego dom, stojący przy ulicy Niemieckiej (Kilińskiego) 15, wyróżniał się spośród okolicznych kamienic. Jossem prowadził w nim praktykę prywatną. Pracował też jako lekarz konsultant w ambulatorium Czerwonego Krzyża przy ulicy Aleksandrowskiej (Warszawskiej). W 1913 roku zasiadał w radzie miejskiej i był współzałożycielem Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Udzielał się też społecznie w towarzystwie organizującym bezpłatne kolonie dla dzieci w Druskiennikach. Jego żona, Szejna, również stomatolog, prowadziła wraz z mężem prywatny gabinet. W okresie międzywojennym w Białymstoku praktykował ich syn Izaak oraz wnuk Włodzimierz.

Warszawska 6

Na przełomie XVIII i XIX wieku na działce należącej do Eisenszmita stał murowany budynek. Przypuszczalnie około 1832 roku nieruchomość nabył Chaim Pines. Był on właścicielem fabryki koców. Na jej potrzeby w II połowie XIX wieku za rozbudowanym budynkiem stojącym przy ulicy, Pines wznosił dwa piętrowe murowane budynki, ustawione prostopadłe do ulicy.

W 1887 roku w głównym budynku powstała dwuklasowa powszechna szkoła żydowska. Jej dyrektorem był Ilja Joffe. Na początku XX wieku szkoła przeniesiona została na ulicę Bulwarową, obecnie Branickiego.

W budynku przy ulicy Warszawskiej działała również agencja Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Zapobiegliwość”, prowadzona przez Franciszka Glińskiego.²⁸ Był on jednocześnie kierownikiem biura Komitetu Handlu i Przemysłu, który w 1897 roku miał tu swoją siedzibę.²⁹ Na początku XX wieku Komitet przeniósł się na ulicę Mikołajewską (Sienkiewicza).

Przypuszczalnie w tych też latach zmarł Chaim Pines. Jego spadkobiercy, którzy nie prowadzili już fabryki koców, byli właścicielami tej nieruchomości do 1941 roku.

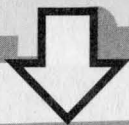
W okresie międzywojennym budynki po dawnej fabryce Pinesa wynajęte zostały na skład fabryki sukna i kolder Berko Polaka i Synów.³⁰ W 1936 roku w jednym z pofabrycznych budynków, z inicjatywy białostockiej Izby Rzemieślniczej, powstała Męska Szkoła Zawodowa Doksztalcząca. Przyjmowano do niej absolwentów czwartej klasy szkoły powszechnej, ucząc ich w specjalnościach: ślusarz, krawiec, stolarz, wędliniarz i fryzjer. W budynku głównym miał swoją siedzibę Wydział Śledczy I Komisariatu Policji Państwowej.

Budynek rozebrany został po II wojnie światowej.

²⁸ Franciszek Gliński był znanym w mieście działaczem samorządowym. Tuż przed wybuchem I wojny światowej zasiadał w białostockim samorządzie mieszczańskim. Był też we władzach Białostockiego Towarzystwa Kredytowego. W 1920 roku zorganizował Miejską Bibliotekę Publiczną. Znajdowała się ona w nieistniejącym obecnie budynku przy Rynku Kościuszki 1. Gliński był jej dyrektorem aż do swojej śmierci w 1927 roku.

²⁹ Przewodniczącym Komitetu był August Moes, a jego zastępcą Artur Hasbach. W składzie Komitetu zasiadali najwybitniejsi przemysłowcy i handlowcy Białegostoku i okolic: A. Wieczorek, F. Malinowski, F. Richter, R. Jakobi, A. Jansen, B. Wolkowyski, M. Gordon, L. Zakhejm i J. Karpowicz.

³⁰ Fabryka Sukna i Kolder Berko Polaka założona została w 1877 roku. Znajdowała się na rogu ulicy Świętojańskiej i Branickiego. W 1890 roku pracowało w niej 29 robotników. Na początku XX wieku zakład rozbudowano. W wyniku rozwoju wzrosło też zatrudnienie do około 70 osób. Po zakończeniu I wojny światowej i przez cały okres międzywojenny fabryka funkcjonowała utrzymując podobny stan zatrudnienia.



Warszawska 8

Budynek powstał w 1831 roku. Wzniesiono go na niezabudowanym placu należącym do miasta. Był siedzibą rosyjskich władz Obwodu Białostockiego. Po likwidacji obwodu w 1843 roku, urządzono w nim szpital wojskowy.

W 1858 roku przeniesiono do tego obiektu białostockie gimnazjum.³¹ W 1873 roku gimnazjum przemianowane zostało na szkołę realną. Uległ zmianie jego dotychczasowy profil. Szkoła z humanistycznej stała się techniczno-zawodową.³² W 1893 roku władze oświatowe zakupiły od doktora Zabłudowskiego plac i budynek stojący przy ulicy Aleksandrowskiej (Warszawskiej). Urządzono w nim pomieszczenia inspektoratu szkolnego i mieszkania dla urzędników. W 1895 roku na placu, wzdłuż ulicy Gimnazjalnej (Kościelnej), postawiono parterowy, murowany budynek, który rozbudowano w 1898 roku. W 1915 roku szkołę ewakuowano do Rosji. Po wkroczeniu Niemców do Białegostoku opuszczony budynek przejęły władze okupacyjne. 19 stycznia 1919 roku, wycofujący się z Białegostoku Niemcy, przekazali go organizującej się polskiej administracji szkolnej. 20 września 1919 roku w budynku tym rozpoczęło działalność Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Jego dyrektorem został ksiądz Stanisław Halko.³³ Wśród grona pedagogicznego znaleźli się

³¹ W 1777 roku powstała w Białymstoku szkoła podwydziałowa, której program nauczania zatwierdzony był przez Komisję Edukacji Narodowej. Jej kierownikiem do 1794 roku był ksiądz Jan Michałowski. Szkoła zajmowała dwa budynki z muru pruskiego, które stały w pobliżu dzisiejszej ulicy Kilińskiego. W 1796 roku władze pruskie nakazały szkole opuszczenie zajmowanych obiektów. Wówczas to Izabela Branicka przeznacza na jej potrzeby dawną siedzibę teatru dworskiego. W 1802 roku szkoła została przekształcona na gimnazjum wyższe, którego ukończenie uprawniało do podjęcia studiów uniwersyteckich. Jej rektorem został Michał Jan Maciejowski. W 1808 roku nastąpiła kolejna zmiana siedziby gimnazjum. Przeniesiono je do murowanego, piętrowego budynku, stojącego na rogu ulic Warszawskiej i Pałacowej (obecnie w tym miejscu znajduje się pawilon usługowy). W 1858 roku gimnazjum zostało przeniesione do gmachu obecnie zajmowanego przez VI Liceum Ogólnokształcące.

³² W 1865 roku w całej Rosji przeprowadzono reformę oświatową. W oparciu o nią gimnazja podzielone zostały na klasyczne o profilu humanistycznym i realne o charakterze matematyczno-przyrodniczym. Białostockie gimnazjum przekształcono na szkołę realną. Można doszukiwać się przyczyn tej zmiany zarówno w zapotrzebowaniu miejscowego przemysłu na absolwentów o takim wykształceniu, ale też u jej podłoża legły przyczyny polityczne. Białostockie gimnazjum było szkołą o pięknych polskich tradycjach. Rozwinęły się w niej konspiracje młodzieży związanej z wileńskimi Filomatami. Po zdławieniu powstania styczniowego, nasilił się proces rusyfikacji. Jednym z jej elementów była właśnie walka z polską szkołą. Pomimo tych niekorzystnych zmian gimnazjum cieszyło się nadal dużą popularnością. Wśród jego wielu absolwentów był Ludwik Zamenhof i Henryk Mościcki – autor pierwszej monografii historycznej Białegostoku, wydanej w 1933 roku.

³³ Stanisław Halko (1884-1943). Był postacią bardzo zasłużoną dla rozwoju oświaty w Białymstoku. W 1908 roku ukończył wileńskie seminarium duchowne. W następnych latach studiował na uniwersytetach w Innsbrucku i Fryburgu. W 1913 roku skierowany został do pracy w parafii fanej w Białymstoku. Jego wszechstronne wykształcenie i znajomość języków obcych spowodowały, że natychmiast stał się czołową postacią miejscowej inteligencji. W 1915 roku był współzałożycielem Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim i został kierownikiem pierwszej polskiej szkoły w Białymstoku, która mieściła się przy ulicy Kraszewskiego 13. Kilka tygodni później otwarte zostały polskie gimnazja realne. Dyrektorem męskiego został również ks. Halko. W 1916 roku został aresztowany i przetrzymywany był w białostockim więzieniu, a następnie internowany w niemieckich obozach jenieckich. Powrócił do miasta w 1918 roku. W 1919 roku został posłem do Sejmu Ustawodawczego, a jednocześnie objął stanowisko dyrektora męskiego gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Funkcję tę pełnił do 1939 roku. Był dyrektorem wybitnym, stawiającym najwyższe wymagania i potrafiącym zapalić młodzież i pedagogów do ich realizacji. W grudniu 1939 roku opuścił



Szkola realna. Około 1910 roku.

wybitni pedagodzy i działacze niepodległościowi – Konstanty Kosiński, W. Kolendo, Józef Zimmerman. Uczyła w tej szkole również Jadwiga Szumska – siostra pisarki Marii Dąbrowskiej.

W 1920 roku, po zajęciu Białegostoku przez bolszewików, w gmachu tym miał swoją siedzibę Komisariat Szkolny Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Komisarzem był Feliks Kon.

W okresie międzywojennym Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta uznawane było za jedną z najlepszych białostockich szkół. Oprócz pracy oświatowej, szkoła prowadziła również szeroko zakrojoną działalność kulturalną. W 1926 roku, w części budynku stojącej przy ulicy Kościelnej, wybudowano reprezentacyjną salę. Organizowane w niej były cykliczne koncerty, między innymi występował tu wybitny polski pianista Henryk Sztompka i wspaniała śpiewaczka Wanda Wermińska. W 1934 roku z odczytem „Słońce nad Soplicowem” wystąpił znany historyk literatury, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Pigoń. W 1938 roku zorganizowana została w tej sali wystawa obrazów Olgi Boznańskiej, Wojciecha Weissa, Ludomira Sleńdzińskiego, Władysława Skoczylasa, Zofii Stryjeńskiej i Józefa Pankiewicza.

Białystok. Przyjechał tu jeszcze w 1941 roku w celu organizowania tajnego nauczania. Aresztowany został w Warszawie i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Stamtąd trafił do Oświęcimia, gdzie zmarł w 1943 roku.



Szkoła realna. Około 1910 roku.

W czerwcu 1944 roku Niemcy podpalili znajdującą się nieopodal szkoły synagogę pulkową. Stała na rogu ulic Nadrzeczej (dziś nieistniejącej) i Sienkiewicza. Od wznieconego pożaru spłonęła część budynku szkoły od strony ulicy Kościelnej oraz poważnemu uszkodzeniu uległ dach. Bezwrotnie zniszczona została szkolna sala widowiskowa.

Jesienią 1944 roku w budynku tym rozpoczęły działalność dwie szkoły. Na parterze mieściło się gimnazjum męskie, a na piętrze żeńskie.

Warszawska 10



W drugiej połowie XVIII wieku stał w tym miejscu murowany budynek. Należał przypuszczalnie do P. Dehaysa, który mieszkał tu wraz z małżonką. Wykonywał on bliżej nieokreślone usługi na rzecz dworu Izabeli Branickiej. Wiadomo, że informował hetmanową o możliwościach zakupu materiałów obciowych, przysyłał tabakę. Za wierną służbę w 1793 roku otrzymał złoty zegarek od bawiacego w Białymstoku króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

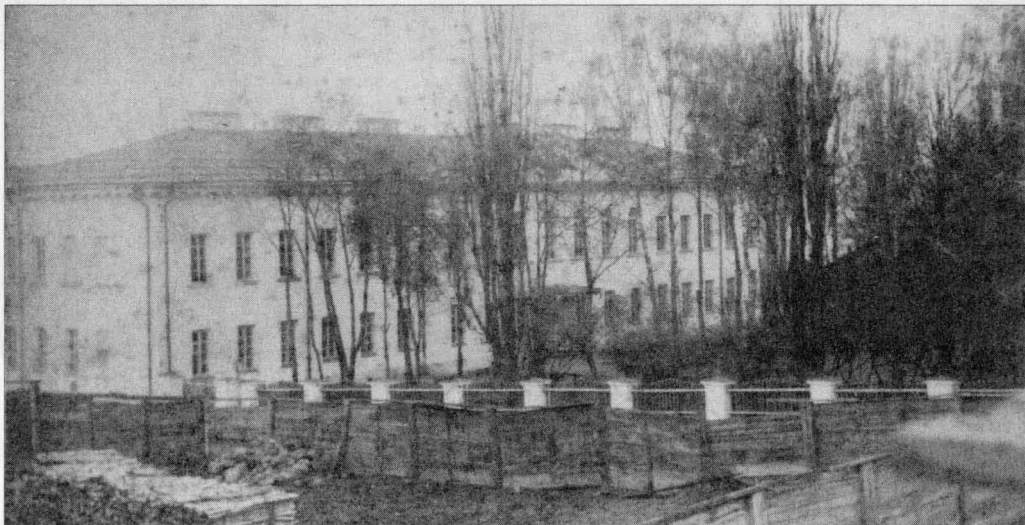
W 1810 roku budynek należał do spadkobierców Dehaysa. W późniejszych latach został rozebrany. W 1890 roku Eugenia Halpern, która zakupiła tę nieruchomość, wzniosła piętrową, murowaną kamienicę.³⁴ W 1897 roku mieściła w niej cukiernia Andrejewa. Był on w ówczesnym Białymstoku monopolistą tej branży. Prowadził cukiernię: we własnym domu przy ulicy Lipowej, przy ulicy Niemieckiej (Kilińskiego) w kamienicy Horodiszczka, która znajdowała się naprzeciw kościoła farnego i na ulicy Lipowej róg Staroszosowej (św. Rocha).

W 1909 roku nieruchomość zakupił Juliusz Flakier.³⁵ W budynku mieściła się wówczas między innymi pracownia płaszczy damskich Gordjuka. Mieszkał w nim też jeden z bardziej znanych białostockich dentystów – Joannik Pochodin. Praktykował on w 64. Kazańskim Pułku Piechoty i w Szpitalu Zgromadzenia Sióstr Czerwonego Krzyża. W okresie międzywojennym w budynku tym mieściła się piwiarnia prowadzona przez Zajdela oraz towarzystwo ubezpieczeniowe „Przezorność”. Miało tu też swoją siedzibę Towarzystwo Opieki Społecznej „Przystań”, które w swoim lokalu organizowało liczne spotkania, odczyty i wystawy malarstwa.³⁶

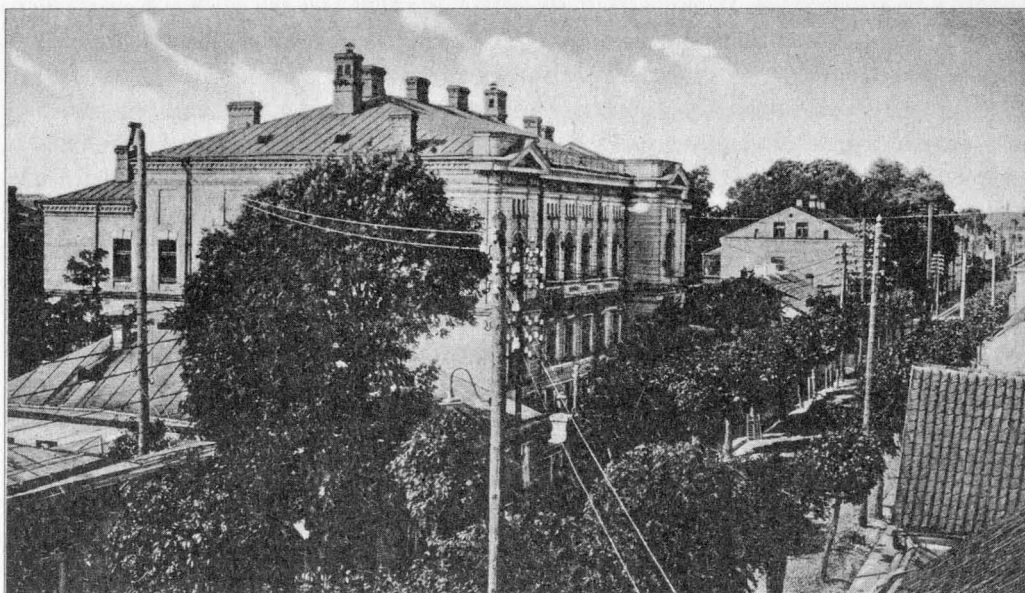
³⁴ Około 1860 roku Samuel Halpern założył w Białymstoku fabrykę wyrobów bawełnianych. Zatrudniał w niej 97 robotników. Szerokim echem odbił się po całym mieście jego zatarg z Chaimem Sziernem, który przemyczał zużyte mundury wojskowe i sprzedawał innym fabrykantom. Halpern, chcąc pozbyć się nieuczciwej konkurencji, złożył donos na przemysłnika. W 1883 roku jego syn Mejer Halpern, wraz ze współnikiem Krykunem, założyli fabrykę sukna przy ulicy Fabrycznej. Funkcjonowała ona do 1922 roku i pracowało w niej około 100 robotników. W latach 1907-1910, jego krewny, Owsej Halpern, prowadził niewielką fabryczkę waty, w której zatrudniał zaledwie 6 robotników. Znajdowała się ona przy ulicy Kuropatkińskiej (tj. Orzeszkowej). W 1923 roku Halpernowie wyemigrowali do USA.

³⁵ Juliusz Flakier, założyciel fabryki pluszu i obić, mieszkał pod Białymstokiem na Wysokim Stoczku (dziś jest to dzielnica Białegostoku). Tam też znajdowała się jego fabryka. W części ocalałych budynków mieszczą się dziś zakłady BIAWAR. W 1890 roku pracowało w niej 54 robotników. W 1910 roku ich liczba wzrosła do 150. W fabryce oprócz pluszu produkowano sukno, a po 1907 roku otwarto w niej farbiarnię ze 108 zatrudnionymi. W 1922 roku podjęto produkcję kolder. Juliusz Flakier w 1897 roku był radnym dumy miejskiej oraz członkiem białostockiego Komitetu Handlu i Przemysłu. Działał w licznych organizacjach finansowych, był członkiem zarządu miejskiego komitetu Rosyjskiego Czerwonego Krzyża oraz uczestniczył w pracach rady Kościoła ewangelickiego. Jego żona – Augusta, poświęcała się pracy dobroczynnej w ewangelickim Towarzystwie Pomocy Biednym i w społecznym Komitecie prowadzącym stołówkę dla ubogich. Ich syn – Franciszek, nauczyciel ekonomii w Żeńskiej Szkole Handlowej, w 1913 roku był członkiem zarządu Białostockiego Towarzystwa Pedagogicznego.

³⁶ W styczniu 1929 roku odbyło się założycielskie posiedzenie Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań”. Przewodził mu dr Zygmunt Brodowicz (1871-1948) – naczelnik wydziału zdrowia publicznego w białostockim urzędzie wojewódzkim. Był jednym z najwybitniejszych organizatorów służby zdrowia i opieki społecznej w przedwojennym Białymstoku. Przyjechał do tego miasta w 1928 roku i zajął się organizacją szpitalnictwa psychiatrycznego. Dziełem jego życia było utworzenie w 1930 roku Szpitala Psychiatrycznego w Choroszcy pod Białymstokiem. Była to najnowocześniejsza placówka w Polsce, w której wprowadzono innowacyjne programy terapeutyczne. Zajmowano się tu też le-



Na pierwszym planie wznoszenie budynku pod nr 10, w głębi Szkoła Realna. Około 1890 roku.

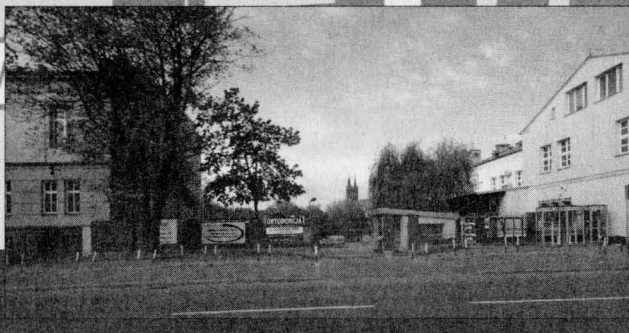


Na pierwszym planie gmach banku, w głębi widoczny piętrowy budynek nr 10. Około 1915 roku.

Po II wojnie światowej budynek przejęty został przez władze państwowe i przeznaczony na siedzibę Urzędu Pocztowego.

zieniem narkomanii. Po II wojnie światowej dr Brodowicz, schorowany, pozbawiony podstawowych środków do życia, zmarł w 1948 roku i pochowany został na białostockim cmentarzu farnym. Towarzystwo „Przystań”, którego był inicjatorem, stawiało sobie za cel opiekę nad samotnymi matkami, zaniedbaną młodzieżą i dziećmi oraz nad ludźmi niezdolnymi do pracy. Aby zgromadzić środki finansowe, organizowało bale i rauty dla białostockiej finansjery. Jak donosiła miejscowa prasa, nadzwyczajną sensacją była inscenizacja zatytułowana „Venus niesiona w lektyce przez Murzynów”. Innym razem zorganizowany został bal dla wychowanków Domu Dziecka. W pałacu Branickich przygotowano przedstawienie „Wesele kwiatów w lesie”, w którym główne role przypadły córce wojewody białostockiego Nanie Kirst i Tadziovi, synowi Józefa Blicharskiego, popularnego nauczyciela rysunków w białostockich szkołach.

Warszawska 12



W XVIII wieku w tym miejscu znajdowały się drewniane budynki gospodarcze. Cała nieruchomość należała do Wojciecha Kodyńskiego. W latach 1774-1793 był on łowczym białostockim. Do jego obowiązków należało zajmowanie się psiarnią i zwierzyńcami. Organizował też polowania, choć tych po śmierci Jana Klemensa Branickiego w 1771 roku, było w Białymstoku coraz mniej. Gdy w 1793 roku w Białymstoku przebywał król Stanisław August Poniatowski, odnotowane zostało, że pod koniec swojego pobytu monarcha obdarował dworzan prezentami. Kodyński otrzymał od króla złoty zegarek.

Przypuszczalnie około 1828 roku nieruchomość tę nabył Paweł Kononowicz. Wtedy wzniesiony został parterowy, murowany budynek, w którym założył on kawiarnię „Wileńską”. Wcześniej, bo w latach 1826-1828, Kononowicz prowadził kawiarnię pod wdzięcznym szyldem „Panny Anny”. Znajdowała się ona w nieistniejącym obecnie budynku naprzeciw kościoła farnego. „Wileńska” szczególnie polecała babki, torty, baumkucheny dziś zwane sękaczami, miodowe pierniki, pierożki i cukierki ślazowe od kaszlu. Na początku XX wieku dodatkową atrakcją był umieszczony w kawiarni bilard. „Wileńska” przestała istnieć w 1928 roku, gdy zmarł Paweł Kononowicz, syn założyciela kawiarni.

W okresie międzywojennym mieściła się w tym budynku piwiarnia prowadzona przez Emilię Swinową oraz sklepik z wodą sodową Doby Kagana.

Budynek rozebrany został po II wojnie światowej.



Na pierwszym planie widoczny budynek nr 12, w głębi gmach banku. Około 1910 roku.

Warszawska 14



Pod koniec XVIII wieku plac ten należał do Wojciecha Kodyńskiego. Po 1810 roku parcela zakupiona została przez rosyjskie władze zaborcze. Wiadomo, że w 1833 roku znajdowała się w tym miejscu, w nieistniejącym już obiekcie, Państwowa Kasa Obwodowa, założona w 1808 roku. W 1843 roku, gdy uległ likwidacji Obwód Białostocki, Kasę przemianowano na powiatową.

Pod koniec XIX wieku wybudowany został piętrowy, okazały gmach białostockiego oddziału Państwowego Banku Rosji. Była to największa instytucja finansowa w mieście. Przy banku działała izba obrachunkowa. Za gmachem wzniesiono dom z mieszkaniami służbowymi. Obok znajdował się również duży ogród. W 1915 roku bank został ewakuowany do Rosji.

W 1920 roku budynek ten został przejęty przez oddział Banku Polskiego. W latach 30. XX wieku gmach gruntownie przebudowano, zmieniając całkowicie jego stylistykę. Dotychczasową elewację ceglana utrzymaną w rosyjskim stylu, zastąpiła modna modernistyczna. Wówczas też przebudowie uległ budynek mieszkalny.

Siedziba Banku, zrujnowana w czasie II wojny światowej, została odbudowana przez wieloletniego dyrektora Stefana Jakubowskiego.



Gmach Banku Państwowego.
Okolo 1900 roku.



Warszawska



zawska

Warszawska 16

Na początku XIX wieku w tym miejscu wytyczone były dwie działki. Pierwsza, położona od strony gmachu banku, należała do wspomnianego wcześniej Wojciecha Kodyńskiego. Stały na niej dwa nieduże budynki. Jeden z nich był murowany, drugi drewniany. Właścicielem drugiej działki był graf (?) Dujkonowski. Znajdował się na niej duży murowany dom.

Okolo 1897 roku Ministerstwo Finansów Rosji wzniosło w tym miejscu gmach Powiatowego Urzędu Skarbowego i Inspekcji Podatkowej. Za budynkiem założony został duży ogród, który dochodził do rzeki Białej.

W okresie międzywojennym mieścił się tu II Urząd Skarbowy na miasto i powiat Białystok oraz Urząd Skarbowy Akcyz i Monopoli Państwowych.

Budynek został zniszczony w latach II wojny światowej.



Warszawska

Pałacowa



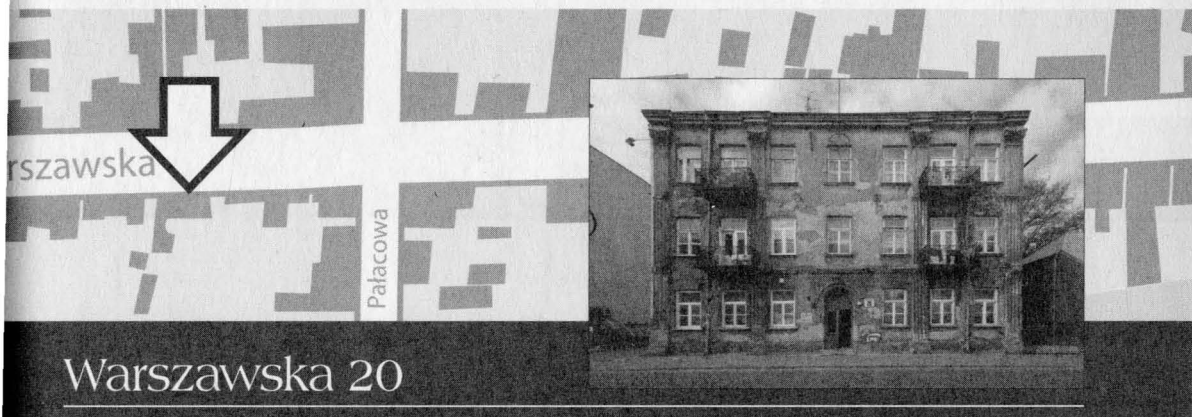
ka

Warszawska 18

W 1810 roku stał w tym miejscu drewniany, parterowy dom, należący do Stefana Pelczyńskiego. Przypuszczalnie w połowie XIX wieku wzniesiony został zachowany do dziś budynek. Był własnością Julii-Klary Kosińskiej. Tak jak wielu innych właścicieli nieruchomości położonych w centrum miasta, wynajmowała ona pokoje sublokatorom. Wiemy, że w 1913 roku mieszkał tu urzędnik białostockiego Kantoru Pocztowo-Telegraficznego I klasy – Jan Łazko Łaszczuk.

W okresie międzywojennym właścicielem nieruchomości został Jan Knaup – syn znanego w mieście felczera i działacza samorządowego. Był on pracownikiem wileńskiego Banku Gospodarstwa

Krajowego. Jedno z mieszkań wynajmował Czesławowi Karwowskiemu, znanemu w Białymstoku lekarzowi. Prowadził on w tym budynku prywatny gabinet bakteriologiczny.³⁷



Na początku XIX wieku znajdował się w tym miejscu niewielki drewniany budynek należący do rodziny Tyrmów. Budynek obecnie stojący na tej działce powstał pod koniec XIX wieku. W 1910 roku był zajęty przez Wileński Bank Ziemski, który udzielał kredytów pod zastaw nieruchomości. Zajęcia takie w tym okresie w Białymstoku były dosyć częstym zjawiskiem.

Po 1919 roku w budynku tym miały swoje siedziby: białostocka ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Związek Przemysłowców i Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Polonia”. Jednak w większości w budynku tym znajdowały się mieszkania czynszowe.

³⁷ W 1919 roku dr Czesław Karwowski był jednym z założycieli Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku i wszedł w skład zarządu tej organizacji. W 1924 roku przy jego współudziale powstało Polskie Zrzeszenie Lekarzy Województwa Białostockiego. Przez wiele lat zasiadał w jego zarządzie i był jednym z najaktywniejszych członków. W sprawozdaniach Zrzeszenia potwierdzonych było 11 referatów wygłoszonych przez dr. Karwowskiego. W 1936 roku objął stanowisko kierownika założonego wówczas białostockiego Pogotowia Ratunkowego. Mieściło się ono przy ul. Świętojańskiej 9. Dr Czesław Karwowski był też wieloletnim lekarzem szkolnym w najslynniejszej białostockiej szkole – Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Prowadził również pracownię bakteriologiczną przy szpitalu skórno-wenerologicznym św. Łazarza, który mieścił się przy ul. św. Rocha.

Warszawska

Pałacowa

Warszawska 22



W drugiej połowie XVIII wieku znajdował się w tym miejscu niewielki drewniany budynek. Był własnością Rolubicza. Na początku XIX wieku przeszedł on we władanie jego spadkobierców. W drugiej połowie XIX wieku na działce tej wzniesiono murowany budynek. Należał do białostockiego Żyda, Marjańskiego. Na początku XX wieku został zastawiony w białostockim oddziale Tulejskiego Banku Ziemskiego. W okresie międzywojennym w budynku tym znajdowała się jadalnia prowadzona przez F. Kociszewską i piwiarnia H. Mordko. Od 1932 roku mieściła się tu kooperatywa Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Zjednoczenie”.³⁸ Budynek został zniszczony w 1944 roku.

Warszawska

Pałacowa

W

Warszawska 24



W XVIII wieku stał w tym miejscu dworski, drewniany dom. Na początku XIX wieku należał do władz miejskich.

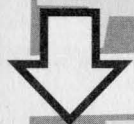
³⁸ Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze „Zjednoczenie” powstało w 1919 roku jako konkurencja wobec żydowskiego handlu. Miało zapatrywać swoich członków w sprzedawane po niskich cenach artykuły spożywcze i przedmioty gospodarstwa domowego. Zajmować się miało również budową domów, zakładaniem bibliotek i czyteln, prowadzeniem różnorodnych kursów i organizacją rozrywek kulturalnych. W 1933 roku „Zjednoczenie” posiadało rozwiniętą sieć sklepów i piekarnię mechaniczną. Wkrótce uruchomiło duży magazyn artykułów spożywczych. W swojej siedzibie, w dawnym osiemnastowiecznym cekhauzie przy Rynku Kościuszki, prowadziło kawiarnię. Była ona popularna wśród białostockiej inteligencji katolickiej.



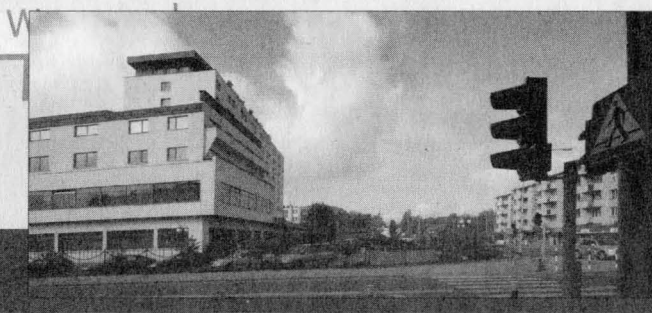
Od prawej strony budynek nr 22, za nim nr 24. Około 1930 roku.

W 1889 roku nieruchomość została nabyta przez Jankiela Rachitesa. Wzniósł on w tym miejscu dwupiętrową kamienicę. Mieścili się w niej mieszkania czynszowe. Na parterze, do 1915 roku, istniała w tym budynku apteka Karola Knobelsdorfa. Od 1919 roku prowadził ją Wincenty Hermanowski. Była to słynna apteka „Pod łabędziem”³⁹. Tuż obok niej znajdował się sklep z galanterią Frydmana. Funkcjonowała w tym budynku również Agencja Ubezpieczeniowa Hermana Rackiego. Był on reprezentantem Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego i prowadził ubezpieczenia od ognia, kradzieży i nieszczęśliwych wypadków. Budynek został zniszczony w 1944 roku.

³⁹ Wincenty Hermanowski, współwłaściciel apteki „Pod łabędziem”, która znajdowała się na rogu ulic Warszawskiej i Pałacowej. Był on wybitną i znaną postacią przedwojennego Białegostoku. Urodził się w 1875 roku w Radulach pod Tykocinem. Za organizowanie w łomżyńskim gimnazjum kolekcji młodzieży polskiej został zesłany w głąb Rosji. Studia farmaceutyczne ukończył w Moskwie. W 1912 roku przyjechał do Białegostoku. W 1919 roku został wybrany do Rady Miejskiej. W latach 1928-1932 był prezydentem miasta. Z jego inicjatywy rozpoczęto budowę teatru miejskiego, szpitala w Zwierzyńcu oraz wybudowano gmach szkoły powszechnej nr 1, (obecnie III Liceum Ogólnokształcące przy ulicy Pałacowej). Zmarł w 1947 roku i został pochowany w Bielsku Podlaskim.



Pałacowa



Warszawska 26

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek miejski. Przepuszczalnie w połowie XIX wieku zastąpił go murowany, również parterowy, dom. W 1910 roku należał do Manesa Warszawicza.

W okresie międzywojennym znajdowały się w nim sklepy z galanterią Dwejrj Tenenbaum, pieczywem A. Sztebbe i rzeźnik Lewin. Na posesji tej, podobnie jak i na sąsiednich, znajdowały się liczne, drewniane i murowane, niewielkie budynki mieszkalne i gospodarcze. Między innymi prowadzona w nich była sprzedaż drewna przez Sz. Kapłana oraz L. i B. Szereńców.

Budynek został zniszczony w latach II wojny światowej.



Warszawska 28

Do połowy XIX wieku działka ta była niezabudowana. Należała do Antoniego Korbuta, który miał swój dom po przeciwnej stronie ulicy. Przepuszczalnie dopiero w drugiej połowie XIX wieku został na niej wzniesiony drewniany, parterowy budynek. Za nim, w podwórzu, stały liczne niewielkie budynki. W 1910 roku właścicielką tej nieruchomości była Pesza-lka Briker.

Po 1919 roku istniał tu sklep spożywczy Sz. Lwa, zakład szewski P. Sawickiego, przedsiębiorstwo samochodowe R. Tworowskiego i niewielka, zatrudniająca zaledwie kilku robotników, tkalnia M. Dydkowskiego.

Budynek został rozebrany po II wojnie światowej.

Warszawska



Warszawska 30

Na początku XIX wieku działka ta była niezabudowana. Należała do Antoniego Korbuta, który mieszkał w swoim domu po przeciwnej stronie ulicy.

Pod koniec XIX wieku nieruchomość nabył Chaim Hersz Borowski. On też wzniósł wówczas ten parterowy, murowany budynek. W okresie międzywojennym miał w nim swoją siedzibę Związek Spółdzielni Rolniczych. Znajdował się tu też sklep z artykułami kolonialnymi B. Anca „Wspólna praca”.

W 1944 roku budynek przejęty został przez sztab, formowanej w Białymstoku, 9. dywizji piechoty wojska polskiego.



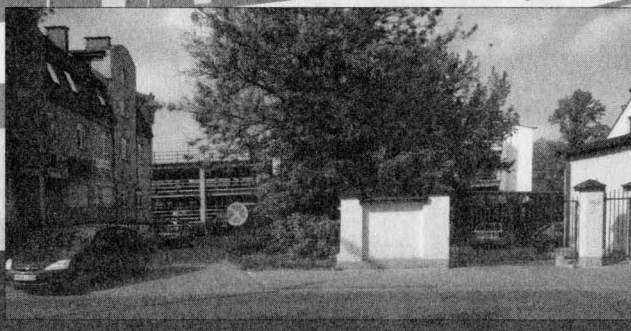
Warszawska 32

Budynek powstał na początku XIX wieku. W 1910 roku należał do Zofii Bubnowej. Wynajmowała ona w nim mieszkania. Jedno z nich zajmował generał-major Antoni Tolpygo, który był dowódcą 4. kawaleryjskiej dywizji. Jej sztab mieścił się przy ulicy Botanicznej. W 1913 roku prowadził w tym budynku swój skład apteczny G. Jacynicz.

W 1926 roku otwarto tu poradnię Towarzystwa Przeciwgruźliczego, której kierownikiem był dr Józef Lewitt. W latach 30. XX wieku mieściła się tu agencja ubezpieczeniowa Wolfa Woldmana i sklep z barwnikami Herbsta.

Po II wojnie światowej budynek przejęty został przez władze państwowe i przeznaczony na potrzeby służby zdrowia. Znajdowały się w nim: Wydział Zdrowia Miejskiej Rady Narodowej, miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i pierwsza w Białymstoku poradnia onkologiczna.

Warszawska 34

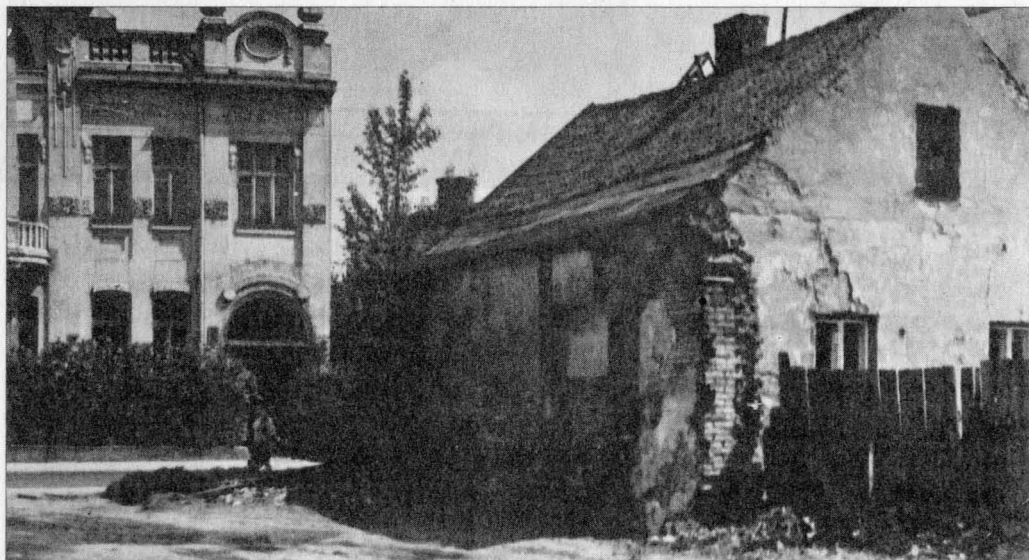


Na początku XIX wieku stał w tym miejscu murowany, parterowy budynek. Należał on do radcy Reicha. Około 1867 roku nieruchomość nabył Szaja Wysocki. Założył on niewielką, zatrudniającą 13 robotników, tkalnię sukna. Zakład nigdy nie rozwinął się do większych rozmiarów. Największe zatrudnienie osiągnął w 1907 roku, kiedy to pracowało w nim 22 robotników. Fabryczka przestała funkcjonować przed 1910 rokiem.

Przypuszczalnie na przełomie XIX i XX wieku Szaja Wysocki, wraz ze swoją żoną Chają, wybudowali piętrową, okazałą kamienicę czynszową. W okresie międzywojennym wynajmowali w niej mieszkania przedstawiciele wolnych zawodów, między innymi adwokaci Henryk Janczałek i Bronisław Gruszka-Gruszkiewicz. Mieszkał tu znany ginekolog Mieczysław Gruszka-Gruszkiewicz, asesor sądowy Józef Kolendo i Chasia Zabłudowska, nauczycielka szkół żydowskich.

Funkcjonowało w tym budynku przedstawicielstwo włoskiego towarzystwa ubezpieczeniowego Riumione Adriatica di Sicurta, prowadzone przez Cwi Karcza. W okresie okupacji hitlerowskiej mieścił się tu Urząd Podatku Katastralnego.

Budynek został zniszczony w 1944 roku.



Fragment dawnej zabudowy posesji nr 34. Około 1970 roku.

Warszawska

Elektryczna

Warszawska



Warszawska 36

Na początku XIX wieku niezabudowana działka należała do Tanata Fajnberga, który mieszkał w niewielkim drewnianym domu po przeciwnej stronie ulicy.

Na przełomie XIX i XX wieku wzniesiony został w tym miejscu piętrowy, murowany budynek. Był własnością Jana Krudysza.

W okresie międzywojennym znajdowały się w tej kamienicy mieszkania czynszowe oraz sklep z papierem, prowadzony przez Zuca.

Pod koniec XX wieku budynek został rozebrany. Na jego miejscu wzniesiono nowy dom, z lekka jedynie nawiązujący do swego poprzednika.

Warszawska

Elektryczna



Warszawska 38

Na początku XIX wieku w tym miejscu stały dwa murowane budynki. Jeden należał do Jakuba Knarta, a drugi do Frysta Wernera.

Obydwie nieruchomości pod koniec XIX wieku nabył białostocki przemysłowiec Adolf Braunek. Wzniósł on duży, murowany, piętrowy budynek, który był jego domem dochodowym. W podwórzu znajdowała się okazała murowana oficyna. W 1913 roku mieściło się w tu przedszkole prowadzone przez Adelę von Emme i jednoklasowa szkoła dla chłopców Aleksandra Moroza.

W okresie międzywojennym mieszkał w tym budynku Ryszard Braunek, wnuk właściciela fabryki kapeluszy. Wynajmowali tu mieszkania urzędnicy pobliskiego monopolu spirytusowego i urzędu

pocztowego. Mieszkał tu też Jakub Dereczyński, współwłaściciel razem z Zeligmanem i Lebenhaftem, jednego z najlepszych białostockich gimnazjów. Innym znanym lokatorem tej kamienicy był chirurg Kazimierz Lewitt. Ponadto znajdowało się tu Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, dom komisowy E. Wagnera, skład żelaza Józefa Engelmana i zakład szewski J. Urbanowicza.



Na początku XIX wieku w tym miejscu znajdowała się rozległa parcela należąca do Kacpra Prenczyńskiego. W drugiej połowie XIX wieku jej niezabudowaną część nabył Michał Malinowski. Wzniósł w tym miejscu murowany, piętrowy dom, w którym zamieszkał. Michał Malinowski był jednym z najznamienitszych białostockich krawców męskich. Jego pracownia znajdowała się w domu należącym do Karola Puchalskiego na rogu Lipowej i Kupieckiej (Malmeda). Malinowski szyl „płaszczce, sutanny i futra księżowskie oraz palta, kostjummy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiesze”. Jego „pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania męskiego, cywilnego, wojskowego i bekiesz” nagradzana była złotymi medalami na wystawach w Warszawie w 1910 roku i w Neapolu w 1913 roku.

W okresie międzywojennym na parterze budynku znajdował się zakład szewski K. Jakubowskiego i masarnia Nisona Rzeźnika.

Warszawska

Elektryczna



Warszawska 42

Na początku XIX wieku stał w tym miejscu drewniany dom należący do Kacpra Prenczyńskiego. Na przełomie XIX i XX wieku nieruchomość nabyli Itka i Josel Świrscy. Wzniesli oni w tym miejscu murowany, piętrowy budynek. W okresie międzywojennym mieścił się w nim sklep z mięsem i wędlinami Gutmana oraz jadalnia prowadzona przez Trochimowskiego i piwiarnia J. Ejsmonta. W latach 50. XX wieku znajdował się tu popularny bar „Nowalijka”.

Warszawska

Elektryczna



Warszawska 44

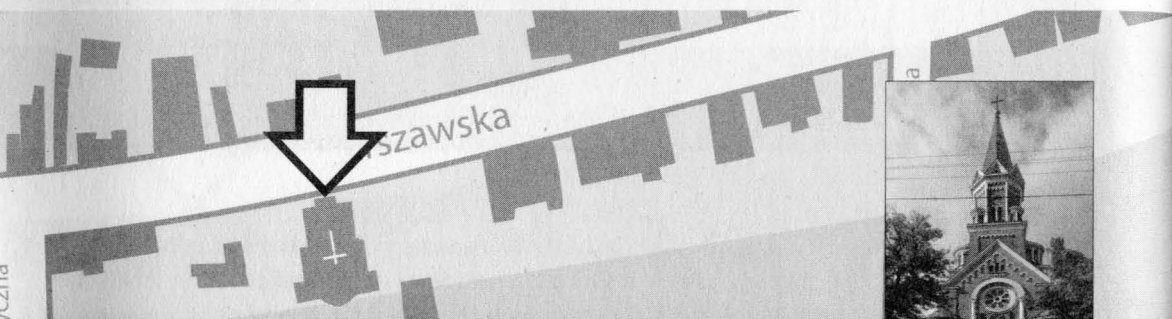
W drugiej połowie XVIII wieku wzniesiony został w tym miejscu drewniany, parterowy dom, który należał do władz miejskich.

Pod koniec XIX wieku właścicielem nieruchomości został Leon Zakhejm, który wybudował tę piętrową kamieniczkę.⁴⁰ Jako sublokatorzy mieszkali tu prominentni obywatele miasta. Z racji pobli-

⁴⁰ Zakhejmowie w 1888 roku założyli w Białymstoku niewielką, zatrudniającą 6 robotników, fabryczkę trykotów. W 1897 roku przy ulicy Lipowej stała solidna kamienica będąca własnością Chaima Zakhejma, a jego krewny Hirsch (?) prowadził przy tej samej ulicy hotel „Paryski”. Był on też właścicielem przedsiębiorstwa zajmującego się sprzedażą różnych towarów przemysłowych, które mieściło się przy ulicy Ossorgińskiej (Spółdzielczej). Leon Zakhejm, właściciel kamienicy przy ulicy Warszawskiej, był najbardziej znanym przedstawicielem tej rodziny. W 1897 roku zasiadał w zarządzie białostockiej gminy żydowskiej. Był też członkiem Komitetu Handlu i Przemysłu. Obdarzono go też tytułem honorowego opiekuna białostockiej powszechnej szkoły żydowskiej, która mieściła się w nieistniejącym już budynku Chaima Pinesa przy ulicy Aleksandrowskiej (Warszawskiej).

skiego położenia białostockiej elektrowni, przed I wojną światową jedno z mieszkań wynajmował jej dyrektor inżynier Kazimierz Riebert.

W okresie międzywojennym mieszkali tu adwokaci – Leonidas Celarius i Stanisław Łazuk oraz dr Stanisław Beldowski – ordynator szpitala zakaźnego w Białymstoku.



Warszawska 46

W 1748 roku rozpoczęto w tym miejscu budowę dużego dworskiego browaru. Został on dokładnie opisany w 1772 roku. Był to murowany budynek. W jego otoczeniu stały liczne drewniane pomocnicze budynki gospodarcze. Browar był bogato i nowocześnie wyposażony. Produkowano w nim znacznie większe ilości piwa niż w starym dworskim browarze zlokalizowanym w pobliżu pałacowego folwarku. Konieczne to było z powodu coraz liczniej przybywających do Białegostoku gości. W muzealnych zbiorach zachowały się drewniane, sosnowe rury, doprowadzające wodę potrzebną do warzenia piwa. Odkryto je w trakcie prac budowlanych w 1995 roku. W pierwszej ćwierci XIX wieku browar znacznie podupadł, aż zaprzestął produkcji. W 1825 roku władze miejskie przekazały nieruchomość białostockiej gminie ewangelicko-augsburskiej, która wybudowała tu zbór i budynek parafialny z mieszkaniem dla pastora.⁴¹ Pod koniec XIX wieku gmina liczyła około 3600 wiernych, a w 1903 roku było ich około 5 tysięcy. Ten szybki wzrost liczby wiernych przyczynił się do podjęcia decyzji o budowie nowej świątyni. Rozpoczęto ją w 1909 roku. Autorem projektu był Jan

⁴¹ Gmina wyznaniowa ewangelicko-augsburska powstała w Białymstoku w 1796 roku. Jej formalne zatwierdzenie nastąpiło dopiero w 1803 roku. Przewodził jej pastor Brettschneider. W 1814 roku, u zbiegu ulic Młynowej i Pięknej, założony został cmentarz ewangelicki. Zamknięto go pod koniec XIX wieku, gdy teren ten został przeznaczony na targowicę miejską zwaną Rynkiem Siennym. W 1890 roku założony został nowy cmentarz na rogu ulic Wasilkowskiej i 27 Lipca. Główne wejście na tę nekropolię znajdowało się od strony ulicy Wasilkowskiej. Tuż przy nim wzniesiono kaplicę i domek stróża. Od bramy, w głąb cmentarza, prowadziła główna aleja, obsadzona szpalerem dębów, klonów i kasztanowców. W 22 wytyczonych, regularnych kwaterach znajdowały się groby. Spoczywali w nich członkowie znamienitych białostockich rodów – Hasbachów, Commichau, Flakierów, Buchholtzów, Philippów. W 1916 roku w głębi cmentarza powstała kwatera żołnierzy niemieckich, połączonych w walkach z Rosjanami. Znajdowało się w niej 210 pochówków. Centralnym miejscem tej kwatery było murowane mauzoleum z granitowym obeliskiem, który zwieńczony był żołnierskim hełmem. Po 1944 roku opuszczony cmentarz był systematycznie dewastowany. W latach 70. XX wieku znaczną jego część przeznaczono pod budowę osiedla mieszkaniowego. W 1994 roku, ratując resztki cmentarza i nieliczne zachowane nagrobki, wzniesiono w miejscu kwatery wojskowej lapidarium. Tuż obok wejścia do niego znajduje się wspomniane mauzoleum z I wojny światowej. Nieopodal ustawiony został granitowy krzyż z grobowca Hasbachów. Całość lapidarium otacza mur, w który wmontowane zostały ocalałe fragmenty nagrobków. Autorami tego cmentarza-pomnika byli białostocki rzeźbiarz Jerzy Grygorczuk i architekt Henryk Toczydłowski.

БѢЛОСТОКЪ.—BIALYSTOK. № 16.

Александровская ул. Нѣмецкая кирка.



Pierwszy kościół ewangelicki w Białymstoku wzniesiony około 1825 roku. Za nim w głębi widoczny fragment domu pastora. Około 1900 roku.

Wende. Jego białostocka realizacja była pomniejszonym projektem kościoła w Łodzi, wybudowanego w latach 1909-1928.

Inicjatorem budowy i wieloletnim pastorem białostockiej gminy wyznaniowej był Teodor Zirkwitz.⁴² W 1912 roku nowy kościół pod wezwaniem św. Jana został poświęcony. W 1917 roku przy kościele założona została ochronka dla dzieci, którą prowadziła żona pastora, Ida Zirkwitz. W 1927 roku przy parafii powstało Towarzystwo Opieki nad Polskim Żołnierzem Ewangelikiem. W 1938 roku pastor Zirkwitz przeszedł na emeryturę. Jego następcą został Benno Kraeter. Niestety, nie podjął on działalności społecznej swojego poprzednika. Nacjonalistyczne poglądy nowego pastora nie sprzyjały funkcjonowaniu gminy ewangelickiej w społeczności Białegostoku.

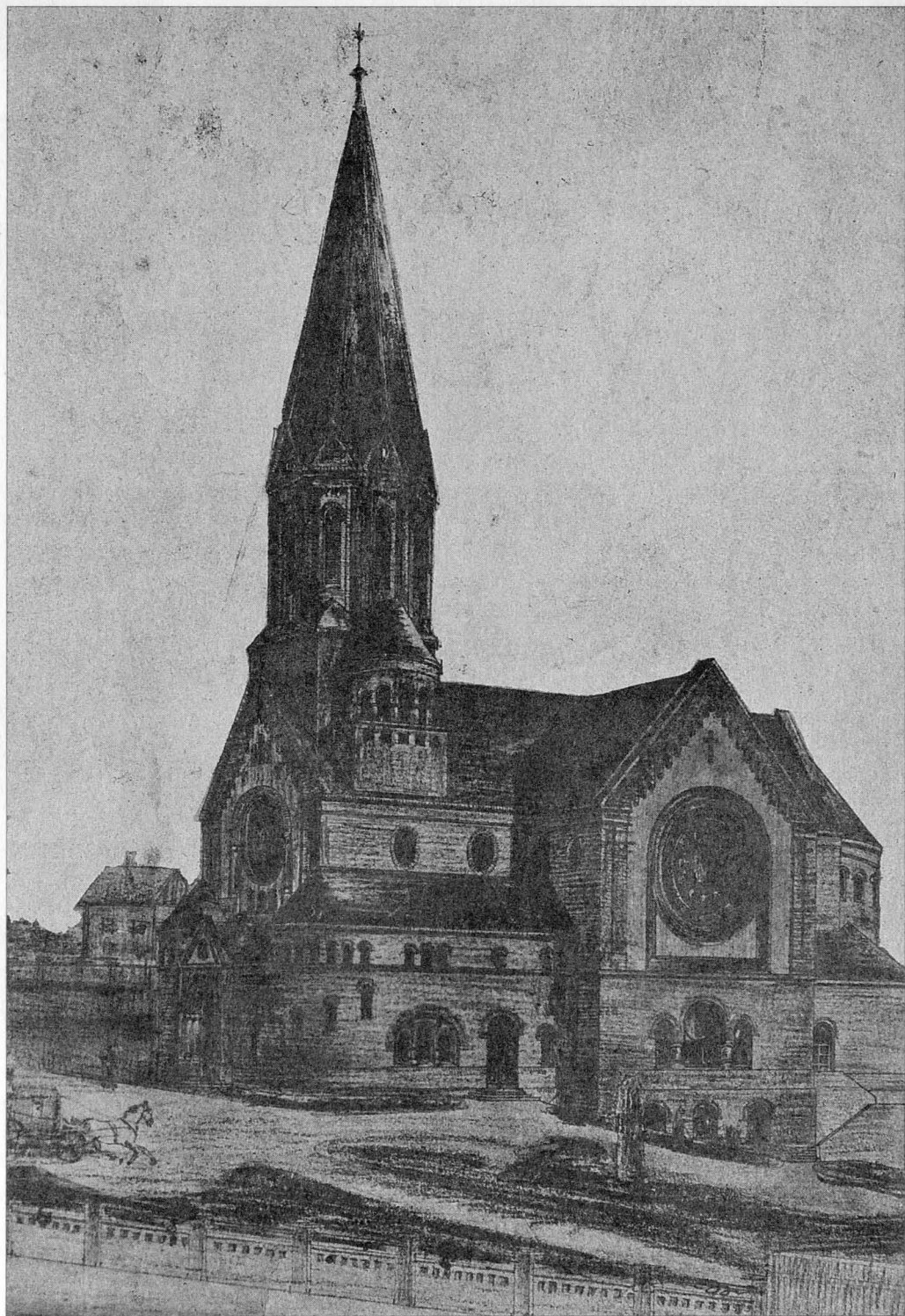
W 1941 roku w kościele odbywały się okazjonalne nabożeństwa, w których uczestniczyły oddziały żołnierzy niemieckich udające się na front wschodni. W lipcu 1944 roku, podczas zaplanowanej przez wycofujących się z Białegostoku Niemców akcji niszczenia miasta, wysadzono w powietrze pobliską elektrownię. Siła wybuchu uszkodziła świątynię.

Opuszczonym przez ewangelików kościołem zaopiekował się w 1944 roku katolicki ksiądz Antoni Zalewski. Na skutek jego starań, w sierpniu tego roku świątynia została przekazana Kościołowi katolickiemu. 29 października 1944 roku poświęcono ją, a za patrona obrano św. Wojciecha Biskupa Męczennika. Pierwsze nabożeństwo odprawiono 31 października 1944 roku w intencji 18 tysięcy białostoczian rozstrzelanych w podbiałostockiej Grabówce.

Po 1955 roku przeprowadzony został remont kościoła. W prezbiterium w latach 1958-1959 powstały malowidła ściennie przedstawiające dzieje misji św. Wojciecha. Niestety, nie zachowały się do naszych czasów. Ich autorem był białostocki malarz Józef Łotowski. W latach 1961-1979 kościół św. Wojciecha był kościołem seminaryjnym, działającym przy Seminarium Duchownym. W 1961 roku rekolekcje wielkopostne dla inteligencji prowadził w tej świątyni ksiądz biskup Karol Wojtyła, który już jako papież odwiedził Seminarium w 1991 roku.

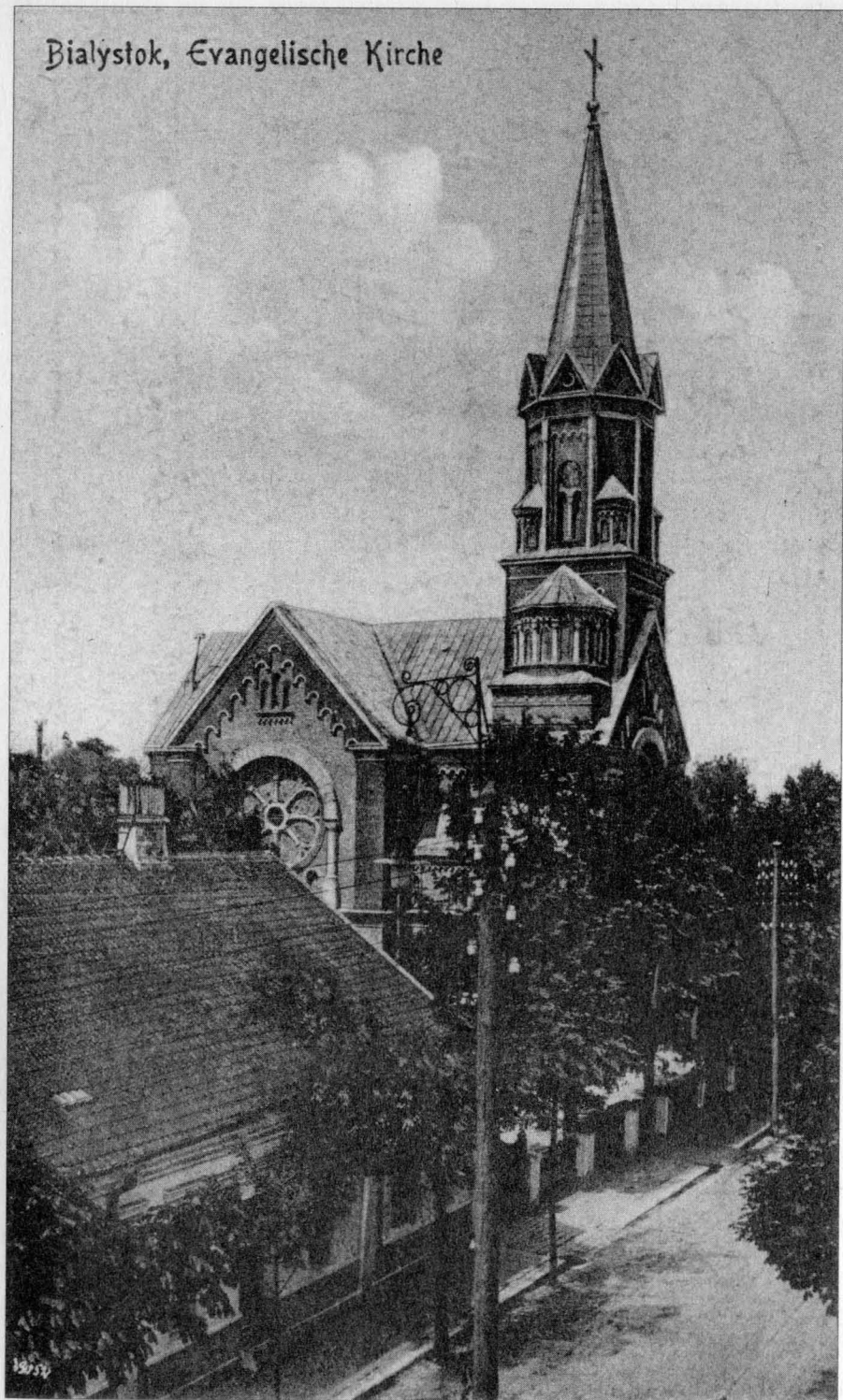
W 1979 roku dekretem wydanym przez księdza biskupa Edwarda Kisiela – administratora apostolskiego Archidiecezji w Białymstoku, powołana została Parafia św. Wojciecha. Kościół wybudowany został w stylu neoromańskim, z typowymi dla świątyń ewangelickich emporami (balkonami). Z pierwotnego wystroju wnętrza, oprócz detali architektonicznych, zachowała się jedynie ambona. W kruchcie kościoła znajdują się Kaplice Katyńska i Martyrologii Narodu Polskiego, zrealizowane według projektu białostockiego rzeźbiarza Jerzego Grygorczuka. W 1997 roku w kościele umieszczone zostały relikwie św. Wojciecha. Przygotowując się do tej uroczystości stworzono nowy wystrój wnętrza świątyni. Autorką malowideł w prezbiterium jest białostocka malarka Kinga Pawełska.

⁴² Teodor Zirkwitz (1863-1945) studia ukończył na Uniwersytecie w Dorpacie. Do Białegostoku przyjechał w 1903 roku mając już doświadczenie duszpasterskie z pracy we Włocławku, Władysławowie i w okolicach Brześcia nad Bugiem. W Białymstoku nie ograniczał się w swojej działalności do spraw związanych z kościołem. Znany był jako niestrudzony organizator akcji charytatywnych. Był wielkim orędownikiem współistnienia różnych nacji i wyznań. Za tę działalność otrzymał w 1929 roku złoty krzyż zasługi. W pracy tej wspierała go żona Ida. Po przejściu na emeryturę w 1938 roku wyjechał z Białegostoku. Umarł w 1945 roku w Gdańsku.



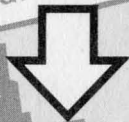
Widok kościoła. Około 1912 roku.

Białystok, Evangelische Kirche



Na pierwszym planie budynek nr 48. Około 1916 roku.

Warszawska



Warszawska 46

Budynek ten wzniesiono około 1825 roku. Mieściło się w nim mieszkanie pastora i pomieszczenia gminy ewangelickiej. W 1842 roku przy gminie powstała szkoła ludowa, na której potrzeby przeznaczono ten budynek. Do szkoły uczęszczali głównie dzieci majstrów i robotników przybyłych wraz z fabrykantami do Białegostoku. Zarząd nad nią sprawował pastor.

W 1919 roku szkoła została przejęta przez polskie władze oświatowe. Do 1939 roku funkcjonowała jako Publiczna Szkoła Powszechna nr 10.

W 1944 roku budynek został przejęty przez Kościół rzymskokatolicki.

Warszawska

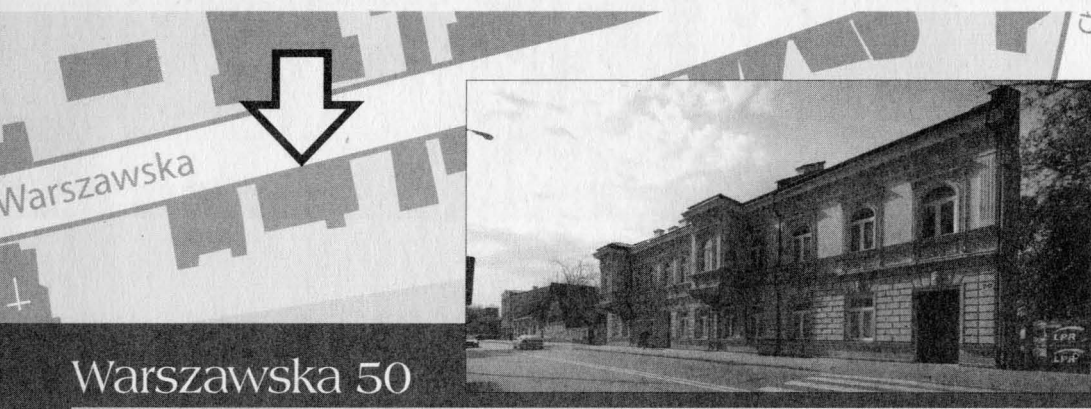


Warszawska 48

Do 1825 roku działka ta wchodziła w skład parceli, na której znajdował się dawny browar dworski. Przymuszcza się, że około połowy XIX wieku w tym miejscu murowany, parterowy budynek. W 1910 roku należał on do Szarlotty Eszke i Klary Anhalt. W 1913 roku mieszkał w nim członek rady Kościoła ewangelickiego Adolf Philipp. Był on synem Karola Philippa, który wraz ze swym bratem, w 1879 roku, założył farbiarnię i tkalnię. Ta średniej wielkości fabryka znajdowała się przy ulicy Świętojańskiej. Obecnie w jej miejscu stoi budynek Urzędu Skarbowego. Przed 1910 rokiem fabryka Philippa przestała funkcjonować.

W okresie międzywojennym w budynku tym mieszkali: lekarz Walenty Wolański, adwokat Roman Różański i Tamara Szumska, nauczycielka z gimnazjum Druskina.

Po II wojnie światowej miała tu swoją siedzibę izba wytrzeźwień.
Budynek został rozebrany w 1990 roku.



Warszawska 50

Na planie miasta z 1799 roku zaznaczone zostały w tym miejscu drewniane budynki. Należały one prawdopodobnie do Karola Szyllera. Nie wiemy, czym się zajmował, lecz z inwentarza dóbr białostockich z 1772 roku wynika, że w pobliżu stojącej tu bramy warszawskiej, zamieszkiwało 6 rzemieślników branży metalowej, głównie Niemców. Być może Szyller był jednym z nich. Mieszkał on tu jeszcze w 1810 roku.

Okolo 1860 roku nieruchomość tę nabyła niemiecka, fabrykancka rodzina Vossów.⁴³ Przypuszczalnie wówczas wybudowany został w tym miejscu parterowy, murowany budynek mieszkalny. Na przełomie XIX i XX wieku rozbudowano go do obecnego kształtu, nadając mu formę rodowej rezydencji. W części pomieszczeń prowadzona była dwuklasowa szkoła dla dziewcząt, z rozszerzonym programem o trzecią klasę, przysposabiającą je do zawodu.

W 1915 roku Vossowie, wyjeżdżając z Białegostoku, sprzedali tę nieruchomość Salomonowi i Beli Długaczom, Nechamie Wojnikowej, Hirszowi i Racheli Łukaczewskim. Najprawdopodobniej wtedy na budynku pojawił się charakterystyczny, żeliwny wspornik do lampy z gwiazdą Dawida. Podobne wsporniki montowane były od początku XX wieku na elewacjach wielu żydowskich kamienic w Białymstoku.

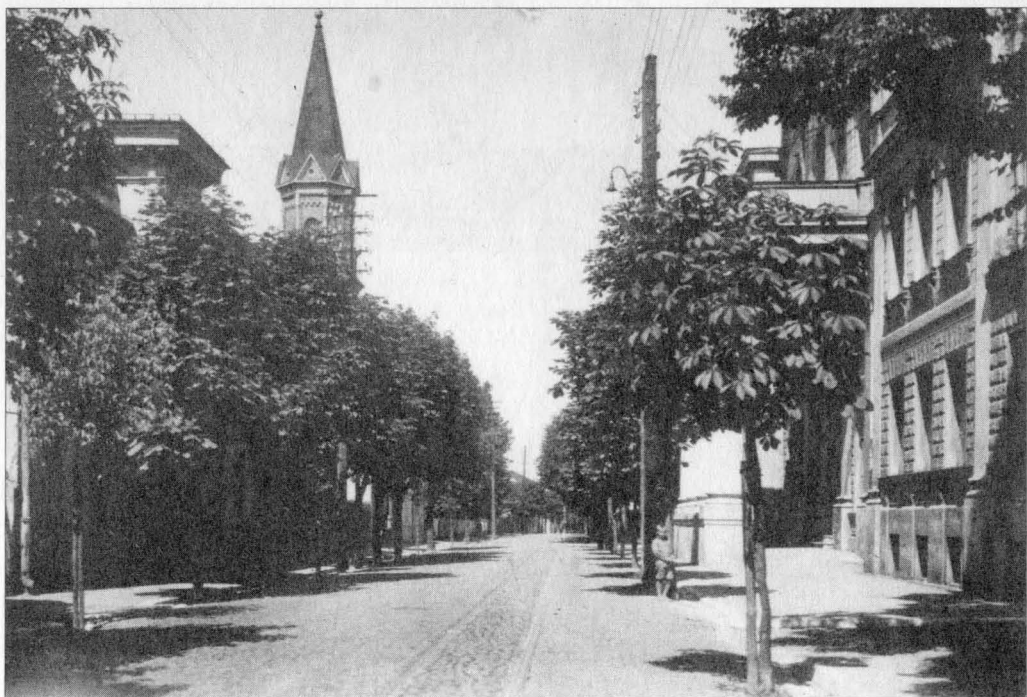
Właściciele nie mieszkali w tym budynku. W okresie międzywojennym wynajęli go Wojewódzkiej Komendzie Policji Państwowej.

W latach okupacji mieściła się tu Komenda Policji i Gestapo.

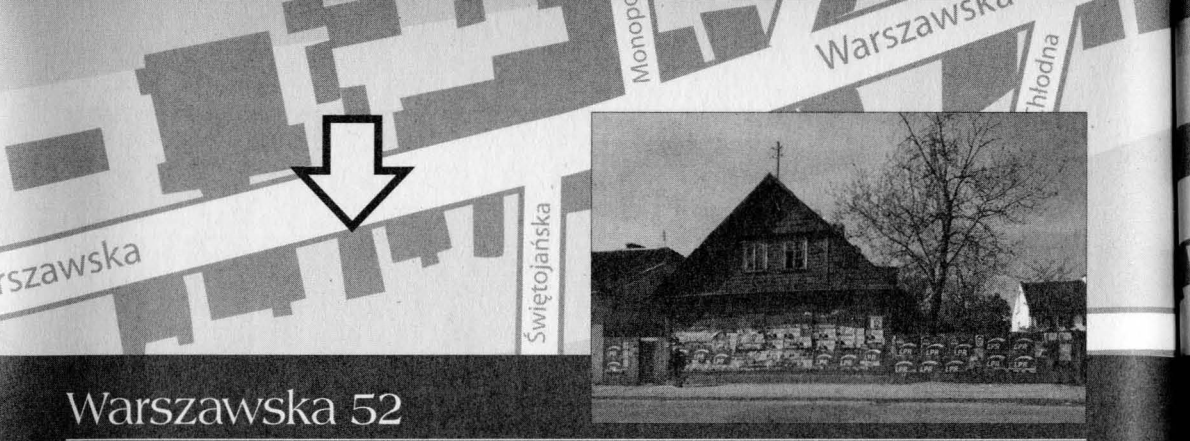
⁴³ Nie znamy dokładnej daty przybycia Vossów do Białegostoku. Niemieccy fabrykanci, zajmujący się włókiennictwem, zaczęli osiedlać się w mieście w 40. latach XIX wieku. W 1865 roku E. H. Voss był członkiem ewangelickiej rady kościelnej. W 1876 roku, jego syn (?) Friedrich Voss, założył wraz z Adolfem Braunkiem fabrykę kapeluszy. Umarł przed 1910 rokiem. W 1915 roku rodzina Vossów opuściła Białystok.



Okolo 1916 roku.

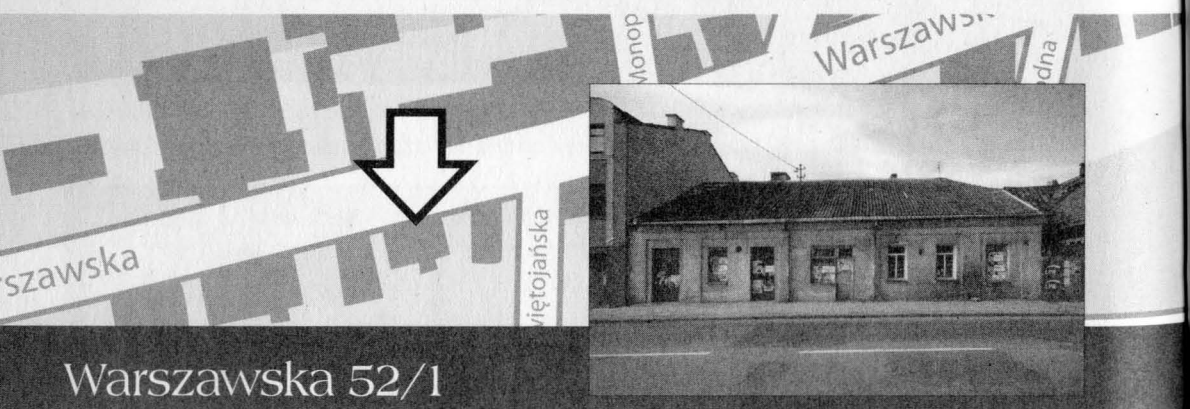


Okolo 1930 roku.



Warszawska 52

Na początku XIX wieku wzniesiony został w tym miejscu drewniany budynek. Ustawiony on był szczytem do ulicy. Należał do Joachima Ignatowa. Na przełomie XIX i XX wieku właścicielem nieruchomości był Chaim Pines. W 1927 roku sukcesorzy Pinesa sprzedali ten budynek Lejzorowi i Bejli Epelbaum.

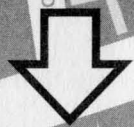


Warszawska 52/1

Na początku XIX wieku wzniesiony został w tym miejscu murowany parterowy budynek. Należał do Joachima Ignatowa. Na przełomie XIX i XX wieku nabył go Chaim Pines. W 1927 roku jego spadkobiercy sprzedali go Lejzorowi i Bejli Epelbaum.

Lejzor Epelbaum prowadził tu aptekę. Po jego śmierci w 1938 roku aptekę przejął Adam Kresowicki. Obok znajdowały się sklepy spożywcze Michała Morozewicza, Icka Olchy oraz Josela i Rywki Dawidowskich, którzy prowadzili też piwiarnię. Znajdował się tu również zakład fotograficzny Mojżesza Sztarka.

Bejla Epelbaum zginęła w białostockim getcie.



Warszawska

zeskowe



Warszawska 54

Na przełomie XIX i XX wieku wzniesiony został w tym miejscu murowany, parterowy budynek. Należał do rodziny Kitszelów.

Został rozebrany pod koniec XX wieku.



Ulica Warszawska, róg Świętojańskiej. Od lewej strony: budynek stojący przy ul. Świętojańskiej, za nim budynki przy ul. Warszawskiej nr 52/1, 52, 50, 48. Około 1960 roku.



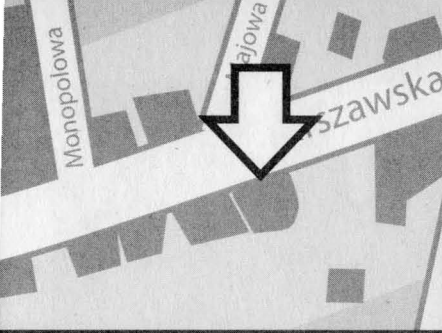
Warszawska 54/1

Budynek ten został wzniesiony na początku XX wieku. Był własnością Piotra Kitszela. Rodzina Kitszelów mieszkała w tym rejonie od kilku dziesięcioleci. Po przeciwnej stronie ulicy, pod numerem 67A, stał ich dom rodzinny.



Warszawska 56

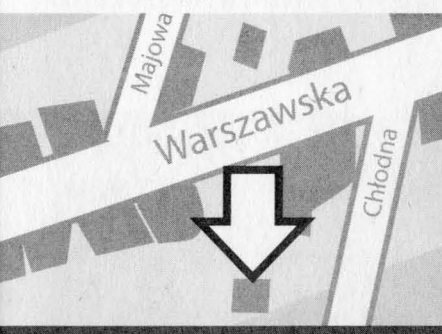
Budynek ten powstał na początku XX wieku. Jego właścicielami byli Emanuel i Wilhelmina Kube. W okresie międzywojennym nieruchomość była w posiadaniu Franciszka Wasilewskiego. Był on lekarzem weterynarii.



Warszawska 58



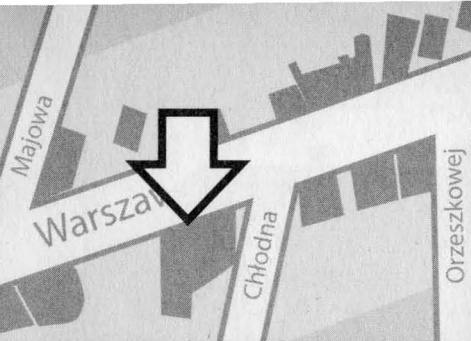
Na początku XX wieku na działce tej Wiktor Kitszel wznosił drewniany, parterowy budynek. Został on rozebrany pod koniec XX wieku.



Warszawska 60



Na początku XX wieku w tym miejscu stał murowany, parterowy budynek, należący do Aleksandra Kocha. W okresie międzywojennym jego właścicielką była Felicja Lewgowdowa. Budynek spłonął w 1943 roku.



Warszawska 62



Na początku XX wieku znajdował się w tym miejscu niezabudowany plac. Należał do Rudolfa Jakobi. W okresie międzywojennym wzniesiony został na nim murowany, piętrowy budynek. Mieściła się w nim Powiatowa Komenda Policji Państwowej.

W 1941 roku Niemcy przeznaczili ten budynek na siedzibę Arbeitsamtu (Urzędu Pracy). W nocy z 27 na 28 czerwca 1943 roku, białostockie kierownictwo dywersji Armii Krajowej spaliło Urząd. Zniszczenie znajdujących się w nim kartotek uratowało wielu białostoczan przed wywiezieniem do przymusowej pracy w Rzeszy.

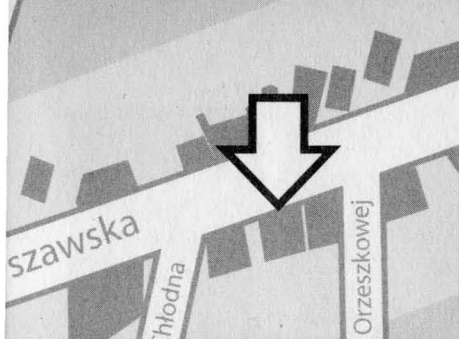


Warszawska 64



Budynek ten wzniesiony został w okresie międzywojennym. Należał do Władysława Riegerta, który w latach 30. XX wieku był prezesem Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej (BOSO).

W budynku tym mieszkał Icko Mejer Sokół. Był on właścicielem założonej w 1906 roku tkalni wełny. Zatrudniał w niej 25 robotników. Fabryka ta od 1922 roku funkcjonowała pod nazwą „Sokół i Synowie”. Znajdowała się na posesji położonej tuż za budynkiem Riegerta. Zajmowała parcelę, do której przylegała nieistniejąca obecnie ulica Chłodna. W 1932 roku fabryka została poważnie zniszczona w wyniku groźnego pożaru.



Warszawska 66



W 1910 roku działka ta należała do Alberta Braunka i Fryderyka Vossa. Była niezabudowana. Stały na niej jedynie niewielkie, drewniane szopy. Przypuszczalnie w 1915 roku Braunek i Voss sprzedali nieruchomość Judelowi i Szosi Grodzieńskim. To oni wybudowali istniejący obecnie parterowy budynek. Judel Grodzieński prowadził w nim sklep spożywczy i piekarnię. Obydwoje Grodzieńscy zginęli w białostockim getcie. Z zagłady ocalała ich córka Rachela Lipszyc.



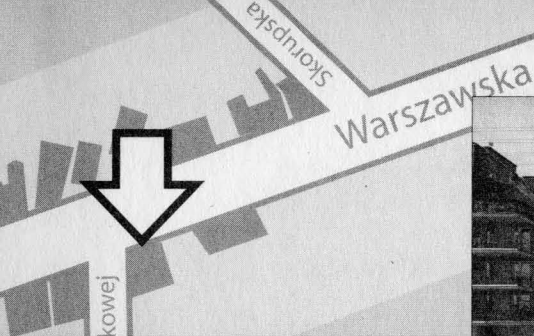
Warszawska 68



Na początku XX wieku właścicielem parceli położonej na rogu ulicy Warszawskiej i Orzeszkowej był Hirszt Zbar. Prowadził on przedziałnię, w której w 1907 roku zatrudniał 50 robotników.

W 1910 roku na działce tej stały trzy murowane budynki. Pierwszy, mieszkalny, który zachował się do naszych czasów i dwa fabryczne, które rozebrano po II wojnie światowej.

W okresie międzywojennym właścicielem nieruchomości został Artur Miller. W budynku tym funkcjonowały dwa sklepy spożywcze. Jeden prowadzony przez właściciela domu, a drugi przez F. Łukaszuka.



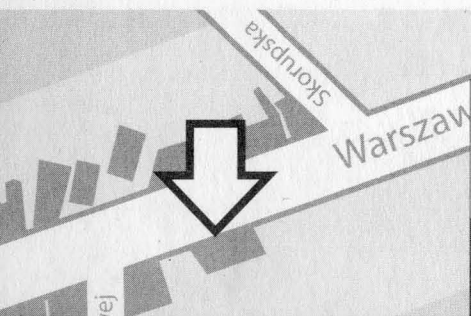
Warszawska 70



Na początku XX wieku posesję tę znajdującą się na rogu ulicy Warszawskiej i Orzeszkowej, nabył Ferdynand Weber. Wzniósł on w tym miejscu niewielki drewniany budynek.

W okresie międzywojennym znajdował się w nim sklep z wedlinami prowadzony przez Gustawa Klingiera.

Budynek został rozebrany pod koniec XX wieku.



Warszawska 72



W 1883 roku na dzierżawionych działkach, położonych na rogu ulicy Warszawskiej i Orzeszkowej, Josel Lewi wraz z braćmi Aronem, Abramem i Szmerlele wybudował fabrykę wełny ponownej. W 1896 roku bracia Lewi zakupili ziemię, na której stała ich fabryka. W 1907 roku zatrudniali w niej około 80 robotników. Zabudowania fabryczne składały się z pięciu murowanych budynków, w tym jednego mieszkalnego, który stał wzdłuż ulicy. W 1923 roku Lewi sprzedali fabrykę Abramowi Sokołowi, mieszkającemu przy Warszawskiej 45, i Judelowi Zylberfenigowi. Prowadzili oni w tym miejscu kantor fabryczny i część produkcji. Pozostała część fabryki mieściła się przy ulicy Świętego Rocha 5. Z kolei na rogu ulicy Sienkiewicza i Ogrodowej pod numerem 44 mieścił się skład wyrobów gotowych. Fabryka spłonęła w 1944 roku.